Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 34 (1460) ROK VI — WARSZAWA — ŚRODA 4 LUTEGO 1953 R. — WYDANIE H — CENA 20 gr

Wyższa Szkoła Ekonomiczna Biblioteka Główna w Sopocie

Uroczysta dekoracja zespołu pieśni i tańca „Mazowsze"

(f) W dniu 2 bm. w Teatrze Polskim odbył się występ Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze", połączony z uroczystą dekoracją zespołu, jego kierownika artystycznego i solistów wysokimi odznaczeniami państwowymi. Odznaczenia przyznane zostały za wysoce artystyczne opracowanie i wzbogacenie polskich pieśni i tańców ludowych, upowszechnienie ich w kraju i popularyzację za granicą, zwłaszcza w dniach od 3 do 12 stycznia br. w Moskwie.

Na występ przybyli: członkowie Rządu, członkowie Komitetu Centralnego PZPR oraz liczni przedstawiciele świata artystycznego. Obecni byli przedstawiciele ambasad i poselstw państw zaprzyjaźnionych.

Po występie, który publiczność przyjęła niezwykle serdecznie, minister Kultury i Sztuki Włodzimierz Sokorski w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej złożył zespołowi „Mazowsze" i jego kierownictwu serdeczne gratulacje z powodu wysokiego zaszczytu, jakim była obecność Generalissimusa Stalina i jego najbliższych współpracowników na koncercie polskich artystów w Moskwie.

Po przemówieniu min. Sokorski wśród gorących oklasków publiczności dokonał aktu dekoracji.

Order „Sztandar Pracy" II klasy dla Państwowego Ludowego Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze" przekazał min. Sokorski na ręce młodzieżowego kierownika zespołu Ireny Szadziewskiej. Kierownik artystyczny zespołu i kompozytor większości jego pieśni, Tadeusz Sygietyński, udekorowany został Orderem „Sztandar Pracy" II klasy.

Srebrne Krzyże Zasługi otrzymali soliści zespołu: Józefa Barnik, Bernard Gbyl, Zofia Kliza, Jadwiga Mierzejewska, Zbigniew Myrcha i Mieczysław Piwkowski, zaś Brązowy Krzyż Zasługi otrzymała najmłodsza solistka zespołu Krystyna Jusińska.

W imieniu zespołu podziękowała za wysokie odznaczenia Zofia Kliza, stwierdzając, iż staną się one bodźcem do dalszej pracy artystycznej całego zespołu. Z prawdziwym wzruszeniem mówiła młoda solistka o niezapomnianym wieczorze w Teatrze Wielkim w Moskwie, kiedy „Mazowsze" śpiewało i tańczyło przed największym Przyjacielem Polski — Józefem Stalinem.

Następnie odczytany został list członków zespołu „Mazowsze" do Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta. (PAP)

Zobowiązania na cześć Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej

(TELEFONEM OD REDAKCJI „GAZETY POMORSKIEJ")

Kampania przygotowawcza do Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej przebiega w województwie bydgoskim w warunkach dużej aktywności politycznej i produkcyjnej chłopów-spółdzielców.

Dla uczczenia Zjazdu kobiety, członkinie RZS w Szubinie Wsi powiat Szubin podjęły w dniu 2 lutego br. szereg zobowiązań produkcyjnych. Kobiety - spółdzielczynie zobowiązały się m. in. przygotować nawozy sztuczne, zaprawić ziarno i przygotować je do siewów wiosennych, systemem gospodarczym wybudować dwa kurniki oraz dwie wychowalnie dla kurcząt, podnieść wydajność z ha — żyta o 0,75 kwintala, pszenicy, jęczmienia i owsa o 0,50 kwintala oraz do dnia 1 maja br. wyhodować i sprzedać GS-om 40 bekonów.

Kobiety - spółdzielczynie Jadwiga Mieszkowska, Maria Cężka, Weronika Grochowska i inne przystąpiły już do wykonywania zobowiązań, wzywając do podjęcia podobnych zobowiązań ku czci Zjazdu wszystkie kobiety — członkinie spółdzielni produkcyjnych województwa bydgoskiego.

Zwodnicze manewry rządu Mayera

Artykuł dziennika „Izwiestia"

(f) MOSKWA (PAP). W przeglądzie sytuacji międzynarodowej komentator dziennika „Izwiestia" — Kudriawcew pisze m. in.:

Zwłoka w ratyfikacji układów militarystycznych z Bonn i Paryża doprowadza do szału imperialistów amerykańskich. Jest to zupełnie oczywiste. Układy podpisane w Bonn i Paryżu przewidują wskrzeszenie armii niemiecko-faszystowskiej jako trzonu „armii europejskiej".

Koła rządzące Stanów Zjednoczonych poważnie zaniepokoiła wiadomość o zamiarach rządu francuskiego wysunięcia sprawy rewizji niektórych paragrafów układu „o wspólnocie europejskiej".

Lecz obawy rządu USA okazały się przedwczesne. Rząd Francji pozostaje wierny swej antynarodowej polityce — i sam przyczynia się do wskrzeszenia swego najzacieklejszego, odwiecznego wroga — militaryzmu niemieckiego. Wysunięcie sprawy rewizji niektórych punktów układów wojskowych było jedynie manewrem kół rządzących Francji wobec wzmagającej się walki narodu francuskiego o pokój, a jednocześnie próbą zastraszenia mocodawców z Waszyngtonu: a nuż uda się uzyskać jakieś ustępstwa lub jałmużnę.

Nowy rząd Mayera pośpiesznie wniósł sprawę ratyfikacji układów bońskiego i paryskiego do Zgromadzenia Narodowego. Minister spraw zagranicznych Bidault zwrócił się do odwetowca Adenauera z „odręcznym" listem, w którym stwierdził, że nowy rząd francuski popiera utworzenie „wspólnoty europejskiej" i że zmiana rządu nie wpłynęła na zmianę francuskiej polityki zagranicznej.

Minęły jednak czasy — pisze Kudriawcew — gdy o sprawach wojny i pokoju decydowały bez przeszkód jedynie reakcyjne koła rządzące państw kapitalistycznych, obecnie istotnym czynnikiem sytuacji międzynarodowej stał się szeroki ruch demokratyczny na rzecz utrzymania pokoju.

Nikczemne wyczyny faszystów francuskich

(f) PARYŻ (PAP). Dnia 1 bm. banda faszystów przybyła samochodem przed lokal partii komunistycznej przy ul. Chateau, wyłamała drzwi i wtargnęła do wnętrza. Faszyści połamali meble, wybili szyby i ukradli znajdujące się w lokalu gazety.

Załogi przodujących zakładów walczą o pełne i rytmiczne wykonywanie planów lutowych

(KORESPONDENCJE WŁASNE „TRYBUNY LUDU")

GDAŃSK. Stocznia im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Stocznia Rybacka i Gdańskie Zakłady Sprzętu Okrętowego, cementownia w Wejherowie, Starogardzka Fabryka Obuwia, Elektrownie Gdańska i Elbląska, Zakłady Kuzinne w Elblągu i wiele innych należą do tych zakładów na Wybrzeżu, których załogi zwycięsko zakończyły realizację planu miesięcznego za styczeń. Załogi te przystąpiły do walki o plan od pierwszego dnia stycznia br., rytmicznie wykonywały zadania produkcyjne, dbały o pełne wykorzystanie dnia roboczego i mocy produkcyjnej i dlatego plany ich zostały wykonane we wszystkich wskaźnikach.

Wśród zakładów pracy, które wywiązały się z zadań pierwszego miesiąca czwartego roku sześciolatki nie ma jednak Stoczni Gdańskiej, Elbląskich Zakładów Mechanicznych oraz Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego na Zawiślu. Nie ma też przedsiębiorstw rybackich „Dalmoru", „Arki", „Jedności Rybackiej", „Gryfu" i innych. W zakładach tych plany nie zostały wykonane. Załogi ich w wielu wypadkach przystępowały w styczniu do pracy nie znając swoich zadań miesięcznych i dekadowych.

Często też zdemobilizowane osiągnięciami z ubiegłego roku, liczyły na możliwość odrobienia zaległości z pierwszych dni miesiąca w ostatniej dekadzie. Nie wypowiedziały one zdecydowanej walki bumelanctwu i brakoróbstwu. Dlatego też w lutym rozpoczęły one pracę z poważnymi zaległościami.

W zakładach tych niedostateczna była również praca podstawowych organizacji partyjnych, które słabo kontrolowały przebieg realizacji planów, nie wystarczająco mobilizowały załogi robotnicze do wykonania zadań.

Obecnie, rozpoczynając pierwszą dekadę nowego miesiąca, zadaniem ich jest nie dopuścić do tych błędów, które poważnie zaciążyły na planie w styczniu.

M/S „Piast" — statek - przodownik Polskich Linii Oceanicznych

Tytuł przodującego statku Polskich Linii Oceanicznych i proporzec przechodni zdobyła we współzawodnictwie w ostatnim kwartale ubiegłego roku załoga M/S „Piast". Dzięki ofiarnej pracy marynarzy plan statku za ostatni kwartał 1952 r. wykonany został w tonach i tonomilach w 163 procentach.

Podstawą tego osiągnięcia stała się dbałość marynarzy o stan techniczny mechanizmów, dzięki której można było przesunąć o kilka miesięcy termin remontu stoczniowego.

Następne kolejne za M/S „Piast" miejsca we współzawodnictwie zajęły statki: M/S „Przyszłość" i M/S „Mickiewicz".

Współzawodnictwo o proporzec przechodni ZG ZMP

Dla uczczenia 10 rocznicy Związku Walki Młodych młodzież ZMP-owska Stoczni Gdańskiej stanęła do współzawodnictwa o proporzec przechodni Zarządu Głównego ZMP.

W pierwszym kwartale 1953 roku młodzi stoczniowcy zobowiązali się zorganizować masowe szkolenie zawodowe, które obejmie około 2.500 młodzieży.

Podstawowym zobowiązaniem młodych stoczniowców jest podniesienie średniej wydajności pracy w brygadach młodzieżowych o co najmniej 5 procent oraz wybudowanie kadłuba nowego rudowęglowca na dwa tygodnie przed terminem.

W walce o proporzec przechodni ZG ZMP stoczniowcy zobowiązali się również rozwinąć różne formy pracy kulturalno-oświatowej wśród młodzieży. Młodzież Stoczni Gdańskiej wezwała do współzawodnictwa swych towarzyszy z zakładów mechanicznych im. Gen. Karola Świerczewskiego w Elblągu.

S. Jac.

Dobry start łódzkich zakładów bawełnianych

ŁÓDŹ. Czwarty rok planu 6-letniego załogi łódzkich fabryk przemysłu bawełnianego rozpoczęły dobrym startem. Globalnie bowiem we wszystkich działach produkcji zadania styczniowego planu wykonane zostały ze znaczną nadwyżką. I tak np. tkalnie podległe CZPB Północ wykonały plan styczniowy w 101,4 proc., przędzalnie średnioprzędne w 100,5 proc., cienkoprzędne w 103,2 proc., przędzalnie odpadkowe w 102,6 proc., a wykończalnie w 106,3 proc.

Do zakładów, które od pierwszych dni stycznia realizowały swoje zadania produkcyjne i które w rezultacie systematycznych i rytmicznych prac wykonały plan przedterminowo, należą ZPB im. Dzierżyńskiego, ZPB im. Dubois, ZPB im. Marchlewskiego, ZPB im. Liebknechta i wiele innych.

O rytmiczności w pracy tych zakładów świadczy fakt, że np. tkalnia ZPB im. Dzierżyńskiego przez cały miesiąc dzień w dzień wykonywała plan z nadwyżką. Podobnie przebiegała produkcja w ZPB im. Dubois i innych.

Jednakże obok tych zakładów są jeszcze w łódzkim przemyśle bawełnianym i takie fabryki, które nie potrafiły dotychczas przełamać dawnego złego stylu pracy, które pracują zrywami, odkładają robotę „do jutra" i które właśnie z tych powodów nie wykonały planu. Do nich należą ZPB im. Waltera, Łódzka Tkalnia, ZPB im. Harnama, ZPB im. Stalina, ZPB im. Okrzei itd.

Załogi i kierownictwa tych zakładów powinny uczynić wszystko, aby odrobić zaległości i w lutym dzień po dniu wykonywać swe plany, podobnie jak przodujące zakłady przemysłu bawełnianego.

(b. g.)

*

WARSZAWA (Obsł. wł.) Załoga Warszawskich Zakładów Urządzeń Przemysłowych im. Waryńskiego wykonała w styczniu br. plan produkcji towarowej w 110,3 procent.

Na wezwanie Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu załoga Zakładów im. Waryńskiego postanowiła wykonać zadania produkcyjne pierwszego kwartału br. w 107 procentach. *(w)*

*

(Obsł. wł.) Tow. Maria Zięcik wiertarka, wielokrotna przodownica pracy, odznaczona srebrnym Krzyżem Zasługi wykonała jako trzecia kobieta i setny robotnik „Ursusa" zadania planu 6-letniego. *(M. R.)*

Maria Szczęśniak obsługuje 8 krosien

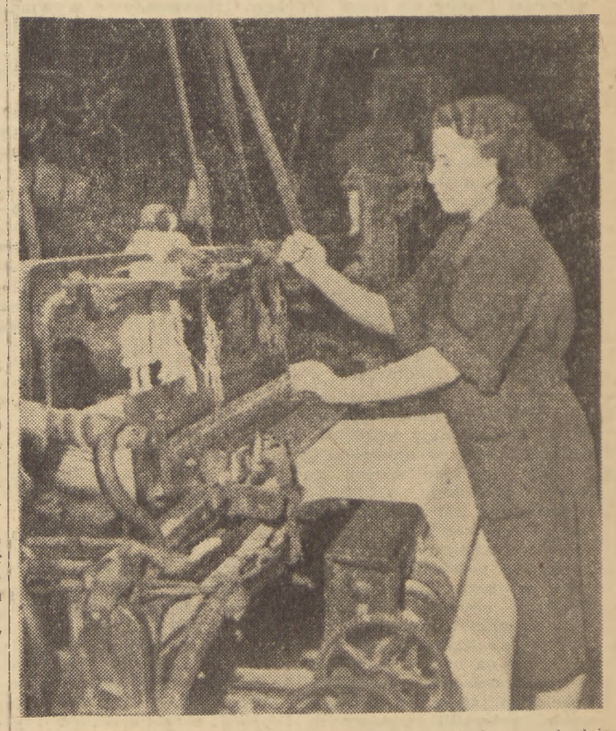

Coraz więcej pracowników ZPB im. Stalina w Łodzi przechodzi do obsługi większej ilości krosien. ZMP-ówka Maria Szczęśniak przeszła ostatnio z obsługi 4 krosien na 8. Wyrabia ona obecnie 110 procent normy

Foto CAF — Szarfhaft

O oszczędną i racjonalną gospodarkę paliwami stałymi

(f) W Centralnym Urzędzie Gospodarki Materiałowej odbyła się konferencja pełnomocników resortowych do Spraw Paliw Stałych, powołanych uchwałą Prezydium Rządu z dnia 17 stycznia br.

Konferencji przewodniczył Prezes Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej min. inż. Fr. Waniołka. Tematem konferencji było omówienie zagadnienia oszczędnej i racjonalnej gospodarki paliwami stałymi i ustalenie wytycznych. W wyniku dyskusji sprecyzowano metody i środki działania, które powinny zapewnić zlikwidowanie istniejącego marnotrawstwa i uzyskanie poważnych oszczędności w zużyciu paliw stałych. (PAP)

Palacze kotłowi i drużyny parowozowe wzmagają walkę o oszczędność węgla

Przodujący palacze kotłowni i maszyniści kolejowi podejmują coraz szerzej na apel M. Pieczyńskiego — liczne zobowiązania, zmierzające do bardziej oszczędnego zużywania węgla.

Załoga kotłowni w Fabryce Płyt Spilśnionych zobowiązała się przez racjonalną gospodarkę cieplną zaoszczędzać przez cały rok 365 ton węgla, a z chwilą wmontowania aparatury pomiarowej do kotła powiększyć oszczędność o dalszych 10 ton węgla miesięcznie.

Z inicjatywy ORZZ w Lublinie odbyła się narada palaczy kotłowych z większych zakładów pracy. Odpowiadając na apel Pieczyńskiego wielu obecnych na naradzie palaczy podjęło cenne zobowiązania. M. in. Jan Mirosław z zakładów mechanicznych postanowił oszczędzać w ciągu doby 300 kg węgla.

Na stacji Szczecinek wszystkie niemal drużyny parowozowe stosują właściwe mieszanki węgla, a przez umiejętne nawęglanie parowozów uzyskują poważne oszczędności. Tak np. załoga parowozu TY-37-2 w składzie — Zygmunt Kolbowski, Władysław Grzelak, Konstanty Fomin i Wacław Kiełbasa używa do opalania swego parowozu 90 procent węgla najniższego gatunku, w tym blisko połowę mułu.

Również niektóre brygady parowozowni szczecińskiej uzyskują niemałe oszczędności węgla. Wielu jednak maszynistów i ich pomocników, wskutek niskich kwalifikacji i nie docenienia sprawy szkolenia zawodowego — nie tylko nie oszczędza paliwa, lecz przekracza ustalone normy zużycia. Kierownictwo szczecińskiej parowozowni dokonuje obecnie reorganizacji brygad parowozowych, a organizacja związkowa przygotowuje szkolenie zawodowe, by podnieść kwalifikacje maszynistów.

Dziewięciu palaczy fabryki „Sanowag" zobowiązało się przez umiejętne spalanie miału i zastosowanie mułu węglowego zaoszczędzić w tym roku 765 ton węgla. (PAP).

O dalszy rozwój kultury i sztuki polskiej

Rezolucja Rady Kultury i Sztuki

(f) Rada Kultury i Sztuki, na kolejnym VI posiedzeniu w dniach 30 i 31 stycznia 1953 r. w Warszawie przyjęła rezolucję, stwierdzającą m. in.:

„Resort Kultury i Sztuki oraz związki artystyczne w trzecim roku planu 6-letniego znacznie rozszerzyły zakres i pogłębiły formy oddziaływania na poszczególne środowiska twórcze i artystyczne w kierunku dalszego rozwoju realizmu socjalistycznego. Jednocześnie Resort Kultury i Sztuki wzmógł w roku minionym znacznie swą działalność w zakresie upowszechnienia kultury. Poważnym osiągnięciem jest rozpoczęcie, zgodnie z wytycznymi VII Plenum KC Partii, ofensywy kulturalnej na wieś.

W poszczególnych dziedzinach sztuki mieliśmy w roku 1952 szereg wybitnych osiągnięć — przy czym przoduje literatura, szczególnie w zakresie prozy — i poważne wyniki w dziedzinie badań nad sztuką. Doniosłym wydarzeniem, mającym znaczenie dla całej polskiej kultury, był wielki sukces polskiej twórczości muzycznej w Moskwie uwieńczony zaszczytną nagrodą, przyznaną przez Rząd Związku Radzieckiego. Poważnym sukcesem był również Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego i zaszczytne miejsca uzyskane w tej konkurencji przez naszych młodych wirtuozów.

Oceniając jednak osiągnięcia Resortu w roku 1952, Rada Kultury i Sztuki uważa za konieczne podkreślić również błędy i niedomagania w pracy Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Zasadniczym w roku minionym błędem w pracy zarówno Resortu, jak i związków artystycznych było pewne osłabienie ofensywności ideologicznej w zakresie oceny zjawisk zachodzących w środowiskach twórczych, co w poszczególnych wypadkach sprowadziło niebezpieczeństwo nawrotu antyrealistycznych teorii estetycznych, ucieczki od tematyki współczesnej i niewłaściwego interpretowania tradycji narodowej.

W tych warunkach konieczne jest dla Resortu i wszystkich środowisk twórczych dokonanie w oparciu o doświadczenia i osiągnięcia przodującej sztuki Związku Radzieckiego głębokiej analizy istniejącego stanu rzeczy i rozwinięcie takiej ofensywy twórczej, która by umożliwiła twórcom i całym środowiskom artystycznym pójście naprzód ku bardziej ambitnym i coraz doskonalszym osiągnięciom realizmu socjalistycznego.

Rada Kultury i Sztuki stwierdza jednocześnie konieczność położenia większego nacisku w polityce upowszechnienia kultury, w pracy świetlicowej, w organizacji czytelnictwa, na problem jakości pracy programowej, na analizę wyników, na bardziej zdecydowane oparcie się o aktyw społeczny, o zarządy świetlic, Radę czytelnictwa i książki, przede wszystkim zaś o istniejące formy pracy kulturalno - oświatowej organizacji masowych.

Rada Kultury i Sztuki uznaje słuszność generalnego założenia planu pracy Resortu na r. 1953, że rok ten winien być dla wszystkich dziedzin sztuki i dla całej polskiej kultury rokiem wzmożonej aktywności twórczej, w związku ze zbliżającym się 10-leciem Polski Ludowej, w którym przegląd osiągnięć powinien się stać ważnym etapem dalszego rozwoju naszej socjalistycznej kultury i sztuki".

W dalszym ciągu Rezolucji Rada Kultury i Sztuki przedstawia szereg postulatów pod adresem Resortu Kultury i Sztuki. W zakończeniu Rezolucja głosi:

„Rada Kultury i Sztuki wyraża nadzieję, że przy wzmożonym i entuzjastycznym wysiłku wszystkich środowisk twórczych i szerokiego aktywu pracowników kulturalnych, pod kierownictwem Partii i Prezesa Rady Ministrów Bolesława Bieruta — rok 1953 będzie rokiem dalszych wybitnych osiągnięć polskiej sztuki i kultury".

(PAP).

Plan — prawo niezłomne

Wizyta towarzysza Bieruta na Śląsku i jego głębokie zainteresowanie się sprawami górnictwa polskiego, świadczy o wadze, jaką Partia i Rząd przywiązują do tego przemysłu. Wygłoszone przez towarzysza Bieruta przemówienie do górników, sztygarów, techników, inżynierów przemysłu węglowego jest zarazem wytyczną dla wszystkich innych gałęzi naszego przemysłu i dla organizacji partyjnych wszystkich działów gospodarki narodowej.

Nasz, polski węgiel jest jedną z podstaw naszej ekonomiki, jest także ważnym czynnikiem budownictwa socjalistycznego w bratnich krajach demokracji ludowej.

„...jakże doniosłe znaczenie posiada fakt — mówił towarzysz Bierut 30 stycznia w Katowicach — **że poważna część wywozu naszego polskiego węgla zaopatruje kraje budujące socjalizm, jest jednym z ważnych czynników ułatwiających rozwój przemysłu i budownictwo socjalizmu w krajach demokracji ludowej. To przeświadczenie jest tytułem do szczególnej dumy naszego polskiego górnictwa".**

Towarzysz Bierut dał wnikliwą analizę podstawowych trudności przemysłu węglowego i wskazał drogi ich przezwyciężenia.

Jako pierwszą stawia tutaj przewodniczący KC naszej Partii, sprawę wykorzystania inwestycji w górnictwie. Trzeba czynić wszystko, by wysiłek inwestycyjny państwa ludowego dawał jak najwyższe efekty, jak najszybsze podniesienie produkcji.

„Jeżeli wszyscy pracownicy przemysłu węglowego i kierownictwo tego przemysłu w pełni zrozumieją to zadanie — mówił towarzysz Bierut, — **to otrzymamy z naszych inwestycji maksymalne korzyści, szereg trudności, na które cierpi przemysł węglowy, zostanie szybciej przezwyciężony i produkcja nasza będzie rosła w szybszym tempie".**

Następna, niezmiernie istotna sprawa, to problem mechanizacji prac górniczych — źródła wzrostu wydajności i podniesienia produkcji węglowej.

Produkujemy niemal wszystkie typy maszyn i urządzeń dla potrzeb górnictwa, ale po pierwsze jakość ich nie zawsze jest dostateczna, po drugie zaś — i to jest jedną z głównych słabości przemysłu węglowego — nie wykorzystuje się ich należycie, panuje w kopalniach niejednokrotnie jeszcze konserwatyzm i niedbały stosunek do mechanizmów.

„Trzeba, i to jest niezmiernie pilne i ważne zadanie, jak najszybciej przełamać występującą jeszcze w wielu miejscach niechęć do mechanizmów, konserwatywny stosunek do mechanizacji — uczy towarzysz Bierut. — **...Trzeba sobie zdać sprawę, że żadna produkcja maszyn i urządzeń nie nastarczy, o ile w parze z jej wzrostem nie będzie szło lepsze wykorzystanie maszyn, lepsza ich konserwacja i likwidacja barbarzyńskiego stosunku do maszyn i urządzeń górniczych".**

Taki sam stosunek istnieje w szeregu kopalń do materiałów. Rażące marnotrawstwo cennych materiałów — drzewa, szyn, rur itd. — pogłębia, uwielokrotnia trudności zaopatrzeniowe w przemyśle węglowym. Marnotrawstwo to trzeba zwalczać z całą stanowczością, na wyższy poziom podnosząc gospodarkę materiałową.

W naszym górnictwie nie ma jeszcze stałości siły roboczej, nie wszędzie została zlikwidowana płynność załóg.

Jakie są tego przyczyny? Towarzysz Bierut wskazuje, że m. in. — nieodpowiednia polityka mieszkaniowa, rozpływanie się mieszkań między palcami, zajmowanie ich nieraz przez bumelantów, nierobów. Fundusz mieszkaniowy powinien być celowo i przemyślanie wykorzystywany.

„Trzeba — mówił towarzysz Bierut — **...aby mieszkania stały się w rękach przemysłu węglowego instrumentem dla sformowania stałej załogi..."**

W kopalniach naszych istnieje często zły stan dyscypliny pracy — największy wróg załóg, powodujący niewykorzystanie czasu pracy, a przez to spadek ogólnej wydajności. Szereg kopalń pracuje nierytmicznie, demobilizując się w początkach miesiąca, próbując nadrobić później niedobory zrywem.

„Z tym stanem rzeczy też trzeba skończyć i już od 1 lutego praca musi iść równomiernie i rytmicznie... Trzeba, żeby wszyscy zrozumieli, że liberalny, tolerancyjny stosunek wobec tych, którzy łamią dyscyplinę pracy jest przestępstwem wobec państwa, wobec klasy robotniczej, wobec interesów górników, wobec potrzeb narodu".

Wiele uwagi poświęcił towarzysz Bierut zagadnieniu organizacji pracy — roli oficerów i podoficerów produkcji: dozoru niższego, średniego i wyższego. Od ich pracy, od ich umiejętności kierowania produkcją zależą w decydującym stopniu wyniki walki o plan, zależą sukcesy każdej kopalni. Dozór więc powinien być koleżeński a zarazem wymagający, mieć wiedzę fachową, a zatem szkolić się nieustannie i doszkalać, powinien mieć odpowiednią postawę i poziom polityczny oraz autorytet.

„Bez szacunku dla dozoru — wskazuje towarzysz Bierut — **bez wzmocnienia jego autorytetu, górnictwo nie wykona wielkich zadań produkcyjnych, które przed nim stoją".**

Praca dozoru powinna opierać się na zdrowej, twórczej krytyce, gdyż taka krytyka podciąga w górę.

„Naszą zasadą jest — mówił towarzysz Bierut, — **że bez krytyki nie można iść z postępem, że krytyka to szkoła życia, że krytyka to warunek przezwyciężenia błędów. Ale jest różna krytyka. Istnieje krytyka twórcza i krytyka złośliwa... Pierwszą popieramy i będziemy popierać, drugą zwalczamy i będziemy zwalczać".**

Towarzysz Bierut głęboko ocenił dotychczasową pracę organizacji partyjnych w górnictwie. Postawił towarzysz Bierut szereg nowych, niezmiernie istotnych zagadnień, dotyczących każdej organizacji partyjnej w kopalniach — i nie tylko w kopalniach.

Towarzysz Bierut wskazuje, że najgorszym wrogiem organizacji partyjnej jest oportunistyczne samozadowolenie i uleganie nastrojom wygodnictwa. A czyż właśnie takim nastrojom nie poddały się niektóre nasze partyjne organizacje w górnictwie?

„Bojowa organizacja partyjna — uczy towarzysz Bierut — **winna promieniować na masy pracujące swą głęboką ideowością, porywać je za sobą przykładami poświęcenia, ofiarności i patriotyzmu aktywu partyjnego, będącymi podstawą jego autorytetu, budzić w masach niezłomną ufność do Partii, która, jak mówił z dumą o swej partii Lenin, jest rozumem, sumieniem i honorem klasy robotniczej".**

W wielu organizacjach partyjnych istnieją — jak wskazuje towarzysz Bierut — dwie niebezpieczne tendencje. Pierwsza — to „czysta polityka", czyli oderwanie się od produkcji, od potrzeb zakładu i robotników; druga — to odwrotnie: „czysta produkcja", czyli ciasny praktycyzm, nie widzący perspektyw, oderwanie się od ideologii. Jednym z rezultatów tych tendencji, które z całą ostrością należy zwalczać, stało się zaniedbanie współzawodnictwa pracy. To zaniedbanie trzeba jak najszybciej naprawić.

Towarzysz Bierut postawił przed organizacjami partyjnymi ważne zadania w dziedzinie stosunku i opieki nad młodzieżą, właściwego rozstawienia ludzi, zaostrzenia czujności. Organizacje partyjne muszą odrzucić metody sekciarstwa i komenderowania, zastępowania prawdziwej pracy partyjnej — administrowaniem i pokrzykiwaniem.

Realizacja tych wskazań towarzysza Bieruta, realizacja od dziś i w każdej kopalni — oto podstawowe zadanie dla wszystkich organizacji partyjnych, dla wszystkich ogniw kierowniczych i załóg w przemyśle węglowym. Oto zarazem podstawowy warunek podniesienia poziomu naszej pracy partyjnej i pracy naszego górnictwa w całości, uzyskania wyższej produkcji; warunek osiągnięcia rytmicznego wykonywania planów państwowych.

Wskazania, jakie dał towarzysz Bierut w swym przemówieniu na spotkaniu z aktywem partyjnym i gospodarczym przemysłu węglowego, dotyczą bezpośrednio górnictwa, ale odnoszą się one do wszystkich gałęzi naszego przemysłu, do wszystkich jego ogniw kierowniczych, wszystkich organizacji partyjnych i wszystkich załóg.

Wszędzie jeszcze bowiem istnieją podobne, jak w przemyśle węglowym — braki; wszędzie są rezerwy, na które na przykładzie górnictwa zwrócił uwagę towarzysz Bierut. W wielu zakładach innych gałęzi przemysłowych istnieją w organizacjach partyjnych w większym lub mniejszym stopniu podobne niebezpieczne tendencje, podobne niewłaściwe metody kierownictwa partyjnego — jak w organizacjach górniczych.

Wiemy, że nie wszystkie gałęzie naszego przemysłu wykonały w 100 procentach plan za ubiegły rok. I szczególnie te właśnie gałęzie i przedsiębiorstwa muszą dokładnie przestudiować wskazania towarzysza Bieruta, przeanalizować wysunięte zagadnienia i zastosować wytyczne w praktyce.

Da to najlepszą rękojmię poprawy pracy zakładów, które pozostały winne krajowi dług, rękojmię rytmicznego i pełnego — według wszystkich wskaźników — wykonywania planów przez każde nasze przedsiębiorstwo.

Zawsze i wszędzie pamiętać trzeba słowa towarzysza Bieruta, że **„Plan — to prawo niezłomne Państwa budującego socjalizm. Wykonanie zadań planowych — to najwyższy obowiązek każdego robotnika, technika, inżyniera, kierownika. Obowiązek ten musi utrwalić się w świadomości każdego z nas, jako prawo, którego nie wolno łamać".**

DZIŚ W NUMERZE:

EDMUND PSZCZÓŁKOWSKI, sekretarz KC PZPR: Zadania organizacji partyjnych w dalszym umocnieniu i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

K. WOLICKI: Japoński imperializm szuka dla siebie miejsca

JASZCZ: Wassa Żeleznowa i inni (Teatr)

Fakty i wnioski

Faszyzacja państwa Izrael

Od dłuższego czasu Izrael stał się terenem faszystowskich prowokacji i terrorystycznych wybryków, wymierzonych przeciw organizacjom postępowym, a przede wszystkim przeciwko Komunistycznej Partii Izraela. Bojówki, jawnie nasyłane przez syjonistycznych prowodyrów, wrzucają bomby do lokali demokratycznych organizacji, usiłują torpedować zebrania urządzane przez partię komunistyczną. Rozwydrzony terror stosowany jest szczególnie wobec mniejszości arabskiej.

W jednej ze wsi arabskich zamordowano sekretarza organizacji komunistycznej, Zarika. Syjonistyczne bojówki urządziły istny pogrom wśród arabskiej ludności w miejscowości Ramle. Od kilku miesięcy trzymany jest w więzieniu, w okropnych warunkach, sekretarz Kongresu Robotników Arabskich Dżardżura, aresztowany za kierowanie strajkiem pracowników municypalnych w Nazarecie.

Chuligańskie wybryki są częścią ogólnej polityki faszyzacji kraju, związanej z przekształceniem Izraela w amerykański folwark, w bazę agresji na Bliskim Wschodzie. Oficjalnie zapowiadana jest „reforma" ordynacji wyborczej, która ma na celu w oszukańczy sposób pozbawić siły postępowe reprezentacji w parlamencie Izraela. Program nowego rządu Ben Guriona oficjalnie głosi m. in. „czystkę" całego aparatu państwowego na modłę amerykańską. Prawicowi przywódcy izraelskich związków zawodowych uchwalili wykluczenie komunistów i innych postępowych aktywistów z władz związkowych i rad zakładowych.

Idąc śladami osławionej „Komisji badania działalności antyamerykańskiej", rząd wniósł do parlamentu projekt reformy kodeksu karnego, który oznaczałby w praktyce ustalenie rządów „zalegalizowanego" terroru. „Reforma" przewiduje m. in. karę dożywotniego więzienia za „podżeganie do rozruchów", oraz wysokie kary, do kary śmierci włącznie za tzw. „usiłowanie obalenia przemocą porządku publicznego". Tu już mamy dokładną kopię wzorów USA, gdzie pod to pojęcie podpada wszelka akcja w obronie pokoju. Ponadto znajdujemy w projekcie „reformy" taki kwiatek, jak wieloletnie więzienie za działalność, która może przyczynić się do „pogorszenia stosunków z obcym mocarstwem" — a więc, za nawoływanie do oporu przeciw amerykanizacji Izraela, która niesie ludności nędzę i niewolę.

Fala faszyzacji idzie w parze z pełnym wprzęgnięciem się syjonistycznych kół rządowych Izraela w rydwan agresywnej polityki USA, której objawem jest również postawienie placówek dyplomatycznych i organizacji syjonistycznych do dyspozycji wywiadu amerykańskiego. Faszyzacja odsłania jednocześnie strach kół rządzących Izraela i ich mocodawców przed siłami pokoju i postępu, które walczą przeciwko podporządkowaniu kraju imperializmowi amerykańskiemu.

S.

Walki w Korei

(f) PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym w Phenjanie stwierdza, że w dniu 1 bm. nie nastąpiły szczególne zmiany na frontach. Jednostki armii ludowej i ochotników chińskich prowadziły walki o znaczeniu lokalnym.

Dnia 2 bm. artyleria przeciwlotnicza i strzelcy-niszczyciele samolotów zestrzelili 3 i uszkodzili 2 samoloty nieprzyjacielskie.

Amerykańskie plany rozszerzenia agresji w Korei

(f) PEKIN (PAP). Jak donosi agencja Nowych Chin, ostatnie zabiegi szefa sztabu armii USA Collinsa w Korei uważane są w Pekinie za próbę realizacji planu Eisenhowera o użyciu „Azjatów do walki z Azjatami". Obserwatorzy podkreślają, że Collins starał się przyśpieszyć uzbrojenie marionetkowych wojsk lisynmanowskich, aby mogły one w większym stopniu zastąpić na froncie wojska amerykańskie. Umożliwiłoby to użycie wojsk amerykańskich do jakiejś nowej awantury militarnej. Agencja Nowych Chin przypomina, że według doniesień agencji amerykańskiej INS z Seulu, Collins bawił ostatnio w Korei, ażeby zrealizować plan Eisenhowera przewidujący „bardziej energiczne wysiłki w konflikcie koreańskim". Ta sama agencja amerykańska utrzymywała, że podczas ścisłej narady w Tokio Collins, Clark i Taylor opracowali szczegółowy projekt „kontynuacji i rozszerzenia agresywnej wojny w Korei".

Kronika dyplomatyczna

(f) W dniu 2 bm. Poseł Nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Norwegii w Polsce Lauritz Grönvold złożył wizytę Wiceministrowi Spraw Zagranicznych Marianowi Naszkowskiemu. (PAP)

Nieudolne oszczerstwa Amerykanów nie uchronią ich przed odpowiedzialnością za zerwanie rokowań w Korei

Oświadczenie Agencji Nowych Chin

(f) PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi z Kaesongu:

Dnia 29 stycznia sztab wojsk amerykańskich opublikował tzw. „sprawozdanie wywiadu", sfabrykowane przez agresorów amerykańskich. W przesiąkniętym jadem nienawiści „sprawozdaniu" przytaczają oni sklecone przez nich „dane wywiadu" w celu szkalowania członków koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej.

Obecni tam obserwatorzy podkreślają, że jest to nowa próba zerwania rokowań przez stronę amerykańską i uniknięcia odpowiedzialności za prześladowanie i mordowanie jeńców wojennych. Nie trudno domyślić się, że to sfabrykowane umyślnie sprawozdanie Amerykanie zamierzają wykorzystać do oszkalowania strony koreańsko - chińskiej na sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która ma być wznowiona w najbliższym czasie. Jednakże — jak stwierdzają obserwatorzy — taktyka rozpowszechniania oszczerczych pogłosek, do której ucieka się sztab wojsk amerykańskich, jest tak niezręczna, że Amerykanie demaskują się sami.

W sprawozdaniu tym Amerykanie usiłują w sposób jak najbardziej absurdalny ukryć swe zbrodnie w obozach jenieckich na wyspach Kożedo, Czeżudo. Pongan i w innych miejscowościach, próbując przedstawić te zbrodnie jako „bunty z góry przygotowane i kierowane" przez członków koreańsko - chińskiej delegacji rozejmowej. Szkalując szefa delegacji generała Nam Ira i członka delegacji generała Li San-czo, Amerykanie twierdzą w swym sprawozdaniu, że Nam Ir i Li San-czo jakoby utrzymywali „kontakt" z jeńcami koreańskimi i chińskimi w amerykańskich obozach dla jeńców wojennych. Wysuwając całkowicie kłamliwe twierdzenia, że Nam Ir i Li San-czo „otrzymali polecenie kierowania incydentami w kontrolowanych przez dowództwo NZ obozach jenieckich". Amerykanie w swym sprawozdaniu wysuwają jedynie szereg niczym nie uzasadnionych domysłów, nie podając żadnych konkretnych dowodów, które by potwierdziły istnienie „kontaktu". W sprawozdaniu stwierdza się, że delegacja koreańsko - chińska jakoby skierowała 12-osobową grupę, zaopatrzoną w instalacje radiowe, do rejonu obozów jenieckich w celu utrzymywania kontaktu z jeńcami. Jednakże w sprawozdaniu tym Amerykanie nawet nie próbują wyjaśnić w jaki sposób jeńcy, którzy znajdują się pod ścisłą obserwacją wojsk amerykańskich, mogli nawiązać kontakt z tą „grupą".

Zdając sobie sprawę, że tego rodzaju twierdzenia są mało przekonywające, sztab amerykański usiłuje uzasadnić je argumentami, które ujawniają kłamliwość całego sprawozdania. Sprawozdanie oświadcza bowiem, że „przywódcy jeńców wojennych znają dobrze cele i metody partii oraz dowództwa armii komunistycznej i wiedzą bez dalszych instrukcji, czy możliwe jest organizowanie incydentów". Wynika z tego, że „plan" i „wytyczne" generała Nam Ira i generała Li San-czo są całkowicie niepotrzebne jeńcom w ich walce. W rzeczywistości jedynym „planem" i „wytyczną", które skłoniły jeńców do prowadzenia walki na śmierć i życie, była oczywiście polityka agresorów amerykańskich, polityka „selekcji", masowych morderstw i nieludzkiego traktowania jeńców wojennych.

Mimo to Amerykanie usiłują w swym sprawozdaniu poprzeć wszystkie kłamstwa sfabrykowanymi „dokumentami" i „zeznaniami jeńców" oraz „rozkazami partii komunistycznej". Ta robota jednego z amerykańskich organów szpiegowskich, podobnie jak każda tego rodzaju, jest szyta grubymi nićmi i obfituje w rozmaite błędy. Sztab wojsk amerykańskich chciałby, aby świat uwierzył, że wojska amerykańskie „przestrzegają" Konwencji Genewskiej. W tym celu włączają oni do swych sfabrykowanych „dokumentów" i „zeznań" szereg zmyślonych oświadczeń, które przeczą sobie wzajemnie. Cytując tzw. „pisemne sprawozdanie komunistyczne o rezultatach masowego buntu na wyspie Pongan z 14 grudnia 1952 r.", które zostało rzekomo znalezione u jeńców, Amerykanie obłudnie oświadczają, że bezprzykładne masowe mordy, popełnione na tej wyspie, są wynikiem „masowego buntu", który jeńcy usiłowali rzekomo wzniecić. Jest rzeczą oczywistą, że strona amerykańska wciąż jeszcze usiłuje ukryć prawdę o masowych, krwawych mordach na wyspie Pongan przez fabrykowanie podobnych oświadczeń. Jednakże oszczercy ci zapomnieli widocznie o prostym i powszechnie znanym fakcie. Komendant amerykańskiego obozu jenieckiego na wyspie Pongan, Miller, przyznał już dawno, że incydent na wyspie Pongan był następstwem amerykańskiej próby przeniesienia jeńców przemocą na inne miejsce. Oczywiście, że nie można tego ukryć przy pomocy żadnego sfabrykowanego „sprawozdania".

Jeszcze bardziej absurdalne są próby oszczerców amerykańskich włożenia swych słów w usta jeńców wojennych. Amerykanie twierdzą, że jeńcy koreańscy i chińscy nazywają bandę Li Syn-mana „republiką koreańską" i że oświadczyli oni rzekomo, iż „żołnierzom ONZ nie pozwala się strzelać przy wkraczaniu do sektorów, ponieważ byłoby to sprzeczne z Konwencją Genewską". Wiadomo jednak powszechnie, że jeńcy koreańscy i chińscy nie mogą w ten sposób nazywać Li Syn-mana, gdyż wiedzą oni bardzo dobrze, że „republika koreańska" to amerykańska nazwa reżimu marionetki USA — Li Syn-mana, że najeźdźcy amerykańscy gwałcą brutalnie Konwencję Genewską. Nie trzeba im też mówić, że wojska agresora strzelają do nich. A zatem ta bezczelna próba oszustwa demaskuje jedynie fałszywość tzw. „sprawozdania".

W dalszej części sprawozdania Amerykanie podejmują próbę scharakteryzowania sprawiedliwej walki jeńców przeciwko przymusowej „selekcji", jako spisku kierowanego przez „przywódców" jenieckich. Amerykanie usiłują wywołać wrażenie, że nie wszyscy jeńcy, lecz tylko mniejszość występuje przeciwko przymusowej „selekcji". W tym celu sprawozdanie wymienia niejakiego Czon Mun-ira. Sprawozdanie twierdzi, że „jeńcy oświadczyli, iż kontrolował on wszystkie sektory i osobiście wydał rozkaz porwania generała Dodda". (Należy przypomnieć, że przedstawiciele dowództwa wojsk amerykańskich niejednokrotnie oświadczali, powołując się przy tym na jeńców, że rozkaz porwania Dodda wydał niejaki Li Hak-ku. Obecnie zaś zmienili oni nazwisko rzekomego przywódcy). Sprawozdanie dodaje, że „był on również odpowiedzialny za podżeganie do buntu przeciwko selekcji przeprowadzanej w celu dobrowolnej repatriacji w sektorze nr 77 dnia 27 maja 1951 r. i 18 marca 1952 r.". W tym miejscu sztab wojsk amerykańskich sam siebie przez nieostrożność demaskuje, informując o dwóch krwawych masakrach jeńców wojennych, dokonanych 27 maja 1951 r. i 18 marca 1952 r., o których strona amerykańska nigdy przedtem nie donosiła. Fakt ten niewątpliwie zasługuje na uwagę.

Na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ Acheson oświadczył, że strona amerykańska zaczęła przeprowadzać „selekcję" jeńców w kwietniu 1952 r. Obecnie jednak sztab wojsk amerykańskich zaprzeczył Achesonowi, przyznając, że „selekcja w celu dobrowolnej repatriacji" rozpoczęła się w maju 1951 r., tj. jeszcze przed przystąpieniem do rokowań rozejmowych. Jest to dodatkowy dowód, że strona amerykańska postanowiła wszcząć spór przy omawianiu sprawy jeńców wojennych, by osiągnąć swój cel — kontynuowanie wojny w Korei. Sprawozdanie amerykańskie zawiera szereg nielogicznych, jawnie kłamliwych twierdzeń w sprawie „buntu jeńców", ich rzekomego planu „propagandy", która mogłaby wywrzeć wpływ na rokowania rozejmowe w Panmundżonie i w sprawie ich „kontroli nad sektorami".

W ostatecznym jednak wyniku Amerykanie przeczą sami sobie i ujawniają fakt, że ci, którzy skrupulatnie obserwują obozy i zajmują się szpiegostwem, są w rzeczywistości tajnymi agentami Stanów Zjednoczonych. Sprawozdanie przyznaje, że strona amerykańska podjęła kroki zmierzające do „podziału jeńców na nieduże i dające się łatwo kontrolować grupy, zapewnienia dodatkowej straży sektorów, rozszerzenia sieci wywiadowczej, obejmującej różne sektory, wprowadzenia bardziej ostrego reżimu, częstszych inspekcji i rewizji w razie konieczności ogłoszenia stanu oblężenia". Sprawozdanie przyznaje jednocześnie, że wszystko to nie zdołało zmusić jeńców do sprzeniewierzenia się swej ojczyźnie.

Sztab wojsk amerykańskich uwikłał się sam w masie fałszywych i absurdalnych oświadczeń pozbawionych wszelkiej logiki. Z jednej strony twierdzi on, że istnieje „kontakt" między przedstawicielami chińsko-koreańskiej delegacji rozejmowej a jeńcami znajdującymi się w obozach amerykańskich. Z drugiej zaś strony nie jest on w stanie podać żadnych dowodów i zmuszony jest przyznać, że tego rodzaju „kontakt" był wręcz niemożliwy. Twierdzi on, że jakiś „przywódca" jeńców kontrolował wszystkie sektory, a jednocześnie przyznaje, że sektory znajdowały się pod nieustanną obserwacją Amerykanów. Sprzeczność ta z całą oczywistością wykazuje istotny charakter oszczerczych oświadczeń agresorów amerykańskich.

Tutejsi obserwatorzy zaznaczają, że celem tego skleconego w pośpiechu sprawozdania sztabu wojsk amerykańskich jest nie tylko dążenie Amerykanów do zrzucenia z siebie odpowiedzialności za krwawe mordy dokonane na jeńcach lecz również i do stworzenia pozorów dla kontynuowania tych morderstw. Ostatnio jeszcze przed ukazaniem się tego falsyfikatu, rzucającego oszczerstwa pod adresem członków koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej, Amerykanie zerwali porozumienie, na podstawie którego samoloty amerykańskie nie powinny atakować samochodów delegacji koreańsko - chińskiej oraz odmówili wzięcia na siebie odpowiedzialności za naruszenie porozumień dotyczących terenu rokowań w Panmundżonie i strefy neutralnej w Kaesongu.

Sprawozdanie to jest nowym krokiem na drodze do zrealizowania amerykańskiego planu ostatecznego zerwania rokowań. Co więcej, przy pomocy tego sprawozdania strona amerykańska usiłuje oszkalować stronę koreańsko-chińską i uniknąć odpowiedzialności za zerwanie rokowań na VII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, która zostanie wznowiona z końcem lutego. Strona amerykańska usiłuje zmusić inne kraje, by wyraziły zgodę na politykę awantur wojennych zamiast prowadzenia rokowań rozejmowych. Amerykanie wiedzą bardzo dobrze, że ich kolejny falsyfikat nie wytrzymuje krytyki. Dlatego też sprawozdanie to ogłoszono w postaci „sprawozdania wywiadu", opartego rzekomo na „tajnych doniesieniach wojskowych". Jednakże to pełne sprzeczności sprawozdanie jest samo przez się gwarancją, że nie uda się im nikogo otumanić i że cała ta prowokacja zakończy się nieuchronnym fiaskiem. Swą niefortunną próbą znalezienia wyjścia z wytworzonej sytuacji w drodze rozpowszechniania oszczerczych oświadczeń Amerykanie jasno dowodzą, że potępieni przez narody całego świata, znaleźli się w ślepym zaułku.

Blisko tysiąc osób zginęło wskutek straszliwego sztormu u wybrzeży Europy zachodniej

(a) LONDYN (PAP). Ze wschodnich wybrzeży Anglii i zachodnich wybrzeży kontynentu europejskiego napływają nieustannie wiadomości o liczbie ofiar straszliwego sztormu. Dane te zmieniają się niemal z godziny na godzinę. Ostateczny bilans katastrofy nie został dotąd ustalony. Do południa 2 bm stwierdzono oficjalnie śmierć 471 osób, w tym w Wielkiej Brytanii 161, w Holandii 303 i w Belgii 7.

Wg nieoficjalnych doniesień agencji France Presse, w samej Anglii zatonęło lub zginęło pod gruzami domów około tysiąc osób. Około 50 tysięcy ewakuowano. Akcja ratunkowa trwa. Szkody materialne obliczane są na przeszło 20 milionów funtów szterlingów. Z różnych punktów Londynu donoszą, że Tamiza wystąpiła z brzegów. Tysiące ludzi uratowano na kilka minut przed zawaleniem się ich domów.

Na wybrzeżu Holandii — jak donosi korespondent agencji United Press — liczba stwierdzonych wypadków śmierci sięga już 400 osób. Zachodzi obawa, że zginęło ponadto kilkuset mieszkańców, których los nie jest dotychczas znany. Przeszło 50 osób zatonęło w jednej tylko wiosce na południu od Dordrechtu. W nocy fale przerwały tamę pod Sgravendeel. 600 mieszkańców tej miejscowości schroniło się na najwyższym piętrze miejscowej szkoły. Woda zalała część południowych dzielnic Rotterdamu. Komunikacja z prowincją Zeeland uległa całkowitej przerwie.

Sztorm dał się poważnie we znaki na wybrzeżach Belgii oraz na pobliskim wybrzeżu Francji. Fale uszkodziły m. in. wały ochronne pod Dunkierką. Musiano ewakuować setki osób z najniższych części miasta. Urządzenia portowe Dunkierki zostały silnie uszkodzone. Szkody wynoszą wiele milionów franków. Woda zalała znaczne obszary ziemi uprawnej w okolicach Calais.

*

(f) LONDYN (PAP). 2 bm. wieczorem agencja Reutera donosi, że ustalona już liczba ofiar na wschodnim wybrzeżu Anglii oraz na zachodnich wybrzeżach Holandii i Belgii wynosi 678. Uzupełniające doniesienia napływają bez przerwy i nie ulega wątpliwości, że rzeczywisty bilans katastrofy jest o wiele wyższy.

Szkody materialne są bardzo znaczne.

Dziesiątki tysięcy rodzin pozostały bez dachu nad głową.

Na poszczególnych odcinkach nawiedzonych katastrofą sytuacja jest w dalszym ciągu groźna.

Księża ostro potępiają działalność szpiegów z kurii krakowskiej

(f) W kraju odbywają się dalsze zebrania okręgowych komisji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz zebrania Komisji Intelektualistów przy PKOP. Uczestniczące w nich duchowieństwo polskie zapoznaje się z przebiegiem obrad Kongresu Narodów w Obronie Pokoju, wyrażając pełną solidarność i poparcie dla jego uchwał. Równocześnie w licznych wypowiedziach i rezolucjach księża zdecydowanie potępiają wojenną politykę imperialistów amerykańskich oraz z oburzeniem piętnują szpiegowsko - dywersyjną działalność na rzecz wywiadu USA niektórych funkcjonariuszy Krakowskiej Kurii Metropolitalnej.

W zjeździe duchowieństwa i działaczy katolickich zorganizowanym przez Komisję Intelektualistów przy PKOP w Opolu wzięło udział ok. 200 osób, w tym ponad 100 księży z całego Śląska.

Uczestnicy narady, księża i działacze katoliccy, gorąco manifestowali swą solidarność z bojownikami o pokój na całym świecie oraz wolę wzmożenia wysiłków w walce o pokój, o lepsze jutro Ludowej Ojczyzny.

W dyskusji wielu księży potępiało z całą bezwzględnością szpiegowską działalność niektórych odpowiedzialnych funkcjonariuszy Krakowskiej Kurii Metropolitalnej.

„Oskarżeni z Kurii Krakowskiej — powiedział m. in. ks. prałat dr Kazimierz Kotula — negowali politykę Polski Ludowej co prowadzi nieuchronnie do służenia imperializmowi amerykańskiemu, a więc i odradzającemu się imperializmowi neohitlerowskiemu — do służby, która jest zbrodnią wobec ojczyzny".

„Z procesu krakowskiego — oświadczył dalej ks. Kotula — należy wysnuć wniosek, że trzeba uczynić wszystko, aby w przyszłości nigdzie, a zwłaszcza w ośrodkach kurialnych nie mogła istnieć taka atmosfera, mieć miejsca taka postawa polityczna, która doprowadziła do procesu w Krakowie".

W uchwalonej na zakończenie obrad rezolucji zebrani stwierdzają, że katolicy polscy z głębokim bólem i niepokojem przyjęli fakty odsłonięte przez proces krakowski, a dowodzące, że część duchowieństwa współpracowała z wrogami Polski Ludowej, stawała się ośrodkiem wrogiej dywersji w chwili, gdy bardziej niż kiedykolwiek potrzebna jest jedność narodu.

Zdecydowanie potępili szpiegów i zdrajców narodu osadzonych w procesie krakowskim księża ze Szczecina.

„Osądzeni w procesie krakowskim — powiedział w czasie obszernej dyskusji proboszcz parafii Sarbia w powiecie Gryfice, ks. Jan Czarnecki — którzy szli za podszeptami wrogów pokoju, godzili swą działalnością nie tylko w niepodległość i wolność naszego kraju, lecz także w sprawy kościoła".

Rezolucja konferencji księży katolickich Lubelszczyzny głosi m. in.: „Musimy stwierdzić z bólem i przykrością, że księża Kurii Krakowskiej sprzeniewierzyli się swemu powołaniu i misji występując przeciwko swej Ojczyźnie, łącząc się z wrogami. Odżegnujemy się od nich stanowczo i potępiamy ich wrogą działalność, która godzi w dobro Kościoła i całego narodu."

Również księża z Ziemi Kozalińskiej zebrani na konferencji członków okręgowej komisji księży przy ZBoWiD z całą stanowczością potępili zbrodniczą szpiegowską działalność szajki ks. Lelito. (PAP)

Wiadomości sportowe

Drugi dzień centralnych mistrzostw AZS

W drugim dniu Centralnych Zimowych mistrzostw AZS w Zakopanem odbył się konkurs skoków otwartych i do kombinacji oraz bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn.

Wyniki otwartego konkursu skoków: 1) Sieczka (Zakopane) skoki 45 i 44 m nota 203,2, 2) Roj Władysław (Zakopane) skoki 45 i 46, nota 203,0, 3) Kozak (Zakopane) skoki 43,5 i 44,5, nota 197,3.

Spoza zakopiańczyków 15 miejsce zajął Klamut (Wrocław) a 21 Piekarz (Wrocław).

Kombinację norweską wygrał Grandys (Zakopane) z łączną notą 431,7 przed Kaczmarczykiem (Zakopane) 413,1, Dadejem (Zakopane) 405,2.

Bieg zjazdowy rozegrano z Kasprowego Wierchu na trasie FIS 2 z metą na Dolnych Kalatówkach. Spośród 12 startujących zawodniczek pierwszą była Bujak (Zakopane) 3.10,0, 2) Jańczy (Zakopane) 3.17,8. 3) Ćwiekała (Zakopane) 3.29,8. Startujące poza konkursem zawodniczki kadry Grocholska i Kowalska uzyskały następujące wyniki: Grocholska — 3.10,4, Kowalska 3.17,4.

W konkurencji mężczyzn startowało w biegu zjazdowym 49 zawodników. Zwyciężył Roj Andrzej (Zakopane) 2.56,0 przed zakopiańczykami Dziedzicem 2.56,8 i Obrochtą 2.59,5. Poza konkursem zawodnicy kadry uzyskali następujące wyniki: Wawrytko II — 2.57,0, Schindler 2.57,8, Stanco 2.58,8, Józef Marusarz 3.00,3.

Łyżwiarskie mistrzostwa Polski

ZAKOPANE. W drugim dniu mistrzostw Polski w jeździe szybkiej na łodzie rozegrano cztery konkurencje. Wśród kobiet biegi na 500 i 3.000 m wygrała Potapowicz (56,2 i 6:25,6) przed Głażewską.

Bieg na 500 m dla mężczyzn wygrał Nykiel — 47.8 przed Magierowskim, a na 5.000 m zwycięstwo odniósł Kalbarczyk — 9:31,0 przed Lewandowskim. W biegu tym trzecie miejsce zdobył znany kolarz — Hadasik, który uprawia również łyżwiarstwo.

Botwinnik prowadzi 3:1 z Tajmanowem

W Moskwie w dalszym ciągu turnieju o tytuł mistrza ZSRR w szachach dogrywano czwartą partię między arcymistrzami Botwinnikiem a Tajmanowem. Partia ta została odłożona z przewagą Botwinnika. Tajmanow nie uznawiając gry uznał się za pokonanego.

Po czterech partiach prowadzi Botwinnik 3:1. Botwinnikowi do wygrania meczu i zdobycia tytułu mistrza ZSRR wystarczy tylko zremisować jedną z dwu pozostałych partii.

Odpowiadając na apel KPD, FPK i SED ludność Trizonii wzmaga walkę przeciwko ratyfikacji układów wojennych

Potężne demonstracje w Niemczech zachodnich

(f) BERLIN (PAP). Jak podaje agencja ADN, ludność zachodnio - niemiecka odpowiada na apel trzech bratnich partii — Komunistycznej Partii Niemiec (KPD), Francuskiej Partii Komunistycznej (FPK) oraz Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) dalszym wzmożeniem walki przeciwko ratyfikacji układów militarystycznych.

W Duesseldorfie mieszkańcy miasta zorganizowali pochód demonstracyjny, domagając się odrzucenia ratyfikacji układów bońskiego i paryskiego oraz obalenia rządu Adenauera. Po demonstracji odbył się wiec, na którym mieszkańcy Duesseldorfu uchwalili jednomyślnie rezolucję, wzywającą deputowanych do parlamentu bońskiego, aby wypowiedzieli się przeciwko ratyfikacji wojennych układów i werbowaniu młodzieży niemieckiej do legii cudzoziemskich. Ponadto zwrócili się oni do najwyższego sądu federalnego z wezwaniem, aby spowodował uwolnienie wszystkich aresztowanych patriotów zachodnio-niemieckich i zażądał rozwiązania faszystowskiego „Związku Młodzieży Niemieckiej" (BDJ).

W Bochum odbył się wiec protestacyjny młodzieży, na którym przemawiał przewodniczący kierownictwa KPD Północnej Westfalii Josef Ledwohn. Uczestnicy wiecu wypowiedzieli się przeciwko wojennej polityce Adenauera oraz wezwali całą młodzież zachodnio-niemiecką do walki o obalenie znienawidzonego reżimu bońskiego. Również w Wattenscheid młodzież miasta zorganizowała imponującą demonstrację protestacyjną pod hasłami walki o pokój i jedność Niemiec, przeciwko antynarodowej polityce rządu bońskiego.

W Bremie robotnicy stoczni „Weser-Werft AG" zorganizowali potężną demonstrację protestacyjną, domagając się odrzucenia układów wojennych. Robotnicy stoczni „Weser-Werft AG" wypowiedzieli się przeciwko prowadzonej przez reżim boński polityce zbrojeń.

(f) BERLIN (PAP). — Jak podaje agencja ADN, 1 bm. odbyła się w Duisburgu wielotysięczna demonstracja ludności Zagłębia Ruhry z udziałem b. członków ruchu oporu, działaczy związków zawodowych, socjaldemokratów, komunistów, członków partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) i młodzieży, zorganizowana przez Związek b. Ofiar Faszyzmu (VVN) pod hasłem walki przeciwko faszyzmowi i wojnie.

W czasie demonstracji przemawiali m. in. b. sekretarz zarządu CDU Północnej Westfalii Arthur Ketteror oraz deputowany do Bundestagu z ramienia KPD Oskar Mueller. Wezwali oni ludność Niemiec zachodnich, aby wraz z wszystkimi narodami walczącymi o pokój i wolność zjednoczyła się we wspólnym froncie walki przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny.

Uczestnicy demonstracji przyjęli jednomyślnie rezolucję, w której ślubują, że wraz z patriotami Francji, Belgii, Holandii i Luksemburga walczyć będą przeciwko ratyfikacji układów wojennych z Bonn i Paryża, o przywrócenie jedności Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami.

Bojownicy o pokój i jedność Niemiec domagają się ponadto ukarania faszystowskich zbrodniarzy z Oradour.

Strajk tramwajarzy we Włoszech

RZYM. 1 lutego odbył się w całym kraju 12-godzinny strajk tramwajarzy. Do strajku przyłączyli się również pracownicy autobusów miejskich oraz kolei wąskotorowych.

Na marginesie

Prezes Ryan walczył...

Przewodniczący związku zawodowego robotników portowych wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych, Ryan, od dłuższego czasu reklamował się jako zdecydowany wróg postępu. Ażeby dać temu namacalny dowód Ryan przeforsował swego czasu na terenie związku projekt, w myśl którego powołano tzw. „fundusz walki przeciwko komunistom". Opiekę nad funduszem skwapliwie objął sam prezes, który natychmiast przystąpił ze zdwojoną energią do walki z komunizmem.

A że rzeczywiście walczył — o tym najlepiej świadczył fakt, że fundusze z zastraszającą szybkością topniały. No cóż — mawiał pan prezes — walka kosztuje.

Aż któregoś dnia stwierdzono, że „fundusze" zmniejszyły się o okrągłą sumkę 50 tys. dolarów.

A kiedy prezes Ryan nie potrafił wytłumaczyć na co konkretnie zużytkował pieniądze sprawę skierowano do sądu. Dzięki czemu związkowcy mieli okazję dokładnie poznać „moralne" oblicze bonzy, tuczącego się ich składkami.

A więc:

940 dolarów poszło na... naprawę własnego samochodu;

550 dolarów pochłonęły... rachunki w jednym z najbardziej luksusowych lokali nocnych Nowego Jorku;

460 dolarów kosztowała... podróż turystyczna do Gwatemali;

815 dolarów wydano na... zakup ubrań, krawatów, butów;

133 dolary zapłacono za przyrządy do gry w golfa;

Itd., itd.

Krótko mówiąc: pod maską „walki z komunizmem" kwitło złodziejstwo, defraudacja, korupcja, demoralizacja itd. itd.

Czyli: najczystsze przejawy „amerykańskiego stylu życia".

(w)

Delegacja nauczycieli polskich przyjęta przez ministra oświaty RFSRR

MOSKWA (PAP). Minister oświaty Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, prof. I. Kairow przyjął w dniu 31 stycznia delegację nauczycieli polskich, przybyłą do Moskwy na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych i ministerstwa oświaty RFSRR.

Witając nauczycieli polskich min. Kairow wyraził przekonanie, że przybycie delegacji do Moskwy przyczyni się do dalszego zacieśnienia współpracy kulturalnej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Kierownik delegacji — Stanisław Mach wyraził wdzięczność za to, że dano nauczycielom polskim możność zwiedzenia Związku Radzieckiego oraz zapoznania się z osiągnięciami na polu oświaty radzieckiej.

Projekt nowego programu KP Szwecji

(f) SZTOKHOLM (PAP). — Dziennik „Ny Dag" opublikował projekt nowego programu Komunistycznej Partii Szwecji — „Droga Szwecji do socjalizmu". Projekt został zaaprobowany przez plenum KC Partii w grudniu ub. roku i obecnie omówiony będzie przez organizacje partyjne.

Program zostanie ostatecznie uchwalony przez kolejny zjazd Komunistycznej Partii Szwecji w kwietniu br.

Cuchnie bez względu na nazwę

Poziom humoru, jak w ogóle poziom całej kultury, spada w ostatnich latach w Stanach Zjednoczonych bardzo szybko. Postanowił zaradzić temu tygodnik „Life". I wydał z datą 26.I. — specjalnie dla Europy — numer pisma poświęcony ekonomice USA. Trzeba przyznać, że od czasów Marka Twaina nic amerykańskiego bardziej nas nie ubawiło. Z jedną tylko różnicą: Twain był mądrym, świadomym satyrykiem, natomiast „Life", w mimowolnej śmieszności, bije wszelkie rekordy.

Zastanawiacie się jaki ustrój panuje w USA? „Life" ma na to odpowiedź: **„...ustrój ten nie może już dłużej być zwany kapitalizmem, rozwinął się poza socjalizm, na pewno nie jest to komunizm, anarchizm, syndykalizm ani wolny handel..."**

A więc cóż to jest? **„Siła ustroju leży w tym** — pisze niejaki F. L. Allen — **że nie można znaleźć dla niego określenia..."**

A czy dobry jest ten ustrój? Ależ oczywiście, najlepszy na tym najlepszym ze światów. Lecz nie dla wszystkich. Biednym powodzi się wspaniale. Ale bogaci — cierpią. Bo posłuchajcie:

„...Klasycznym i reprezentacyjnym przykładem jest były szef koncernu Du Ponta, Walter Carpenter, który w 1923 roku zarabiał 78.570 dolarów rocznie, a w r. 1947 — 175.000..." Ale tymczasem podatki poważnie wzrosły i **„...świat biznesu wierzy jednomyślnie, że podatki osiągnęły już psychologicznie i socjalnie dopuszczalną granicę..."**

Nie podatki płacone przez masy pracujące, bo **„farmerzy i robotnicy zwiększyli swój udział w dochodzie narodowym"** — lecz podatki płacone przez wielki kapitał. Nie myślcie jednak, że farmerzy i robotnicy mają wyższe płace i zarobki. Nie to jest przyczyną ich rzekomego „szczęścia", lecz fakt, że **„stali się współwłaścicielami gospodarki amerykańskiej... bo wiele wielkich koncernów ma dziś miliony akcji rozproszonych między tysiące drobnych właścicieli..."**

W ten sposób otrzymujemy wreszcie określenie ustroju panującego w USA: jest to system, w którym „świetnie" powodzi się robotnikom — właścicielom akcji, natomiast „źle" powodzi się biznesmenom, którzy muszą płacić podatki.

Wprawdzie historia z robotnikami kupującymi akcje — wtedy nazywało się to „demokratyzacją kapitału" — została po raz pierwszy wysunięta kilkadziesiąt lat temu przez niemieckiego socjaldemokratę Bernsteina i od razu zdemaskowana przez marksistów; wprawdzie od wtedy doskonale wiadomo, że jeżeli nawet jakiś lepiej płatny robotnik czy drobnomieszczanin kupi akcję to nie on stanie się współwłaścicielem wielkiego trustu, lecz przeciwnie, jego oszczędności będą wykorzystane do finansowania garstki kapitalistów — ale to, co w naukowym myśleniu ekonomicznym odrzucone zostało u schyłku XIX wieku, ma jeszcze wciąż wiele atrakcyjności dla tępogłowych komiwojażerów „amerykańskiego stulecia" spod znaku „Life'u".

Dziwić się natomiast należy, że redakcja tego pisma dopuściła się bardzo poważnego niedopatrzenia: zapomniała o tym, że wśród czytelników są ludzie umiejący liczyć.

Ze zwykłego rachunku opartego na liczbach z oficjalnego wydawnictwa „Statistical Abstract of the United States" za 1950 r. wypada bowiem obraz — powiedzmy delikatnie — nieco inny, niż reklama „Life'u".

Po pierwsze w ciągu pięciu zaledwie lat 1940—1945 300.000 gospodarstw chłopskich zostało pozbartych przez wielkich obszarników, podczas kiedy procent ziemi ornej należącej do właścicieli gospodarstw ponad 400-hektarowych wzrósł z 1/3 do 2/5. A więc z tym szczęściem farmerów — jakoś nie bardzo.

Po drugie grupy ludności zarabiające poniżej 5.000 dolarów wpłaciły w 1939 r. 9 procent ogółu wpływów z podatku dochodowego, podczas gdy udział zarabiających powyżej 50.000 — wynosił 49 procent. W dziesięć lat później w 1949 roku proporcje były już odwrotne: udział najmniej zarabiających (a w ciągu tego dziesięciolecia wartość dolara spadła o połowę) wzrósł 5 i pół raza, do 48 procent; udział bogatych spadł o tr

Wykonał plan obowiązkowych dostaw – sprzedaje nadwyżki

Na terenie miasta Warszawy dzielnicowe rady narodowe przygotowały już na dwóch bazarach stoiska, z których chłopi mogą za odpowiednią opłatą korzystać przy sprzedaży swych nadwyżek. Na zdjęciu: rolnik Zbigniew Kubuj z gromady Elsnerów sprzedaje w dniu 31 stycznia br. wieprzowinę na bazarze praskim. Sprzedaż idzie sprawnie

Foto A. Nowosielski

Zadania organizacji partyjnych w dalszym umocnieniu i rozwoju spółdzielczości produkcyjnej

Edmund Pszczółkowski

Sekretarz KC PZPR

Rozwój spółdzielczości produkcyjnej na przestrzeni 1952 r. poczynił bardzo poważne postępy. Liczba spółdzielni produkcyjnych wzrosła z 3056 w końcu 1951 r. do 4904 w końcu 1952 r. W poszczególnych województwach stopień uspółdzielczenia jest znacznie wyższy od przeciętnej w skali krajowej. Tak np. spółdzielnie produkcyjne w woj. wrocławskim obejmują 44.2 proc. gromad, 15 proc. gospodarstw całego województwa, ziemi — 23.6 proc. W woj. szczecińskim spółdzielnie produkcyjne obejmują 50.6 proc. gromad, 23.7 proc. gospodarstw całego województwa, a ziemi — 42 proc.

W ciągu 1952 r. nastąpiło bardzo poważne polityczne, organizacyjne i gospodarcze umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych. Plony zbóż w spółdzielniach były średnio w kraju o 20—25 proc. wyższe, aniżeli w indywidualnej gospodarce chłopskiej oraz znacznie przewyższyły plony z roku poprzedniego.

Niemałe osiągnięcia mają spółdzielnie w rozwoju zespołowej hodowli. Ilość bydła w spółdzielniach według stanu na 30.IX.52 r. wzrosła w porównaniu ze stanem w końcu 1951 r. z 49 tys. sztuk do 67 tys. sztuk, trzody z 51,5 tys. sztuk do 87,6 tys. sztuk i owiec z 18 tys. sztuk do 38 tys. sztuk.

Na specjalne podkreślenie zasługuje fakt znacznie wyższej towarowości spółdzielni produkcyjnych w porównaniu z indywidualną gospodarką chłopską. Spółdzielnie dostarczyły już państwu z tytułu obowiązkowych dostaw, opłaty w zbożu za usługi POM i sprzedaży premiowej do dnia 10. XII. 1952 r. 155.840 ton zboża, dostarczając z 1 ha o 52 proc. więcej niż średnio indywidualne gospodarstwo. Przy wykonaniu dostaw i sprzedaży nadwyżek państwu spółdzielnie dysponowały jeszcze dużymi ilościami zboża dla rozdziału na dniówki obrachunkowe.

Jakkolwiek realizacja planu obowiązkowych dostaw żywca ze spółdzielni nie przebiega jeszcze w pełni zadowalająco, stwierdzić jednak należy, że spółdzielnie dostarczyły państwu w obowiązkowych dostawach do dnia 31. X. 1952 r. przeszło 3,5 raza więcej żywca aniżeli w całym 1951 r.

W ciągu ub. roku spółdzielnie znacznie okrzepły organizacyjnie. Podniosła się dyscyplina pracy. Wzrosła ilość dniówek obrachunkowych, wypracowanych średnio przez członka spółdzielni. Wzrósł udział kobiet w pracach spółdzielni. Znacznie szerzej rozwinęło się współzawodnictwo, ogarniając większość członków spółdzielni.

Wzrosła ogromnie świadomość szerokich mas spółdzielców, zdobył doświadczenie i jeszcze bardziej wyrósł aktyw spółdzielczy. Tysiące aktywistów spółdzielczych, mężczyzn i kobiet, stały się najlepszymi agitatorami spółdzielczości produkcyjnej. Tysiące bojowych, ofiarnych spółdzielców brały aktywny udział w pracach komitetów Frontu Narodowego w wielkiej kampanii politycznej w okresie wyborczym. 26 aktywistów spółdzielni produkcyjnych wybranych zostało na posłów do Sejmu.

Poważne osiągnięcia gospodarcze spółdzielni produkcyjnych i ich znaczne umocnienie organizacyjne i polityczne oddziałują coraz silniej na świadomość szerokich mas chłopów indywidualnych, pokazują w praktyce wyższość wielkiej gospodarki zespołowej, przekonują wahających się, demaskują kłamstwa wrogiej propagandy kułackiej i promieniują coraz szerzej na wieś indywidualną, docierając do świadomości bardziej nawet zacofanych mas małorolnych i średniorolnych chłopów.

Wielką rolę w rozwoju naszej spółdzielczości produkcyjnej odegrały wycieczki do kołchozów w ZSRR oraz do spółdzielni produkcyjnych w powiatach o szerszym zasięgu ruchu spółdzielczego. Uczestnicy tych wycieczek dzielili się wrażeniami, opowiadali na setkach zebrań o wspaniałych osiągnięciach kołchozów radzieckich, o nowym zamożnym i radosnym życiu radzieckiej wsi, o nowym człowieku-kołchoźniku jak również o dorobku naszych spółdzielni.

Osiągnięcia w zakresie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej możliwe były dzięki temu, że organizacje partyjne wzmocniły kierownictwo polityczne ruchem spółdzielczości produkcyjnej, że wydały walkę panującemu w wielu ogniwach partyjnych oportunizmowi, że znaczna ich część przyswoiła sobie wskazania towarzysza Bieruta:

„...najwyższy czas, aby partia odrzuciła i potępiła jak najkategoryczniej zarówno szkodliwe sekciarstwo, jak i oportunistyczne niedocenianie i lekceważenie, nie w słowach, lecz w czynach, tak decydującej i zasadniczej sprawy, jak rozwój i umacnianie socjalistycznych form gospodarki w rolnictwie".

Aby szybciej iść naprzód

Mówiąc o poważnej poprawie w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w 1952 r. musimy sobie zadać pytanie, czy dotychczasowe tempo rozwoju odpowiada istniejącym możliwościom i potrzebom? Ażeby iść naprzód, ażeby iść szybciej naprzód, należy obnażyć wszystkie słabości w pracy partyjnej nad rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej, wydobyć i odsłonić źródła tych słabości.

Największą słabością naszego ruchu spółdzielczości produkcyjnej, na którą już niejednokrotnie wskazywał KC naszej partii, jest nierównomierność jego rozwoju. Podczas, gdy na terenie 7 województw Ziem Zachodnich w końcu 1952 r. było 3056 spółdzielni produkcyjnych, w pozostałych 10 województwach było ich tylko 1848. W ciągu 1952 r. powstało 1136 nowych spółdzielni na Ziemiach Zachodnich, a w pozostałych województwach tylko 743.

Czy ten stan rzeczy można wytłumaczyć tylko obiektywnymi warunkami? Rzecz jasna, że nie.

Weźmy za przykład pow. Sandomierz w woj. kieleckim. W pow. sandomierskim na początku 1952 r. była tylko jedna spółdzielnia produkcyjna, założona jeszcze w 1950 r. Powiat ten uważany był za „trudny" politycznie, pozostawał w tyle za innymi powiatami w wykonywaniu obowiązkowych dostaw i w płaceniu podatku gruntowego. Dzięki aktywnej pracy politycznej, pod koniec ub. roku było już w powiecie 21 spółdzielni produkcyjnych, zorganizowanych w 10 gminach na istniejące 14 gmin. Powiat sandomierski wysunął się na czoło w województwie zarówno w wykonywaniu zobowiązań wobec państwa, jak i w rozbudowie spółdzielczości produkcyjnej.

Przykład Sandomierza dobitnie pokazuje, iż dzięki wytrwałej, konsekwentnej, wszechstronnej pracy politycznej, w oparciu o organizacje partyjne w gromadach, przy odpowiedniej mobilizacji aktywu gminnego można w równie szybkim tempie jak na Ziemiach Zachodnich budować spółdzielnie produkcyjne w województwach centralnych.

Wyrazem dużego karygodnego zaniedbania pracy i niewykorzystania możliwości budowy nowych spółdzielni produkcyjnych jest fakt, że w 20 powiatach (z tego w 7 pow. woj. warszawskiego) w ciągu ub. r. nie powstała ani jedna spółdzielnia produkcyjna, a w 73 powiatach powstały tylko 1 lub 2 spółdzielnie. Powstaje pytanie: co w tych powiatach przez cały rok robiły komitety powiatowe, wszystkie organizacje społeczne, cały aktyw w powiecie, że nie zdołały założyć ani jednej spółdzielni produkcyjnej lub osiągnięcia swoje ograniczyły do jednej, dwóch nowozałożonych spółdzielni?

Sytuację tę można wytłumaczyć tylko tym, że towarzysze z tych powiatów nie potrafili wyciągnąć wniosków dla praktyki swej pracy ze słów towarzysza Bieruta, który na VII Plenum mówił:

„Tajemnica osłabienia tempa ruchu uspółdzielczenia wsi tkwi — jak się zdaje — w przekonaniu niektórych towarzyszy, że rozwój spółdzielczości chłopskiej może się odbywać albo samorzutnie, albo pod naporem środków administracyjnych, nacisku z góry. A tymczasem KC nie chce się zgodzić ani na środki administracyjnego nacisku, ani też nie chce czekać cierpliwie na procesy samorzutne, nie chce tolerować żywiołowości w jakiejkolwiek dziedzinie zadań partyjnych".

Sprawa umocnienia istniejących spółdzielni

Zasadniczym problemem naszej spółdzielczości produkcyjnej jest sprawa umocnienia istniejących spółdzielni produkcyjnych, nierozerwalnie związana z dalszym rozwojem tego ruchu.

Jest faktem, że spółdzielnie nasze obejmują średnio w kraju zaledwie około 1/3 części gospodarstw tych gromad, w których istnieją spółdzielnie. Dotyczy to również bardzo wielu spółdzielni, które istnieją już 2 lub 3 lata, a mimo to nie rozwijają się, nie przyjmują nowych członków. O wadze tego problemu świadczy fakt, że przystąpienie do spółdzielni pozostałych małorolnych i średniorolnych chłopów w gromadach, w których już te spółdzielnie istnieją powiększyłoby liczbę gospodarstw w spółdzielniach do około 10 proc. ogólnej ilości gospodarstw w kraju i zwiększyłoby areał spółdzielczych gruntów do około 3 milionów ha, tzn. do przeszło 17 proc. ogólnego areału gruntów chłopskich.

Zorganizowanie spółdzielni nie upoważnia nikogo do samouspokojenia, jak to się dzieje z wielu towarzyszami. Przeciwnie, w gromadzie takiej po zorganizowaniu spółdzielni walka klasowa jeszcze bardziej się zaostrza, wróg, kułak chwyta się w tej walce jeszcze bardziej przebiegłych perfidnych metod. W o ileż trudniejszej sytuacji znajdują się kułacy, gdy wszyscy pracujący chłopi albo ogromna ich większość przystąpiła do spółdzielni, a kułacy pozostali sami, izolowani, odgrodzeni od reszty gromady!

Czy nasze organizacje partyjne i nasi towarzysze w terenie walczą bojowo o przyciągnięcie do spółdzielni pozostałych indywidualnych chłopów w gromadzie? Fakty pokazują, że walka ta jest niedostateczna.

W ciągu 1952 r. przystąpiło do istniejących spółdzielni przeszło 12 tys. nowych członków, ale więcej niż połowa tej liczby przypada tylko na dwa województwa: wrocławskie i bydgoskie.

Wiele instancji i organizacji partyjnych nie docenia wagi zagadnienia walki o wzrost ilości członków w istniejących spółdzielniach produkcyjnych, nie prowadzi uporczywej walki o to, by każdy członek partii na wsi był członkiem spółdzielni, toleruje nienormalne zjawisko pozostawania całymi latami niektórych członków partii poza spółdzielnią, doprowadzając do tego, że towarzysze ci oddalają się coraz bardziej również i od partii.

Słaby dopływ małorolnych chłopów do istniejących spółdzielni produkcyjnych ma niekiedy swe źródło w szkodliwych tendencjach — w gruncie rzeczy o charakterze kułackim — pojawiających się w niektórych spółdzielniach, a polegających na zamykaniu się członków w swoim własnym gronie, często w obawie przed zmniejszeniem swoich dochodów przez przyjęcie biedniejszych chłopów. Wiele KP nie widzi tego problemu, nie pomaga organizacji partyjnej w zwalczaniu i przezwyciężaniu tych tendencji.

Ani jednej złej spółdzielni

Nasza praktyka, szczególnie praktyka ostatniego roku pokazała, jak decydujące znaczenie dla dojrzewania świadomości chłopów gospodarujących indywidualnie posiada dobry przykład istniejących spółdzielni produkcyjnych, i jak wiele szkód przynosi, jak pomaga wrogom, jak hamuje rozwój spółdzielczości produkcyjnej — istnienie chociażby niewielkiej liczby złych spółdzielni. Źródłem słabego przyrostu nowych spółdzielni produkcyjnych na terenie województw: warszawskiego, łódzkiego i lubelskiego jest obok niedostatecznej pracy politycznej, istnienie w tych województwach stosunkowo poważnej liczby złych spółdzielni, na których działalności częstokroć ciążą skutki naruszania zasady dobrowolności przy ich organizowaniu. To samo można by powiedzieć o wielu powiatach innych województw.

W szeregu wypadków komitety powiatowe oszukują same siebie dewizą „byle tylko pola zostały obsiane", i wyręczają spółdzielców przez pracę POM, SP, ekipy łączności itd.

Szczególnie niebezpiecznym i z góry skazującym spółdzielnię na gnicie i rozkład jest dopuszczenie do spółdzielni wrogich kułackich elementów. Nie bacząc na ostrzeżenia Komitetu Centralnego, niektóre komitety powiatowe (w szczególności w woj. warszawskim), dopuszczały do tworzenia w spółdzielniach wrogiego ośrodka kułackiego.

Spółdzielnie słabe i znajdujące się w stanie rozkładu stanowią wymowny przykład, do czego prowadzi łamanie linii partii, zasad statutów oraz pozostawienie zorganizowanych spółdzielni samym sobie, bez żadnej opieki, tzn. na pastwę wrogiej roboty. Stanowią one wymowny wyraz zatracenia poczucia odpowiedzialności politycznej ze strony niektórych sekretarzy KP, przewodniczących PRN i innych pracowników aparatu partyjnego i państwowego.

O braku poczucia odpowiedzialności politycznej świadczy również brak zainteresowania tych samych najczęściej KP i prezydiów PRN, sprawami gospodarczymi każdej spółdzielni.

Ten brak poczucia odpowiedzialności przejawia się:

— w tolerowaniu takich karygodnych faktów, jak nie zebranie w porę zboża — w tolerowaniu faktów złej niekiedy pracy POM-ów, — w bezdusznym stosunku prezydiów PRN do takich spraw, jak opracowanie, a następnie zatwierdzenie planów gospodarczych spółdzielni, wymiany gruntów itd.; — w niedopuszczalnej bierności władz partyjnych oraz państwowych wobec faktów rozkradania mienia spółdzielni produkcyjnych, tolerowania wydawania nadmiernych zaliczek przy równoczesnym zaniżaniu norm pracy i zaliczaniu wygórowanej ilości dniówek obrachunkowych.

Nasze wymagania w stosunku do kierowników politycznych w terenie są dziś większe niż dawniej. Nie może być ani jednej złej spółdzielni. Nie wystarczy założyć spółdzielnię, trzeba się nią opiekować.

Poważną przyczyną złego stanu pewnej części naszych spółdzielni produkcyjnych jest nieprzezwyciężony do końca oportunistyczny stosunek niektórych KP i prezydiów PRN do takich spraw, jak np. sztuczne podwyższenie dniówki obrachunkowej kosztem prolongowania kredytów bankowych i innych zobowiązań spółdzielni, jak słaba walka o wydzielanie zgodnie ze statutem funduszów niepodzielnych, stanowiących podstawę dalszego rozwoju każdej spółdzielni produkcyjnej, jak nieuzasadnione tendencje do zbyt szerokiego udzielania spółdzielcom ulg w wykonywaniu ich zobowiązań wobec państwa.

Przy podziale dochodu za 1951 rok spółdzielnie produkcyjne wydzieliły średnio fundusz inwestycyjny w wysokości 6—6.5 proc. zamiast przewidzianych statutem 10—15 proc.

Jesteśmy obecnie w okresie podziału dochodu w spółdzielniach za 1952 r. i dlatego należy wyciągnąć wszystkie wnioski z błędów popełnionych w roku ubiegłym, aby tym skuteczniej czuwać nad właściwym podziałem dochodu w br. nad wzrostem majątku spółdzielczego, stanowiącego podstawę wzrostu gospodarczego każdej spółdzielni i jej umocnienia organizacyjnego.

Są również liczne jeszcze fakty tolerowania jawnego łamania statutu, określającego wielkość działek przyzagrodowych i zatrzymywania przez członków spółdzielni dużej części gruntu w osobistym użytkowaniu. Podobnie tolerancyjny stosunek spotyka się również w odniesieniu do niezgodnej ze statutem zbyt wysokiej ilości inwentarza żywego, utrzymywanego przez część członków spółdzielni.

Jak wiele można zrobić w walce o przezwyciężenie tych niedomagań pokazuje przykład POM-u w Opolu - Podedworzu w woj. lubelskim. Z inicjatywy Wydziału Politycznego tego POM-u sprawa gruntów poza spółdzielniami została omówiona na organizacjach partyjnych spółdzielni produkcyjnych, które z kolei postawiły ją na posiedzeniach zarządów i ogólnych zebraniach członków spółdzielni, występując z wnioskami, aby na wszystkich gruntach tego rodzaju zebrać plony wspólnie, gospodarzom tej ziemi zaliczyć tyle dniówek, ile pracy oni w nie włożyli, a jeśli nie zechcą podporządkować się — postawić wniosek o usunięcie ze spółdzielni za naruszenie statutu. Wnioski były przyjęte przez zebrania z wielką aprobatą. W wyniku tego podniosła się dyscyplina pracy w tych spółdzielniach, umocniły się one gospodarczo i organizacyjnie.

Komitety Powiatowe w obliczu nowych zadań

Nasze zwycięstwa polityczne na całym froncie walki klasowej na wsi pogłębiają izolację kułaka, podnoszą wśród pracującego chłopstwa świadomość jego rzeczywistego interesu w umocnieniu więzi ekonomicznej między miastem i wsią, w umocnieniu sojuszu robotniczo - chłopskiego.

Mamy za sobą kilka poważnych kampanii politycznych na wsi, jeżeli chodzi o ugruntowanie systemu obowiązkowych dostaw. Mamy za sobą wielką zwycięską kampanię wyborczą do Sejmu, w toku której nastąpił wzrost poczucia siły i słuszności naszej sprawy, wzrost autorytetu partii i władzy ludowej wśród najszerszych mas chłopstwa pracującego.

Uchwała rządu z 3 stycznia przyjęta została ze zrozumieniem przez ogromną większość chłopów pracujących, oceniających pozytywnie możliwość sprzedaży po cenach rynkowych swoich nadwyżek towarowych i widzących możliwość wzrostu swoich dochodów przez podnoszenie produkcji swych gospodarstw.

Nasza polityka gospodarcza przyspiesza niewątpliwie dojrzewanie świadomości chłopów pracujących, którzy w ogniu zaostrzającej się walki klasowej lepiej zrozumieją, że poważny i szybki wzrost produkcji gospodarki rolnej, a więc i zamożności chłopów możliwy jest w sposób trwały i niezawodny tylko przez zrzeszanie się w spółdzielnie produkcyjne i stworzenie wielkiej, zespołowej, opartej na mechanizacji i nowoczesnej wiedzy agronomicznej gospodarki rolnej.

Wszystko to stwarza nowe, pomyślniejsze warunki do walki o wzrost spółdzielczości produkcyjnej i stawia nasze komitety powiatowe w obliczu nowych zadań.

W szczególności podkreślić należy następujące zadania:

1. Wzmocnienie pracy politycznej i otoczenie większą opieką organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych. Ich główne zadania — to praca polityczno - wychowawcza, mobilizująca członków do wykonania zadań produkcyjnych, walka o wzrost dyscypliny pracy, o pełne przestrzeganie statutu jako najważniejszej podstawy pracy spółdzielni, o przestrzeganie i rozwijanie wewnętrznej demokracji, walka z wszelkimi tendencjami klikowości i kumoterstwa, nieubłagana walka z wszelkimi próbami nadużyć i wytrwała praca wychowawcza w kierunku wzrostu poszanowania własności spółdzielczej. Organizacja partyjna powinna pomagać kierownictwu spółdzielni produkcyjnej w umacnianiu jego autorytetu, a jednocześnie przestrzegać praw ogólnego zebrania członków spółdzielni, zaszczepiać wszystkim spółdzielcom głębokie przekonanie o jedności interesów spółdzielcy z interesami spółdzielni i państwa ludowego.

Stały kontakt KP i KG ze spółdzielniami winien przyjąć taki charakter, aby każdy spółdzielca partyjny i bezpartyjny widział w KP swego opiekuna i obrońcę, do którego z całym zaufaniem będzie się zwracał o pomoc i radę.

2. Szczególną troską trzeba otoczyć kadrę kierowniczą w spółdzielni produkcyjnej, a przede wszystkim przewodniczących spółdzielni, od których pracy, jak wiemy, w bardzo poważnym stopniu zależy często ogólna sytuacja w spółdzielni.

KP musi wypracować metody stałego i bliskiego kontaktu z przewodniczącymi i sekretarzami podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach. Zarządy spółdzielni produkcyjnych winny być otoczone stałą troską i opieką. Poważnym oparciem dla KP w tej pracy winny stać się Wydz. Polit. POM.

3. Zwiększyć należy odpowiedzialność KP, prezydiów PRN i POM-ów za stan polityczny i gospodarczy każdej spółdzielni, za przebieg siewów i zbiorów, za wysokość plonów, za stan hodowli, za wyniki gospodarcze i za stan organizacyjny każdej spółdzielni.

Komitety powiatowe — sprawując ogólne kierownictwo polityczne nad całokształtem zagadnień spółdzielczości produkcyjnej w powiecie oraz kierując pracą polityczną w spółdzielniach przy pomocy wydziałów politycznych POM i zajmując się bardziej wnikliwie sprawą kadr spółdzielczych — winny unikać wyręczania prezydiów PRN w załatwianiu codziennych spraw organizacyjno - gospodarczych w spółdzielniach produkcyjnych. Wymaga to poważnego uaktywnienia prezydiów PRN w tej dziedzinie.

Prezydium PRN nie może w sposób czysto formalny zatwierdzać planów gospodarczych spółdzielni, lecz musi wnikać w ich treść merytoryczną. Musi pamiętać, że odpowiada za realizację tych planów, za wykonanie przez spółdzielnię obowiązków wobec państwa, za wzrost jej majątku, za wysokość dniówki obrachunkowej itd. Prezydium PRN musi traktować jako niedopuszczalne dysponowanie mieniem spółdzielczym przez niektórych przedstawicieli władzy, bezprawnie zwiększających wymiar dostawy zboża, rozszerzających rozmiary kontraktacji ze szkodą dla właściwej struktury zasiewów, regulujących samowolnie podział dochodu w spółdzielni itd.

Egzekutywy KP powinny systematycznie wysłuchiwać sprawozdań prezydiów PRN o sytuacji gospodarczo - organizacyjnej w spółdzielniach produkcyjnych.

Komitety powiatowe i wydziały polityczne POM muszą wydać bezwzględną walkę elementom kułackim, które prześlizgnęły się niekiedy nawet do kierownictwa spółdzielni i spowodować ich usunięcie ze spółdzielni.

Komitety powiatowe i wydziały polityczne POM muszą wydać zdecydowaną walkę pijaństwu, ośmielać członków spółdzielni do usuwania przewodniczących pijaków, do demaskowania kumoterstwa, do występowania przeciwko faktom naruszania statutu. Trzeba czuwać nad tym, by w łonie spółdzielni były strzeżone interesy biedoty, co ma szczególne znaczenie w początkowym okresie jej istnienia. Nie wolno nam cofać się przed oczyszczeniem spółdzielni z członków fikcyjnych, którzy przez dłuższy czas ociągają się z wypełnieniem swych obowiązków statutowych. Nie wolno się cofać przed usunięciem nierobów, na których pracują uczciwi członkowie spółdzielni. Nie wolno dopuszczać do wypłacania dochodów z tytułu wniesionej ziemi ludziom, którzy nie wnoszą pracy — z wyjątkiem wypadków szczególnych, przewidzianych w statucie spółdzielni.

4. Zmiany wymaga stosunek wielu KP do POM. Konieczne jest wzmocnienie politycznego kierowania POM oraz bardziej bezpośredniego i operatywnego kierowania wydz. polit. POM.

Zwiększenie opieki politycznej nad pracą POM wiązać się musi ze wzmocnioną czujnością wobec wrogiej działalności, przeciw próbom sabotażu i dywersji w POM-ach.

5. Doświadczenie walki o budowę nowych spółdzielni produkcyjnych wskazuje nam, że około 80 proc. nowozałożonych spółdzielni w r. ub. powstało tam, gdzie są organizacje partyjne, których członkowie byli właśnie inicjatorami utworzenia spółdzielni.

Zwiększenie wysiłku w kierunku rozbudowy organizacji partyjnych na wsi, zlikwidowanie białych plam, zakładanie w oparciu o pracę masowo - polityczną grup kandydackich, realizowanie w pełni uchwały grudniowej KC na terenie wsi — to sprawa, która obok jej znaczenia dla całokształtu naszej pracy politycznej na wsi, posiada znaczenie pierwszorzędnej wagi dla dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej.

Tam, gdzie założono spółdzielnie produkcyjne w oparciu o aktywną organizację ZSL, należy taką organizację otoczyć jak najtroskliwszą opieką polityczną, by stała się instrumentem dźwigania spółdzielni wzwyż.

Więcej również uwagi poświęcić należy młodzieży w spółdzielniach produkcyjnych. Należy zwiększyć wysiłki w kierunku stworzenia dla młodzieży bardziej sprzyjających warunków, zachęcających ją do pracy w spółdzielni, wiążących ją bardziej ze spółdzielnią i ukazujących jej perspektywy nowego życia w spółdzielni.

*

Wkrótce obradować będzie w Warszawie Krajowy Zjazd Spółdzielczości Produkcyjnej. Kampania przygotowawcza, jaka poprzedzać będzie ten Zjazd, od bywające się obecnie doroczne zebrania sprawozdawcze spółdzielni produkcyjnych z udziałem zapraszanych tysięcy chłopów gospodarujących indywidualnie — będą punktem wyjścia do rozszerzenia naszej walki o nowe spółdzielnie produkcyjne w 1953 roku, o dalsze umocnienie istniejących spółdzielni, o dokonanie nowego poważnego kroku na drodze do zbudowania socjalizmu w naszym kraju.

Podniosłem swoje kwalifikacje — pracuję lepiej i wydajniej

Józef Krzus

ZMP-owiec, tokarz w Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych

Dużo nas młodych pracuje w „Befamie", a najwięcej chyba w dziale mechanicznym. Bo tak już jest: jeżeli raz ktoś stanie przy tokarce albo frezarce, to nieodwołalnie „wsiąkł", tak go przyciągnie maszyna i praca. Nie ma prawie tygodnia, żeby do działu obróbki mechanicznej, w którym pracuję, nie zgłaszali się nowi, zwłaszcza od czasu ruszenia pionierskiego zaciągu i do naszego przemysłu. Ostatnio zaczęli pracować Edward Klocek i Franciszek Sowa, którzy uczą się również na tokarzy.

Pamiętam, jak 5 lat temu przyszedłem do naszej fabryki. Miałem wtedy 18 lat i byłem zupełnie „surowy", bo przedtem — przyznam się, że tokarkę i inne maszyny widziałem tylko w książce technicznej i na dodatkach filmowych. A dzisiaj jestem już samodzielnym tokarzem, wykonuję 180—200 procent normy, mam opinię dobrego fachowca i dzielę się tym, czego się nauczyłem z kolegami Gackiem i Niewiadomym, szkolącymi się pod moim kierunkiem.

Często pytają mnie koledzy — i starsi i młodzi, którzy pracują w dziale mechanicznym od kilku miesięcy: jak do tego doszedłem, że jestem teraz dobrym fachowcem, nie ustępującym w pracy starszym.

Odpowiadam im wtedy, że nie trudne to i dostępne dla każdego. Trzeba mieć tylko chęć i zamiłowanie do pracy i co najważniejsze — stale podnosić swoje kwalifikacje.

Moim pierwszym majstrem był doświadczony tokarz Mateusz Kowalczyk. Przy jego maszynie i pod jego kierunkiem uczyłem się najpierw najprostszych prac, jak obróbka wałów i następnie coraz trudniejszych. A potem przeszedłem kurs przysposobienia przemysłowego i drugi — tzw. czeladniczy, zorganizowany w naszej fabryce. Poznałem teorię obróbki, materiałoznawstwo, rysunek techniczny.

I tak z miesiąca na miesiąc, z roku na rok — podnosiłem swoje kwalifikacje.

Inaczej szła mi już teraz praca. Przedtem z trudem wyciągałem 80 — 90 procent normy. A od czasu jak poznałem lepiej teorię na szkoleniu i nabrałem większego doświadczenia praktycznego — to i procent wykonania normy podnosił się: na 130 procent, na 150 procent, a ostatnio na 200 procent.

Lepiej i szybciej zacząłem wykonywać powierzoną mi pracę przez majstra zmianowego tow. Studnickiego. Dla przykładu weźmy np. obróbkę kół stożkowych. Dawniej obróbka 4 kół zajmowała mi 8 godzin roboczych, a teraz w tym samym czasie obrabiam 8 do 9 kół. Albo tuleje brązowe: dawniej w ciągu jednego dnia nie wykonałem więcej niż 10 sztuk, a teraz i 20 obrobię.

Inaczej teraz patrzę na pracę i na obrabiarkę, przy której pracuję. Wiem, że trzeba o nią dbać, że musi być czysta i nasmarowana, bo od tego przecież zależy i jej i jednocześnie moja wydajność pracy.

A są u nas jeszcze w dziale obróbki tacy jak tow. Kacperkiewicz, Golec czy Paluch, którzy znaczenia tej troski o maszynę nie mogą zrozumieć. Od kilku miesięcy pracują na nowych obrabiarkach, a ciągle mają jakieś kłopoty i awarie. Awarie te powstają na skutek złej obsługi maszyn, bo to raz obciążenie jest za duże, innym znów razem maszyna zanieczyszczona. I tak z trudem wyciągają po 60 albo co najwyżej 90 procent planu.

Jak przychodzi do wypłaty, to często jeden z drugim dostaje tylko 600 albo 700 złotych i uważa, że krzywda mu się dzieje, bo inni dostają więcej. Ot choćby ja sam w grudniu zarobiłem 1270 złotych, no i potem jeszcze dostałem wyrównanie 240 złotych, tak, że w sumie przyniosłem do domu 1510 złotych.

A przecież każdy może też tyle zarabiać, tylko musi się więcej do pracy przykładać i podnosić swoje kwalifikacje. Kacperkiewicz, Golec czy Paluch są przecież zapisani na kurs zawodowy zorganizowany w naszej fabryce, tylko, że rzadko można ich tam zobaczyć, często opuszczają zajęcia.

Wszystkim nam i młodym i starszym Polska Ludowa stworzyła jednakowe warunki. Każdy ma możność wyższego wykonywania normy, a więc — i podwyższenia swoich zarobków, jeżeli będzie się starać o stałe, systematyczne podnoszenie swoich kwalifikacji, jeżeli dbać będzie o to, aby z dnia na dzień podnosić wydajność pracy.

Przyjazd do Polski grupy studentów koreańskich

(f) W dniu 31 stycznia br. przybyła na studia wyższe do Polski grupa 28 studentów koreańskich. Do końca bież. roku szkolnego będą oni pobierali naukę na studium przygotowawczym Politechniki Warszawskiej.

Na dworcu w Warszawie witali przybyłych: Bronisława Skrzeszewska, dyrektor Departamentu Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego i Stanisław Turbański, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich. Obecny był również Ambasador Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Warszawie Coj Ir.

Zgromadzona na dworcu młodzież akademicka i publiczność urządziły gorącą owację na cześć przybyłych studentów i walczącej Korei. (PAP)

Odprowadzenie nadmiaru wody z zasianych pól — pilnym zadaniem

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

Według nadchodzących z terenu wiadomości, w wyniku szybkiego tajania śniegu, dość duże powierzchnie pól zasianych zostały zalane wodą.

Stosunkowo wysoka temperatura i tające opady śnieżne sprzyjają w dalszym ciągu utrzymywaniu się wody na powierzchni, co szczególnie na niżej położonych polach i w naturalnych wklęśnięciach gruntu powoduje zalewiska.

Stan taki jest wysoce niebezpieczny dla zasiewów, ponieważ rośliny pozbawione przez pewien czas dostępu powietrza mogą wyginąć.

Nie mniejszym niebezpieczeństwem jest zamarzanie stojącej na polach wody i tworzenie się skorupy lodowej, pod którą rośliny zamierają.

Dla uniknięcia wynikających z tego powodu strat w zasiewach należy energicznie temu zjawisku przeciwdziałać drogą odprowadzania wody do rowów odpływowych.

W takiej sytuacji winno nastąpić współdziałanie wszystkich położonych w sąsiedztwie gospodarstw, by uniknąć zalania wodą pól gospodarstw, znajdujących się w gorszej sytuacji terenowej.

W celu wykonania tego zadania należy skontrolować porobione na jesieni przegony, przeczyścić zamulone, a tam gdzie nie zdążono zrobić ich na jesieni należy wykonać je niezwłocznie.

Jeżeli chodzi o skorupę lodową, to może ona utworzyć się i przy pokrywie śnieżnej. Wskutek krótkotrwałej odwilży pokrywa śnieżna może pokryć się cienką warstwą lodu, która zamknie roślinom dostęp powietrza; taką skorupę należy pokruszyć broną, kultywatorem lub wałem, lub ostatecznie przejechać przez pole ostro podkutymi końmi.

Najważniejszą sprawą w sytuacji obecnej jest dołożenie wszelkich starań w kierunku odprowadzenia z pól zasianych nadmiaru wody. (PAP).

Pod ostrym kątem

Za parawanem słów

Powiedzmy, że komuś postawiono zarzut. Na przykład taki:

— Dlaczego zawsze w swoim pokoju biurowym pozostawiasz na noc światło? Przecież to marnotrawstwo.

I odpowiedź:

— Prawdopodobnie masz częściowo trochę racji... Oczywiście jest w tym niemało słuszności...

Trudno byłoby nie przerwać w pół zdania takiej próby obrony.

— Co za głupie gadanie. Dlaczego częściowo, skąd to prawdopodobnie. Mów po prostu — zostawiłeś światło, czy nie?

I tu już niesposób zaprzeczyć.

Stosowanie podobnej formy obrony przed krytyką w rozmowie, z góry skazane jest na niepowodzenie.

Trudniej jest natomiast, kiedy stosuje się ją w urzędowej korespondencji. Wtedy te wszystkie rozsypane w tekście listu: „prawdopodobnie", „częściowo", „niekiedy", służąc jako szańce w obronie przed słuszną krytyką — w niemałym stopniu tarasują drogę do prawdy. Nawet choćby tej najbardziej niewątpliwej. Bo znów trzeba pisać, jeszcze raz przytaczać rację, czekać na odpowiedź. Słowem — w najlepszym wypadku zwłoka.

A taka metoda topienia prawdy w stylistycznych manewrach nie należy do rzadkości. Taki przykład:

Do redakcji „Trybuny Ludu" przyszedł list od jednego z naszych czytelników. Pisze on, że Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych w W-wie ma dość osobliwy sposób zawiadamiania o odbywających się naradach i odprawach.

Nie telefonicznie, nie drogą listową — a za pośrednictwem depesz. Z Nowego Zjazdu na Nowogrodzką — depesza. Z Nowego Zjazdu na Krakowskie Przedmieście — depesza. I każda jednobrzmiąca, jak spod stempla.

Przybyć na odprawę w dniu takim a takim (jest jeszcze parę dni czasu), dalej — godzina, miejsce odprawy i podpis: prezydium.

Czytelnik nasz słusznie oburza się na takie bezduszne marnotrawstwo społecznych środków. 400 rad zakładowych, 400 depesz — to w sumie bardzo duży wydatek. Wystarczyłoby na wyposażenie w radioodbiornik jednej świetlicy.

A zdarzyło się to niejeden raz. Dla potwierdzenia załącza do listu dwie depesze.

Jak ustosunkowuje się Zarząd Główny Zw. Zaw. Pracowników Budowlanych do tej słusznej krytyki?

Zacytujemy fragment odpowiedzi:

„Ziółkowski Kazimierz, prawdopodobnie... ma rację pisząc o tym, oczywiście tak, ale tylko częściowo..."

Ma więc rację czy nie? Prawdopodobnie i częściowo czy na pewno i całkowicie?

Na pewno i całkowicie.

Nie ma jej natomiast równie na pewno, jak i całkowicie Zarząd Główny biorąc w obronę przed słuszną krytyką podległy mu Zarząd Okręgowy. Nie ma jej na pewno i całkowicie, próbując zamazać prawdę pokostem słów.

Do słusznej krytyki trzeba się ustosunkować samokrytycznie. Bez stylistycznych wyblegów i okrężnych manewrów. (wlk)

Czytelnicy i korespondenci piszą

Każdy przetrzymany wagon – to podwójna strata

Cementownia Odra-Port przetrzymała w dniu 28.I.53 r. wagony powodując straty 300 wagono-godzin. Podobne fakty powtarzają się nagminnie i nie daje się zauważyć większego wysiłku ze strony dyrektora zakładu ob. Kubalj i sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Gliniewicza dla usunięcia niedociągnięć, jakkolwiek warunki ku temu istnieją. Podobnie dzieje się w cementowni Goleszów, która również notorycznie przetrzymuje wagony. Np. w dniu 28.I.53 r. przetrzymano wagony (813 wagono-godzin) za co zapłacono PKP 2439 zł. Pomimo, że istnieją wszelkie warunki do terminowego rozładunku wagonów ani dyrektor cementowni, ani sekretarz podstawowej organizacji PZPR, ani rada zakładowa nie czynią w tym kierunku żadnych kroków.

Na stacji Biskupiec na punkcie wyładunkowym PGR, zespół Sorkwidy w pierwszej dekadzie stycznia 1953 przetrzymał wagony pod naładunkiem, a administracja PGR, pomimo interwencji ze strony PKP, do sprawy tej ustosunkowała się obojętnie.

W Krakowie Hurtownia Spożywców przetrzymywała wagony z mąką (864 wag/godz.). Administracja ten stan rzeczy tłumaczy tym, że nie wie gdzie mąkę wyładować ponieważ nie posiada rozdzielnika sprzedaży i dlatego przetrzymuje ją w wagonach.

Te oburzające fakty, które podrażają koszty własne przedsiębiorstw i dezorganizują transport, trzeba zwalczać jaknajostrzej. Tam gdzie istnieje zrozumienie dla tych spraw znajduje się realne warunki przyśpieszenia obrotu wagonów. Np elektrownia Stalowa Wola interweniowała, że pociąg przywożący węgiel do elektrowni przychodzi stale opóźniony, co utrudnia pracę. Okazało się, że pociąg nabiera opóźnienia w kopalni Janowiec z powodu późnego przygotowania załadowanych wagonów. Sprawę tę aparat polityczno - wychowawczy PKP w Rybniku przeanalizował wspólnie z sekretarzem KZ PZPR kopalni Janowiec i I sekretarzem KP PZPR w Rybniku i sytuacja uległa poprawie

A. HYCIAK
Warszawa

Krótkowzroczna polityka

Rozwijający się stale przemysł hutniczy stawia przed istniejącymi hutami obowiązek przygotowywania nowych kadr fachowców. Inaczej jednak na te sprawy zapatruje się dyrekcja huty im. F. Dzierżyńskiego, która nie wykazuje dostatecznej troski o wychowanie i wyszkolenie nowych fachowców. Niedawno konieczność wymagała oddania kilkunastu ludzi dla huty „Florian". Podniósł się wtedy wielki krzyk, a ponieważ w tym czasie nie wykonane zostały plany produkcyjne, dyrekcja znalazła argument — „brak ludzi".

W naszej hucie zatrudnionych jest 130 absolwentów Szkół Przysposobienia Zawodowego. Nad młodzieżą tą brak jest poważnej opieki. Do wyjątkowych wypadków należy odwiedzenie Domu Młodego Hutnika przez kogoś z egzekutywy podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej lub dyrekcji. Ten brak opieki uwidacznia się z kolei w tym, że dyscyplina absolwentów pozostawia wiele do życzenia, że opuszczają dni pracy itp.

Ale nie tylko na tym odcinku istnieją niedociągnięcia. W ubiegłym roku przybyło do nas dużo absolwentów szkół zawodowych. Spośród nich na palcach można policzyć tych, którzy zostali zatrudnieni przy produkcji. Ogromna większość pracuje przy papierkach. A przecież gdzie, jak nie bezpośrednio w produkcji, przy konkretnej robocie, wyrosnąć mogą z nich wartościowi fachowcy?

Jest jeszcze jedno zagadnienie, a mianowicie sprawa robotników wysuniętych na stanowiska w drodze awansu społecznego. Takich pracowników w naszej hucie jest dość dużo. Ale od chwili wysunięcia ich na stanowiska nikt się o nich nie zatroszczył. Jaskrawym tego przykładem jest kierownik wydziału remontowo-mechanicznego, który mimo piętrzących się przed nim trudności pozostawiony został bez żadnej pomocy.

W wydziale tym nieliczne tylko prace są zakordowane, a to dlatego, że jest tam tylko jeden kalkulator. Liczne interwencje kierownika w dyrekcji o zatrudnienie jeszcze dwóch kalkulatorów nie odniosły skutku. A przecież akord jest dla robotnika zachętą do zwiększenia wydajności i daje mu możliwości podniesienia swego zarobku.

ADAM PAŁĘZA
Dąbrowa Górnicza

Śladem listów naszych czytelników

„Więcej troski o maszyny"

Dnia 20 grudnia ub. roku pod powyższym tytułem opublikowaliśmy korespondencję tow. St. Zwierzchowskiego, pracownika Zakładów im. J. Stalina w Poznaniu, który pisał nam o niedostatecznej trosce pracowników o powierzony im sprzęt.

W odpowiedzi na opublikowaną notatkę dyrekcja ZISPO nadesłała nam następujące wyjaśnienie

„W związku z opublikowaną korespondencją, wydaliśmy ponowny okólnik, w sprawie eksploatacji sprzętu spawalniczego, jak i szereg poleceń, aby zmniejszyć do minimum podobne wypadki w przyszłości:

I tak poleciliśmy:

1) przeprowadzać każdorazowo szczegółową analizę awarii i wyciągać z niej wnioski,

2) przestrzegać terminów okresowych przeglądów zapobiegawczych,

3) zorganizować w 1953 r. system kontroli na właściwym poziomie, wzmóc odpowiedzialność za stan i właściwe obchodzenie się ze sprzętem spawalniczym w ramach grup spawalniczych,

4) dopilnować właściwego obciążenia maszyn, jak też wyłączania ich w okresie przerw w spawaniu,

5) wzmóc poczucie odpowiedzialności socjalistycznej u kierownictwa, jak i u brygadzistów i spawaczy.

Niezależnie od tego, na szczeblu dyrekcji opracowywany jest projekt organizacyjny komórki technicznej eksploatacji elektrycznych urządzeń spawalniczych oraz instrukcje traktujące o obowiązkach i obsłudze urządzeń spawalniczych przez brygadzistów i spawaczy.

Samokrytycznie stwierdzamy, że dopiero korespondencja słusznie wysuwając to zagadnienie zwróciła na nie uwagę dyrekcji i dopomogła nam do wydania odpowiednich dyrektyw, celem uzdrowienia sytuacji i zapobieżenia na przyszłość podobnym wypadkom. Korespondencja ta zmobilizowała nas do wzmożenia czujności i otoczenia jeszcze większą troską sprzętu spawalniczego".

Japoński imperializm szuka dla siebie miejsca

K. Wolicki

W wyniku klęski w II wojnie światowej Japonia, wielkie mocarstwo imperialistyczne, znalazła się w okowach amerykańskiego reżimu okupacyjnego. Warunki dalszego rozwoju Japonii uległy głębokim przemianom — kraj imperialistyczny stał się jednocześnie krajem kolonizowanym, któremu imperializm amerykański wyznaczył rolę bazy agresji przeciw narodom Azji — podobnie jak Trizonii w Europie.

Na amerykańskiej smyczy

Imperializm amerykański, dla którego wyeliminowanie japońskiego konkurenta było jednym z podstawowych celów udziału w drugiej wojnie światowej — przystąpił, wykorzystując reżim okupacji, do kształtowania rozwoju Japonii zgodnie ze swym planem zdobycia panowania nad światem. W stosunku do Japonii plan ten składał się z trzech ściśle ze sobą powiązanych części: wzmożenia eksploatacji japońskich mas pracujących, jako źródła maksymalnych zysków amerykańskich monopoli, wykorzystania japońskiego potencjału ludzkiego i gospodarczego dla zastąpienia w Azji Południowej i Południowo-Wschodniej panowania imperializmu brytyjskiego, francuskiego i holenderskiego — panowaniem Wall Street, wreszcie użycie tegoż potencjału w przygotowaniach wojennych przeciw obozowi pokoju.

Cały ten plan wymagał oczywiście utrzymania w Japonii panowania imperializmu: japońscy monopoliści odegrać mieli rolę podporządkowanych sojuszników monopoli amerykańskich.

Ścisłe rozmiary finansowego uzależnienia gospodarki japońskiej od USA są bardzo trudne do ustalenia, ponieważ forma najłatwiej uchwytnych, długoterminowych, bezpośrednich inwestycji odegrała w tym procesie uzależniania stosunkowo niewielką rolę. Przeważał, oparty bezpośrednio na przymusie okupacyjnym, skup akcji japońskich koncernów, system narzuconych Japonii i jej monopolom umów kartelowych, patentowych itd. Zwyczajny rabunek na wielką skalę odegrał przy tym niemałą rolę: przykładem może być historia zdobycia przez Standard Oil akcji firmy japońskiej „Toa Nenrio", za które koncern amerykański zapłacił w **powojennych** jenach ale według przedwojennej wartości **nominalnej**, choć wartość jena spadła w międzyczasie 84-krotnie! Wreszcie istotną formą uzależnienia gospodarczego Japonii od USA stała się „pomoc" amerykańska i narzucona Japonii struktura handlu zagranicznego.

Powojenne odrodzenie imperializmu japońskiego nastąpiło więc w warunkach jego daleko idącego podporządkowania monopolom amerykańskim — podporządkowania nie tylko politycznego i wojskowego, ale również gospodarczego. Dla narodu japońskiego oznaczało to wzmożony wyzysk w imię opłacenia maksymalnych zysków nie tylko japońskich ale i amerykańskich monopoli. Ilustracją tego wzmożenia wyzysku może być fakt, że rozmiary konsumpcji w Japonii są dziś o 1/3 niższe niż przed wojną, choć ludność wzrosła w tym czasie o 1/4.

Widmo japońskiego dumpingu

Dla imperialistów z państw takich jak przede wszystkim Wielka Brytania, a również Francja i Holandia odrodzenie imperializmu japońskiego stało się bardzo szybko bezpośrednim zagrożeniem ich rynków i to w tym większej mierze, że za ekspansją japońską stała Wall Street.

Wolumen eksportu japońskiego wzrósł w 1950 r. w porównaniu z 1949 r. o 72 proc., w roku 1951 w porównaniu z 1950 r. o 10 proc. W eksporcie wyrobów bawełnianych Japonia odzyskała w 1951 r. przedwojenne pierwsze miejsce w świecie kapitalistycznym. W tymże roku Japończycy wznowili na znaczną skalę wywóz obrabiarek. Zagrożeni ekspansją japońską poczuli się przede wszystkim Anglicy: do ich kolonii i dominiów w Azji, Oceanii i Afryce (bez Hongkongu) poszło w 1951 r. — 27 proc. eksportu japońskiego wobec 18 proc. w 1950 r. Należy zaznaczyć, że ekspansja japońskiego handlu zagranicznego równoważna była w dużej mierze reeksportowi towarów amerykańskich: drogi surowiec z USA, przerabiany za to w Japonii przy użyciu rabunkowo taniej siły roboczej wchodził na rynki po niskiej, często dumpingowej cenie wypierając konkurencję angielską, holenderską, francuską i belgijską. Ponadto znaczna część wywozu japońskiego stanowi po prostu własność kapitału USA — tak jest na przykład z połową wywozu bawełnianego do Azji Płd.-Wschodniej. Ceny japońskich towarów bawełnianych były o 25 — 30 proc. niższe od brytyjskich.

Skierowanie ekspansji eksportowej Japonii przede wszystkim na rynki Azji Południowej i Południowo-Wschodniej wiązało się ze sztucznym, narzuconym Japonii przez Amerykanów oderwaniem jej od handlu z kontynentem chińskim. W latach 1930—1934 Japonia sprowadzała z Chin 12,4 proc. swego importu i wywoziła tam 17,3 proc. swego eksportu. W 1951 r. procenty te spadły do 1,1 i 0,5 proc. Przemawiając przed rokiem w Senacie USA, Foster Dulles przyznał, że zerwanie handlu z Chinami jest ciężkim ciosem dla Japonii i z całą otwartością zapowiedział, że japońskie monopole powinny liczyć na zmianę tego stanu rzeczy tylko *„w razie zmiany reżimu w Chinach"*, co oznaczało zachętę dla imperializmu japońskiego do udziału w amerykańskiej agresji. Z drugiej strony tracąc dopływ chińskich surowców i chiński rynek zbytu imperialiści japońscy zmuszeni zostali, ku zadowoleniu Wall Street, do szukania jednego i drugiego w rejonach pod kontrolą brytyjską. Nic dziwnego, że jak donosiła AFP *„Brytyjczycy starają się skłonić Japonię do wznowienia handlu z Chinami"*.

Nie ma cudów

Mówiąc o sytuacji w krajach imperialistycznych pod okupacją amerykańską towarzysz Stalin stwierdza: **„Przypuszczać, że kraje te nie będą usiłowały stanąć znów na nogi, złamać „reżim" USA i wyrwać się na drogę samodzielnego rozwoju — to znaczy wierzyć w cuda"**. Rozwój sytuacji w Japonii w 1952 pozwala stwierdzić, że następują już pierwsze próby imperialistów japońskich wyrwania się spod amerykańskiej kurateli. *„Nie ma żadnych nadziei na rynek wewnętrzny"* — pisał w czerwcu 1952 „Oriental Economist" nawołując do ekspansji handlu zagranicznego. Ale właśnie w drodze handlu zagranicznego Wall Street realizuje większą część swych japońskich zysków i realizuje je ze szkodą dla zysków imperialistów japońskich. W 1950 import z USA stanowił 43,3 procent importu Japonii wobec 23,7 procent przed wojną — a udział USA w eksporcie Japonii spadł z 23,2 do 21,6 procent. W 1951 udział USA w imporcie Japonii ciągle jeszcze wynosił 32,9 procent, ale w eksporcie — już tylko 13,4 procent. Deficyt w stosunkach handlowych ze strefą dolarową wyniósł w 1951 678 miln. dolarów. Rabunkowym cenom surowców amerykańskich — np. w wypadku węgla i rudy żelaznej trzykrotnie wyższym niż chińskie — towarzyszyły jeszcze specjalnie niskie ceny w dostawach japońskich dla armii USA — o 10—20 procent niższe od rynkowych. Jednocześnie ogólny kryzys zbytu i ostra konkurencja brytyjska zahamowały ekspansję wywozu japońskiego na inne rynki kapitalistyczne. Łącznie wartość eksportu Japonii w 1952 spadła w porównaniu z 1951 r. o 6,2 procent — po raz pierwszy po wojnie — dając w handlu zagranicznym deficyt 737 miln. dolarów. W I połowie 1952 eksport wyrobów bawełnianych spadł o 25 procent, a produkcję przędzy w Japonii ograniczono o 48 procent.

W tej sytuacji monopoliści japońscy spróbowali podjąć szereg kroków, uderzających w interesy amerykańskie. W urzędowym japońskim programie importu na rok gospodarczy 1952/53 przewidziano zmniejszenie o ok. 50 procent przywozu ze strefy dolarowej w porównaniu z programem 1951/52. Utworzono kartel 71 towarzystw dla importu bawełny z Pakistanu, zamiast amerykańskiej, i po czteromiesięcznych targach z Amerykanami podpisano we wrześniu 1952 odpowiedni układ. W kołach handlowych Japonii wzrasta zarazem nacisk w kierunku wznowienia na szerszą skalę wymiany z Chinami i ZSRR. Amerykański „Foreign Policy Bulletin" pisze otwarcie: *„Rozszerzenie wymiany handlowej z Chinami i ZSRR pozostaje celem japońskich kół przemysłowo-handlowych, tym bardziej, że przewiduje się zdecydowany opór wobec dalszej ekspansji handlowej Japończyków na rynkach Azji Południowo-Wschodniej, szczególnie ze strony angielskiej... Tylko bardzo nieliczni Japończycy nie pragną wymiany z krajami komunistycznymi"*.

Jak widać, rok 1952 przyniósł w ramach kryzysowego zaostrzenia walki konkurencyjnej, poważne zaostrzenie przeciwieństw imperialistycznych w Japonii, i to nie tylko anglo-japońskich ale również amerykańsko-japońskich. Jest rzeczą zrozumiałą, że fakt ten przyczynia się nader poważnie do osłabienia daleko-wschodniej koncepcji politycznej i strategicznej p. Dullesa, autora układów z San Francisco, od 20 stycznia już oficjalnie „ukoronowanego" podżegacza wojennego tj. sekretarza Stanu USA.

Remont maszyn rolniczych

We wszystkich POM-ach trwają przygotowania do akcji wiosennej. Na zdjęciu: starszy mechanik M. Janczur z POM Lwówek (woj. warszawskie) dokonuje wraz z kierownikiem warsztatu M. Konstem dokładnego przeglądu wszystkich części wymiennych ciągnika Foto CAF

Kropki nad „i"

NIE UDAŁO SIĘ

Dwu przyjaciół staruszka Corentin zamarzło którejś nocy śpiąc na ławce w parku, dwu innych zmarło zatruwszy się „jedzeniem" wyciągniętym ze śmietników. Co robić, żeby zapewnić sobie dach nad głową i najgorszą choćby strawę? Dziadzio Corentin — jak donosi „Humanite" — zaczął żebrać na lotnisku paryskim, w nadziei, że za przekroczenie przepisów zostanie zamknięty do paki. Ale policjanci wyśmiali się z niego. Teraz, w sezonie zimowym za dużo jest takich spryciarzy jak bezdomny Corentin. Na więzienny dach nad głową i więzienną strawę trzeba sobie zasłużyć... (k)

W STOLICY

O wyższy poziom dyscypliny pracy

W Zakładach im. K. Wójcika pracuje grupa młodych kobiet przy wykańczaniu sprężyn. Robotnice mają jednakowe warunki pracy i możliwości zarobku. Ale zarobek przez nie osiągany nie kształtuje się jednakowo. W grudniu ub. roku Genowefa Ryś np. nie opuściła ani jednego dnia pracy i zarobiła 815 złotych. Jej koleżanka Teresa Znarowska opuściła bez usprawiedliwienia kilka dni pracy i zarobiła 461 złotych.

W Warszawskiej Fabryce Przyrządów i Uchwytów pracują szlifierze - fachowcy. Zdzisław Ornoch zarobił w grudniu 1648 złotych, a jego kolega Stanisław Frelak, przy tych samych robotach, zarobił 1360 złotych, bo opuścił bez usprawiedliwienia kilka dni pracy.

Pracownicy, którzy nie przestrzegają ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy szkodzą przede wszystkim sami sobie, ale również szkodzą swym zakładom, bo swoją nieobecnością w pracy utrudniają realizację planu produkcyjnego.

Załoga Zakładów im. Dymitrowa, która może być stawiana za wzór, jeśli chodzi o rytmiczność pracy, wykonała plan grudniowy w 103,5 procent, ale równocześnie przepracowała wiele roboczogodzin nadliczbowych, z których duża część poszła na pokrycie godzin straconych na skutek absencji wśród załogi.

Załoga Fabryki im. Świerczewskiego miała w grudniu wysoki procent nieusprawiedliwionych nieobecności.

W roku bieżącym, w styczniu, sytuacja przedstawiała się nielepiej. W fabryce im. Świerczewskiego, w dniu 26 stycznia nie zgłosiło się do pracy bez usprawiedliwienia 51 pracowników, 27 stycznia było 55 pracowników nieobecnych, nieusprawiedliwionych i 28 stycznia — 64. Do dnia 2 lutego, do biura personalnego fabryki im. Świerczewskiego nie zgłoszono usprawiedliwień z tych nieobecności.

Podobnie jest w wielu innych zakładach.

Nieusprawiedliwionej nieobecności w warszawskich zakładach pracy, która wpływa ujemnie na wykonywanie zadań produkcyjnych, należy wydać energiczniejszą niż dotychczas walkę.

Z absencją walczą wprawdzie referaty dyscypliny pracy, ale z pomocą im powinien przyjść cały aktyw zakładowy, organizacje partyjne i społeczne.

Trzeba piętnować bumelantów i karać za łamanie przepisów dekretu o dyscyplinie pracy, trzeba wzmóc pracę wychowawczą i uświadamiającą przeciw bumelanctwu. *(W)*

Nowe kina dla stolicy

W bieżącym roku będzie wykończone w stanie surowym kino przy ul. Śniadeckich. Kino to obliczone jest na 700 miejsc. W tym roku także będzie wykańczane kino o dwóch salach na Muranowie. Każda z sal tego kina posiadać będzie 340 miejsc.

Poza tym w bieżącym roku opracowywane będą założenia projektowe do budowy kin: na Rozdrożu, przy ul. Marszałkowskiej i przy pl. Zbawiciela. Obecnie opracowywana jest dokumentacja dla kina przy ul. Kopernika, które będzie budowane w przyszłym roku.

Kina Stolica i 1 Maj będą w tym roku całkowicie wykończone. Remonty dachów i instalacji wykonane zostaną w kinach Atlantic, Palladium, Syrena i Lotnik. *(ku)*

Stylowe latarnie staną na Starym Mieście

Na Starym Mieście w szybkim tempie wykonywane są roboty murarskie po stronie Barsa, gdzie podciągnięto już mury do poziomu 2 piętra.

Równocześnie w pracowniach „Miastoprojektu" wykonuje się projekty nowych latarni ulicznych, które oświetlą wkrótce staromiejski Rynek i wąskie uliczki.

Na Rynku projektowane jest ustawienie 10 elektrycznych latarni dwuramiennych na wysokich ozdobnych słupach. Do fantazyjnie kutych ramion przywieszone będą lampy. Podobnie oświetlone zostaną ulice: Zapiecek i Piwna, z tą różnicą, że ramiona żelazne przymocowane będą do ścian domów.

Projektant latarni — inż. Krawczyński — starał się przystosować je do zabytkowego otoczenia staromiejskich kamieniczek. Do produkcji artystycznych latarni przystąpiły już pracownie blacharskie Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego nr 3. *(js)*

Szczotki powinny trafić do sklepów

Do niedawna rozprowadzaniem różnego asortymentu szczotek zajmowały się dwie warszawskie hurtownie: „Arged" i „Centrogal". Obecnie sprzedaż hurtową szczotek prowadzi „Arged". Przedsiębiorstwa handlu uspołecznionego szukają więc towaru w „Argedzie". Ale nie zawsze go znajdują.

W dniu na przykład 29 bm. magazyny „Argedu" przy ul. Objazdowej 2 nie miały na składzie szczotek do czyszczenia ubrań oraz szczotek do pasty do obuwia.

A tymczasem w magazynach „Centrogalu" przy ul. Grzybowskiej 52/54 leżą na składzie tysiące rozmaitych szczotek, pędzli do kleju i malowania ścian.

Nikt ich tu nie szuka, bo przecież szczotki powinien rozprowadzać „Arged".

Czas więc, aby obie zainteresowane centrale hurtowe wprowadziły w życie zarządzenie dotyczące dystrybucji szczotek przekazując sobie również towary.

Nabywcy bowiem stwierdzają brak szczotek w sprzedaży w niektórych sklepach. *(wj)*

ODCZYT
PROF. A. I. TOŁKACZÓWA

W czwartek 5 lutego o godz. 19 w Instytucie Polsko - Radzieckim przy ul. Foksal 10, prof. A. I. Tołkaczow wygłosi odczyt na temat „Rozwój literackiego języka rosyjskiego" (wykład w języku rosyjskim).

Wstęp wolny.

KOMUNIKAT DYREKCJI MPK

Dyrekcja Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego podaje do wiadomości, że stosownie do zarządzenia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej poszczególne jednostki służbowe (urzędy i przedsiębiorstwa) mogą nabywać bloczki z jednorazowymi biletami służbowymi na przejazd miejskimi środkami komunikacyjnymi.

Komunikat MPK, wyjaśniający sposób postępowania przy wydawaniu pracownikom w/w biletów oraz warunki korzystania z nich, wydaje zainteresowanym instytucjom — za pokwitowaniem — kasa Nr. 9 Działu Biletowego MPK na Placu Żelaznej Bramy w godzinach 7.30 — 14. w soboty 7.30 — 12.

Teatr — *Jaszcz*

Wassa Żeleznowa i inni

Maksym Gorki: „Wassa Żeleznowa". Sztuka w 3 aktach. Przekład Olgi i Aleksandra Watów, reżyseria Stanisławy Perzanowskiej, dekoracje i kostiumy Romualda Nowickiego. Premiera w Teatrze Domu Wojska Polskiego w Warszawie.

Całe życie rozprawiał się Maksym Gorki z ohydą i zdeprawowaniem świata mieszczańskiego epoki imperializmu i ukazywał nieuchronność jego zagłady. Ujawniał, tłumaczył przyczyny rozkładu mieszczaństwa w czasie gdy burżuazja święciła swoje nikczemne triumfy; i objaśniał powody rozpadu mieszczaństwa także i wtedy, gdy panowanie burżuazji zostało obalone przez proletariacką rewolucję. Wczesnych „Mieszczan" (1902) i późnego „Dostigajewa i innych" (1933) łączy jednaka myśl, jednaka przenikliwość i społeczna mądrość pisarza, choć Biezsjemionow to jeszcze zatwardziały wstecznik starej daty, nienawidzący nawet burżuazyjnego, żal się boże, „postępu", a Dostigajew to już przebiegły, giętki kapitalista, który w obliczu bolszewickiego zwycięstwa przemyśliwa jakby to i przy nowej władzy móc prowadzić nadal interesy.

Podobnie jedna i ta sama świadomość społeczna Gorkiego łączy ludzi rewolucji w jego twórczości, od niezapomnianego Nila z „Mieszczan", bolszewika z instynktu klasowego, do Riabinina, doświadczonego działacza partyjnego, który pogromił Dostigajewów i miał się stać bohaterem pozytywnym zamierzonej sztuki „Riabinin i inni".

Wśród tych utworów Gorkiego, poświęconych demaskowaniu i obnażaniu mieszczańskiej moralności, kapitalistycznego ustroju, szczególna rola przypada sztuce „Wassa Żeleznowa".

W żadnej ze swoich sztuk — poza „Ostatnimi" — nie zapuścił Gorki tak głęboko sondy w gnijące i cuchnące środowisko mieszczańskie. Sztuka pokazuje bogatą rodzinę burżuazyjną w pełni klasowej władzy a zarazem w pełni społecznego, moralnego rozkładu. W należytym ukazaniu tego problemu tkwi istota teatralnego odtworzenia „Wassy". Najważniejszym reżyserskim zadaniem jest tu wydobycie tego ponurego, dusznego nastroju, który cechuje dom Wassy Żeleznowej, a poprzez niego całe środowisko Żeleznowych - Chrapowych, ukazanie procesu gnilnego całej klasy, podkreślonego przez konfrontację z przedstawicielem idei rewolucyjnej klasy robotniczej, do której należy przyszłość. Stanisławie Perzanowskiej w Teatrze Domu Wojska Polskiego udało się wyrazistie ukazać zatęchły klimat życia schyłkowej burżuazji rosyjskiej, zabrakło jej natomiast inwencji w ukazaniu starcia klasowego, które tak ważną rolę spełnia jako optymistyczny wyraz sztuki. Przez to wrażenie z przedstawienia wynosimy połowiczne.

W centrum sztuki stoi jej postać tytułowa, Wassa Żeleznowa, właścicielka przedsiębiorczego „Towarzystwa Żeglugi" na Wołdze, kobieta o żelaznej woli i dzikim sercu, wykwit poniekąd ofiara wilczych praw kapitalizmu. Dla pomnożenia fortuny Wassa gotowa jest na każde przestępstwo, każdą zbrodnię. Nie jest to „Jegor Bułyczow w spódnicy" — jak podobało się ją określać niektórym krytykom — bo horyzonty jej są węższe, a charakter nędzniejszy. Bułyczow pogardzał ludźmi swej klasy, wiedział na pewno, że „zginie królestwo gdzie smród", ale miał niejasną świadomość, że rodzi się, zbliża świat innych, lepszych ludzi; i córkę swą, Szurę kochał m. in. dlatego, że lgnęła ona do tego drugiego świata, którego jemu nie dane już było ani zrozumieć ani dożyć. Żeleznowa przeciwnie: „nie czuje przyjaźni do ludzi" ale waruje nad honorem handlowym firmy i pobłaża plugawej rodzinie, a jeśli kocha wnuka to dlatego, że liczy, iż będzie jej Wassy nowym wydaniem, że jeszcze bardziej nasyci stalowy brzuch pancernej kasy firmy. I Wassa jest też pewna siebie, z całą siłą przeciwstawia się synowej rewolucjonistce, i gdy ta chce zabrać wnuka, bez namysłu gotowa jest zawezwać żandarmów. Toteż podczas gdy Bułyczow umiera w pełni świadomości, że wraz z nim ginie jego świat, Wassa chyba w krótkiej, ostatniej chwili niemocy i śmiertelnego ataku serca zdaje sobie sprawę, że umiera — i że umiera przegrawszy.

Helena Buczyńska w roli Wassy czyni wiele starań, aby zadać gwałt swej dobrodusznej naturze aktorskiej i pokazać „złą duszę czarnej grzesznicy". Chwilami dobrze jej się to udaje — przeczernienie codziennych cech Wassy byłoby wbrew prawdzie artystycznej i wskazówkom Gorkiego — często daje jednak przewagę rysom drobnomieszczańskim, które są u Wassy na podrzędnym planie. Staje się tedy Wassa Buczyńskiej po trosze ofiarą budzącą niesłuszną litość, dobrą babką, zranioną w miłości do wnuka. A nie powinna budzić ani litości ani pobłażania. Tak właśnie jak stawia postać Wassy Teatr Mały w Moskwie.

Dlaczego Maksym Gorki już w pierwszych swoich utworach wyrósł — mówiąc najprościej — poza granice realizmu krytycznego i stał się zwiastunem, budowniczym realizmu socjalistycznego? Dlatego, że widząc zło, bez ograniczeń i w jego organicznych kształtach, umiał równocześnie wskazywać drogę wyjścia, umiał równocześnie pokazać siły, które nie tylko objaśnią ale i zmienią świat.

Jak to wygląda w „Wassie Żeleznowej"? Jedną z ważnych postaci jest w sztuce niejaki Gurij Krotkich, zarządzający firmy (gra Jan Gałecki). Krotkich to „socjalista". Ten socjalizm jest swoistego autoramentu, godzi się wybornie ze służbą na żołdzie Wassy i zyskuje sobie zaufanie pryncypałki; przeczuwa ona, że gdzie zawiódł czarnosecinny „Związek narodu rosyjskiego" łacno może wydobyć z opresji prawicowy „socjalizm". Gorki, który pierwszy w literaturze tak wnikliwie zdemaskował dwulicowość burżuazyjnego liberalizmu widział przed laty agenturalną rolę socjaldemokracji w ruchu robotniczym równie wyraźnie, jak dziś ją wszyscy widzą. Nie darmo był wielki pisarz uczniem i przyjacielem Lenina i Stalina.

Lecz czy trud Krotkich okaże się wystarczającą zaporą przed zalewem prawdziwej rewolucji? W akcję wkracza wielka antagonistka Wassy, Raszel Topaz, synowa a klasowy przeciwnik i sprawiedliwy sędzia. Raszel — działaczka rewolucyjnego ruchu robotniczego — reprezentuje w sztuce tych, do których należy przyszłość, jest w sztuce głosem tych, którzy zwyciężą w Październiku i zmiotą panowanie Wass z szóstej części globu. Do Raszel należy w sztuce ostatnie słowo — symbolicznie i dosłownie. Na zwycięskim przeciwstawieniu Raszel Wassie zbudowany jest pozytyw sztuki, której tak mocno ukazanym negatywem jest rozkład i zgnilizna rodziny Żeleznowych-Chrapowych. Rola Raszel jest więc dla sztuki węzłowa. Tymczasem w obsadzeniu jej tkwi główna, obok fałszywego ujęcia postaci Wassy, słabość przedstawienia w Teatrze Domu Wojska Polskiego. W interpretacji Jadwigi Hodorskiej Raszel nie jest ani bolszewiczką z 1910 roku, ani w ogóle działaczką rewolucyjnego ruchu robotniczego: jest to młoda, piękna dama mieszczańska, która wypowiada (bez przekonania) słowa, dziwnie brzmiące w jej ustach. Przez co zasadnicze starcie ideowe zamienia się niemal w walkę dwóch mieszczanek o dziecko, do którego obie mają swoje prawa.

Co do innych ról: Prochor Chrapow (Saturnin Butkiewicz) — ujęty zupełnie fałszywie—był śmieszny, a nawet pocieszny, zamiast być groźnym i odrażającym. Janusz Nowacki jako Sergiusz Żeleznow nie umiał w okrutnej przedśmiertnej rozmowie z Wassą powstrzymać się od krzyku i wygrażania, chociaż kapitan Żeleznow to wówczas już człowiek skończony, ostateczny bankrut życiowy, pozwalający też wymusić na sobie samobójstwo. Z obiema córkami Wassy (Jolanta Skowrońska i Wanda Bartówna) też „przedobrzono": patologia dobroci czy rozwiązłość seksualna są dopiero u nich muzyką przyszłości, strojeniem instrumentów przed ponurym koncertem życia.

Najlepiej w gorkowskim stylu, stwarzając najbardziej trafne psychologicznie postacie grają: Halina Kalinowska — szpiega domowego Wassy, jej zaufaniczkę Annę oraz Jadwiga Ochalska, bardzo prosta i naturalna jako nieszczęśliwa służąca Liza, uwiedziona przez Chrapowa i również popełniająca samobójstwo. Poprawnie odtworzyli: Kazimierz Chrzanowski gładkiego sędziego Mielnikowa i Zdzisław Latoszewski oślizgłego Piatiorkina, lumpa i potencjalnego zbrodniarza.

Dekoracje Nowickiego ukazują pospolity mieszczański pokój, w którym całkiem dobrze mogłaby się rozgrywać akcja jakiejś bulwarowej komedii z tamtej epoki. Nowicki może się tłumaczyć wskazówką autora, wolą stworzenia tym większego kontrastu pomiędzy „pokojem bardzo przestronnym, widnym, wesołym" a akcją tak ścieśnioną, mroczną i ponurą. Ale ten kontrast nie wychodzi.

Teatr przy ul. Królewskiej jest teatrem młodym i bardzo ambitnym. Świadczą o tym jego dotychczasowe posunięcia repertuarowe i zamierzenia na przyszłość, świadczy też o tym jego rozwój artystyczny. Takiemu teatrowi należy stawiać naprawdę wielkie wymagania. Stąd zastrzeżenia, uwagi krytyczne. Wyborem „Wassy Żeleznowej" udowodnił Teatr Domu Wojska Polskiego, że nie lęka się trudności. To obowiązuje.

TEATRY

Ateneum — „Sprawa rodzinna" — g. 19. **Polski** — „Lalka" — g. 18.30. **Kameralny** — „Wujaszek Wania" — g. 19. **Ludowy** — „...I koń się potknie" — g. 19. **Nowy** — „Sen nocy letniej" — g. 19. **Powszechny** — „Zrzędność i przekora", „Cudzoziemczyzna" — g. 19. **Syrena** — „Wielki cyrk" — g. 19.15. **Nowej Warszawy** — „Młodość ojców" — g. 19. **Domu Wojska Polskiego** — „Wassa Żeleznowa" — g. 19. **Satyryków** — „Biuro docinków" — g. 19.30. **Guliwer** — „Janek nie panek" — g. 17.

KINA

Moskwa — „A po sobocie jest niedziela" — g. 14, 16, 18, 20. **Palladium** — „Fanfan Tulipan" — g. 12, 14, 16, 18, 20. (na g. 20 bilety wyprzedane). **Praha** — „Fanfan Tulipan" — g. 14, 16, 18, 20. (na godz. 18 i 20 bilety wyprzedane). **Ślask** — „Wawrzyńcowy sad" — g. 12.30, 14, 15.30, 17, 18.30, 20. **Atlantic** — „Czekaj na mnie" — g. 14, 16, 18, 20. **Polonia** — „Radziecka Gruzja" — g. 15, 18.30 oraz „Załoga" — g. 16.30, 20. **W-Z** — „Danka" — g. 14, 16, 18, 20. **1 Maj** — „Panna bez posagu" — g. 14, 16, 18, 20. **Stolica** — „Uczniowski rewir" — g. 16, 18, 20 **Ochota** — „Noc wigilijna" — g. 14, 16, 18, 20. **Syrena** — „Taras Szewczenko" — g. 15.30, 17.45, 20. **Tęcza** — „Niezapomniany rok 1919" — g. 15.30, 17.45, 20. **Lotnik** — „Wiejski lekarz" — g. 16.45, 20. **Olsztyn** (Włochy) — „Załoga" — 17, 19.

PORANKI

Syrena — „Awantura na wsi" — g. 13.30.

(Uwaga: repertuar kin podajemy na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kin, Warszawa, ul. Jagiellońska 26, tel. (10) 44-54).

RADIO

ŚRODA 4 LUTEGO

Program I — na fali 1322 m.

Program dnia 6.06, 13.25, Wiadomości 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.

5.10 Koncert poranny, 6.10 Aud. dla wsi, 6.20 Muzyka poranna, 6.45 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Koncert poranny, 7.50 Kalendarz Radiowy, 8.00 Muzyka baletowa, 8.55 Aud. dla kl. VI, 9.15 Muzyka rozrywkowa, 9.30 Miniatury kameralne na kwartet smyczkowy w wyk. Kwartetu P. R. 9.50 Przerwa, 10.55 Aud. dla kl. I—II, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 „Na swojską nutę", 12.45 Aud. d

BIULETYN
Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego

Warszawa, 2 listopada 1953 r. **Nr 34** **Poz. 149—161**

TREŚĆ:

ZARZĄDZENIA PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO:

Poz. 149 — nr 273 z dnia 1.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w przędzę,

Poz. 150 — nr 274 z dnia 1.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w środki aromatyzujące,

Poz. 151 — nr 275 z dnia 1.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w barwniki,

Poz. 152 — nr 276 z dnia 1.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w tlen sprężony, acetylen rozpuszczony, kwas węglowy, wodór i azot,

Poz. 153 — nr 278 z dnia 1.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w wyroby blaszane, w metalowe artykuły gospodarstwa domowego oraz w używane beczki i bębny blaszane,

Poz. 154 — nr 279 z dnia 1.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w artykuły ścierne,

Poz. 155 — nr 280 z dnia 1.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w surowce wtórne stali i żelaza,

Poz. 156 — nr 281 z dnia 1.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w narzędzia,

Poz. 157 — nr 290 z dnia 3.X.1953 r. w sprawie sporządzenia norm technologicznych projektowania przemysłowych zakładów produkcyjnych i wskaźników techniczno-ekonomicznych dla tych zakładów,

Poz. 158 — nr 291 z dnia 3.X.1953 r. w sprawie obowiązku uzgadniania założeń projektowych oraz wniosków o przydział kabli dla połączeń telekomunikacyjnych sieci miejskich, okręgowych i międzymiastowych,

Poz. 159 — nr 294 z dnia 6.X.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia w odlewy staliwne nieobrobione.

PISMO OKÓLNE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO:

Poz. 160 — nr 32 z dnia 3.X.1953 r. w sprawie ujednolicenia rozliczeń w obrotach między gospodarstwami pomocniczymi i innymi działami oddziałów zaopatrzenia robotniczego,

PISMO OKÓLNE PREZESA CENTRALNEGO URZĘDU GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ:

Poz. 161 — nr 4 z dnia 6.X.1953 r. w sprawie opalania węglem lub koksem kotłów centralnego ogrzewania (wodnych i parowych z dolnym odprowadzeniem spalin, typów Strebla: Eca II, Eca II-u, Eca IV, Eca IV-w, Egipt itp.).

149.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 273 z dnia 1 października 1953 r.

(znak BI-1B-34-22)

w sprawie trybu zaopatrzenia w przędzę.

Na podstawie art. 1 oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1. Postanowienia wstępne.

§ 1. Zarządzenie dotyczy przędzy rodzajów i grup wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia.

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w przędzę należy stosować przepisy niniejszego zarządzenia oraz powołane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33, poz. 144).

§ 3. Paragrafy powołane bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienionego w § 2.

Rozdział 2. Plany rozdziału, przydziały i rozdzielniki.

§ 4. 1. Przędzę rozdziela:

1) Prezydium Rządu,

2) Ministerstwo Przemysłu Lekkiego.

2. Oznaczenie przędzy podlegającej rozdziałowi zgodnie z ust. 1. zawiera wykaz stanowiący załącznik do zarządzenia.

§ 5. Zaopatrzenie w przędzę należy do jednostek wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia (centrale zbytu).

§ 6. W zakresie planów rozdziału, przydziałów i rozdzielników stosuje się odpowiednio przepisy §§ 5—9 ust. 1 i 2, §§ 10—13 oraz § 15 trybu ogólnego.

Rozdział 3. Składanie i realizacja zamówień.

§ 7. W przypadku nieustalenia planu rozdziału przed terminem składania zamówień, zamówienia na I kwartał mogą być składane do wysokości 1/4 przydziału na rok poprzedni.

§ 8. W zakresie składania i realizacji zamówień stosuje się odpowiednio §§ 17 — 27 trybu ogólnego.

Rozdział 4. Sprawozdawczość.

§ 9. W zakresie sprawozdawczości stosuje się przepis § 28 trybu ogólnego.

Rozdział 5. Postanowienia końcowe.

§ 10. 1. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w przędzę na rok 1954 i lata następne.

2. Zarządzenie nie dotyczy zaopatrzenia w przędzę przeznaczoną na reperację sieci rybackich i na produkcję lin stalowych.

Załącznik 1.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO
w z. E. Szyr

12— listop. 1953

Załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 273 z dnia 1 października 1953 r.

WYKAZ PRZĘDZY OBJĘTEJ TRYBEM ZAOPATRZENIA

Pozycja wg wykazu 29d Branża XXVII	Grupa przędzy	Rodzaj przędzy w grupie	Rozdziela	Jednostka zaopatrująca: odbiorców-zakłady kluczowego przemysłu włókienniczego	Jednostka zaopatrująca: innych odbiorców
1	2	3	4	5	6
44	Przędza bawełniana	ogółem	Prez. Rządu	C.Z.P. Bawełnianego *)	Centr. Tekst.
45	w t y m:	z bawełny	M.P.L.	"	"
	cienkoprzędna	z włókna sztucznego	"	"	"
46	średnioprzędna	z bawełny	"	"	"
		z włókna sztucznego	"	C.Z.P. Baw. *) i C.Z.P. Wł. Szt.	"
47	odpadkowa	odpadkowa	"	C.Z.P. Bawełn.*)	"
48	niedoprzęd. bawełn.	—	Prez. Rządu	—	"
49	przędza wełn. czesank.	ogółem w tym:	"	C.Z.P. Wełn. Półn.	"
		ze 100% wełny	M.P.L.	"	"
		mieszana	"	"	"
		z włókna sztucznego	"	"	"
50	przędza wełn. zgrzebn.	ze 100% wełny i mieszana	Prez. Rządu	C.Z.P. Wełn.**)	"
	przędza wigoniowa	wigoniowa	"	C.Z.P. Zgrzebn.	"
51	przędza z jedwabiu sztucznego	ogółem w tym:	"	C.Z.P. Włókn. Sztuczn.	"
52		I gatunek	M.P.L.	"	"
53		II "	"	"	"
54		III "	"	"	"
55		IV "	"	"	"
57	przędza steelonowa	—	"	"	"
58	przędza lniana	lniana i lniano-konopna	Prez. Rządu	C.Z.P. Włókien	"
59	przędza pakulana	z pakuł lnianych i konopnych	"	Łykowych	"
60	przędza pakulano-zastępcza	z włókna lnianego i konopnego zielonego	"	"	"
61	przędza konopna	z konopi trzepanych	"	"	"
63	przędza jutowa	jutowa	"	"	"
64	przędza sizalowa	—	M.P.L.	—	"

*) C.Z.P. Bawełnianego — Północ i C.Z.P. Bawełnianego — Południe.

**) C.Z.P. Wełnianego — Północ i C.Z.P. Wełnianego — Południe.

Objaśnienia skrótów:

1) skrót M.P.L. oznacza Ministerstwo Przemysłu Lekkiego
2) „ C.Z.P. Baw. oznacza Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego
3) skrót C.Z.P. Wł.-Szt. oznacza Centralny Zarząd Przemysłu Włókien Sztucznych
4) skrót C.T. oznacza Centrala Tekstylna
5) skrót C.Z.P. Wełn. Półn. oznacza Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego — Północ
6) skrót C.Z.P. Wełn. oznacza Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego
7) skrót C.Z.P. Zgrzebn. oznacza Centralny Zarząd Przemysłu Zgrzebnego

150.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 274 z dnia 1 października 1953 r.

(znak: BI-1B-34-23)

w sprawie trybu zaopatrzenia w środki aromatyzujące.

Na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1 — Postanowienia wstępne.

§ 1. 1. Zarządzenie dotyczy środków aromatyzujących produkcji krajowej oraz pochodzących z importu, wymienionych w cenniku Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Centralny Zarząd Zbytu — Biuro Zbytu Produktów Organicznych.

2. Środkami aromatyzującymi w rozumieniu niniejszego zarządzenia są:

1) naturalne olejki eteryczne otrzymywane z części roślin drogą destylacji, ekstraktacji lub maceracji i mające zastosowanie jako wyroby gotowe, składniki do kompozycji lub surowce do dalszego przerobu,

2) syntetyczne środki zapachowe otrzymywane drogą chemiczną jako: surowce do dalszego przerobu, składniki do kompozycji lub wyroby gotowe,

3) esencje spożywcze, zestawiane z olejków naturalnych i syntetycznych środków zapachowych, używane do aromatyzowania produktów przemysłu spożywczego,

4) kompozycje do mydeł, zestawiane z olejków naturalnych i syntetycznych środków zapachowych, używanych do perfumowania mydeł.

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w artykuły aromatyzujące należy stosować przepisy niniejszego zarządzenia oraz powołane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33 poz. 144).

§ 3. Paragrafy powołane bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienionego w § 2.

§ 4. Zaopatrzenie w środki aromatyzujące należy do Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego — Biuro Zbytu Produktów Organicznych (centrala zbytu).

Rozdział 2 — Składanie i realizacja zamówień

§ 5. Centralne zarządy (jednostki równorzędne) nadzorujące odbiorców przesyłają na 45 dni przed kwartałem, w którym ma nastąpić dostawa, centrali zbytu zamówienie obejmujące zapotrzebowanie podległych odbiorców z wyszczególnieniem tych odbiorców.

§ 6. 1. Centrala zbytu na podstawie zamówienia (§ 5), w ciągu 10 dni od dnia jego otrzymania przesyła zlecenie wykonania zamówienia bądź właściwym zakładom produkcyjnym bądź Centrali Importowo-Eksportowej Chemikalii, bądź Składnicy Centralnej Barwników (wykonawcy zamówienia).

2. Kopie zleceń, o których mowa w ust. 1, centrala zbytu przesyła odbiorcy i nadzorującemu go centralnemu zarządowi (jednostce równorzędnej), który złożył zamówienie.

§ 7. Wykonawca zamówienia potwierdza odbiorcy przyjęcie zlecenia, o którym mowa w § 6, w ciągu 15 dni od dnia jego otrzymania.

§ 8. Przepisy §§ 5—7 odnoszą się do odbiorców podległych centralnym zarządom (jednostkom równorzędnym) wymienionym w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia w zakresie zaopatrzenia w środki aromatyzujące wymienione w tym wykazie.

§ 9. 1. Odbiorcy nie podporządkowani centralnym zarządom (jednostkom równorzędnym) wymienionym w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia składają zamówienia w dwóch egzemplarzach do właściwych składnic rejonowych przemysłu chemicznego na 60 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa.

2. Składnica rejonowa przemysłu chemicznego potwierdza przyjęcie zamówienia i ewentualnie składa protokół rozbieżności w ciągu 40 dni od dnia otrzymania zamówienia.

3. Właściwa jest ta składnica rejonowa przemysłu chemicznego, w której zasięgu terytorialnym położona jest siedziba odbiorcy. Wykaz składnic rejonowych zawiera cennik centrali zbytu.

§ 10. W uzasadnionych przypadkach odbiorcy mogą składać do centrali zbytu zamówienia doraźne akceptowane przez centralny zarząd (jednostkę równorzędną), któremu podlega odbiorca. Zamówienia te będą przyjęte do wykonania w miarę istniejących zapasów lub możliwości produkcyjnych.

§ 11. W zakresie składania i realizacji zamówień stosuje się przepisy §§ 17—19 ust. 2—5, § 20 ust. 2—5 oraz § 21—27 trybu ogólnego ze zmianami wynikającymi z §§ 5—9 niniejszego zarządzenia.

Rozdział 3 — Postanowienia końcowe

§ 12. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w środki aromatyzujące w r. 1954 i lata następne.

Załącznik 1.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. **E. Szyr**

Załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG Nr 274 z dnia 1 października 1953 r.

Wykaz centralnych zarządów (jednostek równorzędnych), które składają zbiorcze zamówienia na środki aromatyzujące.

Zamówienia zbiorcze składają:

1) na naturalne olejki eteryczne:
   a) Centralny Zarząd Przemysłu Cukierniczego,
   b) Centralny Zarząd Przemysłu Spirytusowego,
   c) Centralny Zarząd Aptek,
   d) Zarząd Przemysłu Kosmetycznego,
   e) Centrala Spółdzielni Inwalidów,
   f) Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych,
2) na syntetyki zapachowe:
   a) Zarząd Przemysłu Kosmetycznego,
   b) Zarząd Przemysłu Zielarskiego,
   c) Centrala Spółdzielni Inwalidów,
   d) Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych.
3) na esencje spożywcze:
   a) Centralny Zarząd Przemysłu Cukierniczego,
   b) Zarządy Przemysłu Kawowego i Środków Odżywczych,
4) na kompozycje do mydeł:
   a) Centralny Zarząd Przemysłu Tłuszczowego,
   b) Zarząd Przemysłu Kosmetycznego,
   c) Centrala Spółdzielni Inwalidów,
   d) Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych.

151.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 275 z dnia 1 października 1953 r.

(znak: BI-1B-34-24)

w sprawie trybu zaopatrzenia w barwniki.

Na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1 — Przepisy wstępne

§ 1. Zarządzenie dotyczy barwników produkcji krajowej objętych cennikiem Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Biura Zbytu Produktów Organicznych oraz barwników importowanych.

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w barwniki należy stosować przepisy niniejszego zarządzenia oraz powołane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33, poz. 144).

§ 3. Paragrafy powołane bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienionego w § 2.

§ 4. Zaopatrzenie w barwniki należy do Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego — Biuro Zbytu Produktów Organicznych (centrala zbytu).

Rozdział 2 — Składanie i realizacja zamówień

§ 5. 1. Centralne zarządy (jednostki równorzędne) nadzorujące odbiorców na 45 dni przed początkiem każdego kwartału przesyłają do centrali zbytu zbiorcze zapotrzebowanie na barwniki dla podległych odbiorców.

2. Centrala Zbytu uzgadnia z centralnymi zarządami (jednostkami równorzędnymi) ilość i rodzaje barwników przeznaczonych w kwartale dla podległych centralnemu zarządowi odbiorców, z podziałem na barwniki, które będą dostarczone:

1) z zakładów produkcyjnych,
2) z Centralnej Składnicy Barwników lub z Centrali Importowo-Eksportowej Chemikalii (barwniki pochodzące z importu),
3) z rejonowych składnic przemysłu chemicznego.

W razie niemożności uzgodnienia, decyduje Ministerstwo Przemysłu Chemicznego w porozumieniu z Ministerstwem sprawującym nadzór nad odbiorcą.

3. Centralny Zarząd (jednostka równorzędna) zawiadamia o ustalonych ilościach i rodzajach barwników odbiorców, a jeśli chodzi o barwniki, o których mowa w ust. 2 pkt 3 — również właściwą rejonową składnicę przemysłu chemicznego — w ciągu 10 dni od ustalenia tych ilości i rodzajów.

§ 6. 1. W ramach ustalonych ilości i rodzajów barwników (§ 5) odbiorcy składają zamówienia:

1) na barwniki, o których mowa w § 5, ust. 2, pkt 3 — właściwym rejonowym składnicom przemysłu chemicznego,
2) na barwniki, o których mowa w § 5 ust. 2, pkt 1 i 2 — centrali zbytu.

2. Właściwą jest składnica rejonowa przemysłu chemicznego (ust. 1 pkt 2), w której zasięgu terytorialnym położona jest siedziba odbiorcy. Wykaz składnic rejonowych zawiera cennik centrali zbytu.

§ 7. 1. Zamówienia należy składać na 15 dni przed początkiem miesiąca, w którym ma nastąpić dostawa.

2. Nie uważa się za złożone po terminie zamówień złożonych w ciągu 20 dni od dnia ustalenia ilości i rodzajów barwników (§ 5).

§ 8. Centrala zbytu przesyła zlecenie wykonania zamówienia do właściwego wykonawcy zamówienia (§ 5 ust. 2 pkt 1 i 2) w ciągu 7 dni od dnia otrzymania zamówienia, przesyłając kopię zlecenia odbiorcy.

§ 9. Wykonawca zamówienia potwierdza odbiorcy przyjęcie zamówienia i ewentualnie składa protokół rozbieżności w ciągu 7 dni od dnia otrzymania zamówienia (§ 6 ust. 1 pkt 2) lub zlecenie wykonania zamówienia (§ 8).

§ 10. Przepisy §§ 5—9 dotyczą odbiorców podporządkowanych centralnym zarządom (jednostkom równorzędnym) wymienionym w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia.

§ 11. 1. Odbiorcy nie podporządkowani centralnym zarządom (jednostkom równorzędnym) wymienionym w wykazie stanowiącym załącznik do zarządzenia, składają zamówienia na 45 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa do:

1) Centrali Zbytu — na barwniki produkcji krajowej w ilości nie mniejszej od minimalnych ilości określonych w cenniku centrali zbytu i na barwniki pochodzące z importu,
2) do właściwych rejonowo składnic przemysłu chemicznego (§ 6 ust. 2) — na barwniki w ilości mniejszej od minimalnych ilości określonych w cenniku centrali zbytu.

2. Przepisy §§ 8 i 9 stosuje się odpowiednio.

§ 12. W uzasadnionych przypadkach odbiorcy mogą składać do centrali zbytu zamówienia doraźne, akceptowane przez centralny zarząd (jednostkę równorzędną), któremu podlega odbiorca. Zamówienia te będą przyjęte do wykonania w miarę istniejących zapasów lub możliwości produkcyjnych.

§ 13. W zakresie składania i realizacji zamówień stosuje się przepisy §§ 18 i 19 ust. 2 — 4, § 20, ust. 2 — 5 oraz §§ 21 — 27 trybu ogólnego ze zmianami wynikającymi z §§ 6, 8—10 i 11 ust. 2.

Rozdział 3 — Postanowienia końcowe

§ 14. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w barwniki na rok 1954 i lata następne.

Załącznik 1.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. **E. Szyr**

Załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 275 z dnia 1 października 1953 r.

W y k a z

centralnych zarządów (jednostek równorzędnych), które składają zapotrzebowania na barwniki.

1. Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego — Północ,
2. „ „ „ Bawełnianego — Południe,
3. „ „ „ Wełnianego — Północ
4. „ „ „ Wełnianego — Południe,
5. „ „ „ Zgrzebnego,
6. „ „ „ Jedwabniczego,
7. „ „ „ Tkanin Dekoracyjnych
8. „ „ „ Dziewiarskiego,
9. „ „ „ Pończoszniczego,
10. „ „ „ Włókien Łykowych,
11. „ „ „ Filcowego,
12. „ „ „ Garbarskiego,
13. „ „ „ Artykułów Skórzanych,
14. „ „ „ Papierniczego,
15. „ „ „ Graficznego,
16. Zarząd Przemysłu Farb i Lakierów,
17. „ „ Tworzyw Sztucznych.

152.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 276 z dnia 1 października 1953 r.

(znak: BI-1B-34-25)

w sprawie trybu zaopatrzenia w tlen sprężony, acetylen rozpuszczony, kwas węglowy, wodór i azot.

Na podstawie art. 1 i art. 3, ust. 1. pkt 1, dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1 — Postanowienia wstępne.

§ 1. Zarządzenie dotyczy tlenu sprężonego, acetylenu rozpuszczonego, kwasu węglowego, wodoru i azotu, zwanych w dalszej treści zarządzenia gazami technicznymi.

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w gazy techniczne należy stosować przepisy niniejszego zarządzenia oraz powołane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33, poz. 144).

§ 3. Paragrafy powołane bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienionego w § 2.

Rozdział 2 — Plany rozdziału, przydziały i rozdzielniki.

§ 4. 1. Tlen i acetylen rozdziela Ministerstwo Przemysłu Chemicznego.

2. Kwas węglowy, wodór i azot rozdziela Centralny Zarząd Zbytu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego, Biuro Zbytu Gazów Technicznych.

§ 5. Zaopatrzenie w gazy techniczne należy do Centralnego Zarządu Zbytu — Ministerstwa Przemysłu Chemicznego —

Biuro Zbytu Gazów Technicznych, Materiałów i Sprzętu Spawalniczego (Centrala Zbytu).

§ 6. 1. Jednostki dysponujące przydziałem mogą w ramach otrzymanego przydziału pozostawić do swej dyspozycji kwartalną lub roczną rezerwę gazów technicznych rozdzielanych w wysokości 5% przydziału tych artykułów.

2. Rezerwa powinna być rozdzielana w czasie umożliwiającym złożenie przez odbiorców zamówień w przepisowych terminach.

§ 7. W zakresie planów rozdziałów i rozdzielników stosuje się przepisy §§ 5 — 15 trybu ogólnego, przy czym postanowienie § 9 ust. 1 trybu ogólnego stosuje się z tą zmianą, że rozdzielniki powinny być przesłane do Centrali Zbytu w ciągu 30 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o wysokości przydziału.

Rozdział 3 — Składanie i realizacja zamówień.

§ 8. W zakresie składania i realizacji zamówień stosuje się przepisy §§ 17—27 trybu ogólnego.

Rozdział 4 — Sprawozdawczość.

§ 9. W zakresie sprawozdawczości stosuje się przepis § 28 trybu ogólnego.

Rozdział 5 — Postanowienia końcowe.

§ 10. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w gazy techniczne na rok 1954 i lata następne.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. E. Szyr

153.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 278 z dnia 1 października 1953 r.
(znak: BI-1B-34-27)

w sprawie trybu zaopatrzenia w wyroby blaszane, w metalowe artykuły gospodarstwa domowego oraz w używane beczki i bębny blaszane.

Na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1 — Postanowienia wstępne.

§ 1. Zarządzenie dotyczy wyrobów blaszanych, metalowych artykułów gospodarstwa domowego oraz używanych beczek i bębnów blaszanych, wymienionych w wykazach stanowiących załączniki nr 1 i 2 do zarządzenia, zwanych w dalszej treści zarządzenia wyrobami blaszanymi.

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w wyroby blaszane stosować należy przepisy niniejszego zarządzenia oraz powołane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1952 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33, poz. 144).

§ 3. Powołane w niniejszym zarządzeniu paragrafy bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienionego w § 2.

Rozdział 2 — Plany rozdziału, przydziały i rozdzielniki.

§ 4. 1. Wyroby blaszane rozdziela:
1) Prezydium Rządu,
2) Ministerstwo Hutnictwa,
3) Centralny Zarząd Zbytu Stali Ministerstwa Hutnictwa.

2. Podział wyrobów blaszanych zgodnie z ust. 1 podany jest w wykazach stanowiących załączniki nr 1 i 2 do zarządzenia.

§ 5. Zaopatrzenie w wyroby blaszane należy do Centralnego Zarządu Zbytu Stali Ministerstwa Hutnictwa — Biura Zbytu Wyrobów Blaszanych, zwanego w dalszej treści zarządzenia centralą zbytu.

§ 6. W zakresie planów rozdziału, przydziałów i rozdzielników stosuje się przepisy §§ 5—9 ust. 1 i 2 oraz §§ 10—16 trybu ogólnego.

Rozdział 3 — Składanie i realizacja zamówień

§ 7. 1. Zamówienia należy składać:
1) na wyroby blaszane wymienione w wykazie stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia oraz na wyroby blaszane nie objęte katalogami centrali zbytu — centrali zbytu na 90 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa;
2) na wyroby blaszane wymienione w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do zarządzenia — właściwym terenowo — składom, na 100 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa.

2. Postanowienie ust. 1 pkt 2 nie dotyczy:
1) odbiorców podległych Ministrowi Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego z wyjątkiem konsumów,
2) Powszechnej Organizacji „Służba Polsce",
3) central handlu zagranicznego,
4) odbiorców podporządkowanych Zarządowi Handlu Sprzętem Medycznym, jeśli chodzi o zamówienia na artykuły sanitarne,
5) odbiorców podległych Ministrowi Handlu Wewnętrznego, jeśli chodzi o zamówienia na wyroby blaszane przeznaczone na cele rynkowe.

3. Odbiorcy wymienieni w ust. 2 składają zamówienia centrali zbytu na 80 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa.

4. Właściwym terenowo jest skład, w którego zasięgu terytorialnym położona jest siedziba odbiorcy. Wykaz składów z określeniem terytorialnego zasięgu stanowi załącznik nr 3 do zarządzenia.

§ 8. Zamówienia kierowane do centrali zbytu należy składać w 4, a zamówienia kierowane do składów — w 2 egzemplarzach.

§ 9. 1. Zamówienia na beczki i bębny blaszane używane centrala zbytu przesyła jako do wykonawcy zamówienia — do zakładu, w którym wyroby te się znajdują.

2. Wykonawca zamówienia, o którym mowa w ust. 1, potwierdza przyjęcie zamówienia i ewentualnie składa protokół rozbieżności w ciągu 14 dni od chwili otrzymania zamówienia.

§ 10. W zakresie składania i realizacji zamówień stosuje się przepisy § 17 ust. 2, § 18, § 19 ust. 2 — 5 oraz §§ 20 — 25 i § 27 trybu ogólnego, przy czym § 20 trybu ogólnego stosuje się ze zmianami wynikającymi z § 9.

Rozdział 4 — Sprawozdawczość.

§ 11. W zakresie sprawozdawczości stosuje się przepis § 28 trybu ogólnego.

Rozdział 5 — Postanowienia końcowe.

§ 12. 1. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w wyroby blaszane na rok 1954 i lata następne.

2. Do zamówień na pierwszy kwartał 1954 r. stosuje się § 19 ust. 1 trybu ogólnego. Niezłożenie zamówienia w terminie powoduje skutki określone w § 19 ust. 3 trybu ogólnego.

Załączniki 3.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. E. Szyr

Załącznik nr 1 do zarządzenia
Przewodniczącego PKPG
nr 278 z dnia 1 października 1953 r.

W y k a z

wyrobów blaszanych, na które zamówienia należy składać w Biurze Zbytu Wyrobów Blaszanych.

Lp.	Nazwa artykułu	Rozdziela
	Dział I. Opakowania konserwowe.	
1	Puszki konserwowe mięsne	Minister Hutnictwa
2	„ „ szynkowe	„
3	„ „ rybne	„
4	„ „ warzywne	„
5	„ „ na jaja mrożone i w proszku	„
6	puszki konserwowe na mleko i przetwory	„
	Dział II. Opakowania niekonserwowe z blachy białej.	
7	Puszki patentowe	C.Z.Z.S.
8	Kanisterki	„
9	Puszki specjalne	„
10	Wieczka i nakrętki do słoi	„
	Dział III. Opakowania lekkie z blachy czarnej.	
11	Puszki patentowe	„
12	„ cukierkowe	„
13	„ do froteru	„
14	„ inne	„
15	Pudełka do pasty do butów	„
16	Wiadra na marmoladę	„
17	Kanisterki	„
18	Wieczka i nakrętki do słoi	„
	Dział IV. Opakowania lekkie blaszano-tekturowe.	
19	Puszki patentowe	C.Z.Z.S.
20	„ do froteru	„
21	„ inne	„
	Dział V. T u b y	
22	Tuby ołowiano-cynowe	Minister Hutnictwa
23	Tuby aluminiowe	„
	Dział VI. Części do opakowań.	
24	Kapsle koronkowe	C.Z.Z.S.
25	Kapsle aluminiowe	„
26	Inne drobne części opakowań	„
	Dział VII. Opakowania ciężkie	
	A. Beczki	
27	Beczki ocynkowane	Prezydium Rządu
28	Beczki surowe	„
	B. Bębny	
29	Bębny ocynkowane	Minister Hutnictwa
30	„ karbidowe	„
31	„ asfaltowe	„
32	„ inne	„
	C. Pozostałe	
33	Bańki ocynkowane 25 i 50 litr.	C.Z.Z.S.
34	Transporterki ocynkowane 25 i 50 litr.	„
35	Hoboki ocynkowane 25 i 50 litr.	„
36	Pojemniki do śmieci	„
	Dział VIII. Artykuły mleczarskie	
37	Konwie mleczarskie	„
38	Naczynia mleczarskie duże	„
39	„ „ drobne	„
40	Koryta do mycia konwi	C.Z.Z.S.
41	Klatki do butelek na mleko	„
	Dział IX. Artykuły transportowe	
42	Taczki żelazne	„
43	Wózki magazynowe	„
44	Japonki	„
	Dział X. Sprzęt kopalniany	
45	Lutnie kopalniane i kształtki	„
46	Ustępy kopalniane	„
	Dział XI. Pozostałe artykuły zaopatrzenia	
47	Wiadra i lejki do benzyny i oliwy	„
48	Czerpaki elewatorowe zbożowe	„
49	Szpule do taśm	„
50	Czerpaki elewatorowe mączne	„
51	Kosze na balony szklane	„
52	Skrzynie do zapraw murarskich	„
53	Formy do lodu	„
54	Inne wyroby (zbiorniki do lamp lutowniczych zbiorniki olejowe, opaski do węży hamulcowych, tace do suszenia barwników, tarcze do napędu kondensatora, przykrywy do aparatów telefonicznych, kubki do żywicy)	„
55	Emalia przemysłowa (formy do wypieku chleba)	„
	Dział XII. Ostrza	
56	Ostrza do noży stołowych i deser. nierdzew.	„
57	Ostrza do noży stołowych i deser. zwykłe	„
58	Żyletki techniczne	„
59	Części zapasowe do maszynek do mięsa	„

Skrót: C.Z.Z.S. oznacza Centralny Zarząd Zbytu Stali Ministerstwa Hutnictwa.

Załącznik nr 2 do zarządzenia
Przewodniczącego PKPG
nr 278 z dnia 1 października 1953 r.

W y k a z

wyrobów blaszanych, na które zamówienia należy składać w Składach Hurtowych Biura Zbytu Wyrobów Blaszanych.

Lp.	Nazwa artykułu	Rozdziela isji
	Dział I. Nakrycia stołowe i deserowe	
1	Nakrycia stołowe i deserowe nierdzewne	C.Z.Z.S.
2	Nakrycia stołowe i deserowe zwykłe	„
3	Nakrycia stołowe i deserowe niklowane i chrom.	„
4	Nakrycia stołowe i deserowe alpakowe	„
5	Nakrycia stołowe i deserowe srebrzone	„
6	Nakrycia stołowe i deserowe aluminiowe	„
7	Nakrycia stołowe i deserowe ocynowane	„
8	Niezbędniki dwuczęściowe aluminiowe	„
	Dział II. Wyroby nożownicze	
9	Noże kuchenne i tasaki nierdzewne	„
10	„ „ „ zwykłe	„
11	„ rzeźnicze i jusaty	„
12	Części zapasowe do maszynek do mięsa	„

Lp.	Nazwa artykułu	Rozdziela
13	Maszynki do krajania chleba	C.Z.Z.S.
14	Szatkownice	„
15	Scyzoryki składane	„
16	Nożyczki szkolne	„
17	Nożyczki inne	„
18	Nożyczki domowe	„
19	Nożyki do golenia	„
20	Szpachle malarskie	„
	Dział III. Wyroby nożowniczo-ogrodnicze	
21	Noże ogrodnicze składane	„
22	Nożyce ogrodnicze	„
23	Sekatory na tyczkę	„
	Dział IV. Artykuły gospodarstwa domowego z odlewów aluminiowych	
24	Wyroby z aluminium lanego (szufelki, młotki do mięsa)	„
	Dział V. Artykuły Gospodarstwa domowego z odlewów żeliwnych	
25	Naczynia kuchenne surowe	„
26	Naczynia kuchenne emaliowane	„
27	Maszynki do mięsa	„
28	Żelazka do prasowania i dusze	„
	Dział VI. Artykuły gospodarstwa domowego z blachy dziurkowanej i drutu	
29	Wyroby z drutu (ubijacze, tłuczki, zmywaki)	„
30	Sitka i tarła	„
	Dział VII. Artykuły gospodarstwa domowego z blachy stalowej	
31	Naczynia emaliowane	„
32	Wyroby emaliowane sanitarne	„
33	Artykuły ocynkowane asortyment	„
34	Wiadra ocynkowane	„
35	Patelnie szlifowane	„
36	Formy do ciast i chleba	„
	Dział VIII. Różne artykuły gospodarstwa domowego	
37	Latarnie wiatroodporne	„
38	Maszynki spirytusowe	„
39	Inne (lampy karbidowe, praski do owoców)	„
	Dział IX. Opakowania blaszane	
40	Bańki ocynkowane 5 i 10 litr.	„
41	Karnistry benzynowe 20 litr.	„
42	Oliwiarki „Kayes a"	„
	Dział X. Termosy	
43	Termosy do przenoszenia potraw 12 i 20 litr.	„

Skrót: C.Z.Z.S. oznacza Centralny Zarząd Zbytu Stali Ministerstwa Hutnictwa.

Załącznik nr 3 do zarządzenia
Przewodniczącego PKPG
nr 278 z dnia 1 października 1953 r.

W y k a z
składów hurtowych, prowadzących sprzedaż wyrobów blaszanych oraz metalowych artykułów gospodarstwa domowego wraz z zasięgiem działania tych składów.

Lp.	Składy hurtowe	Terytorialny zasięg działania
1	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Wyrobów Żelaznych — Toruń, ul 22 lipca 33/35	woj. bydgoskie
2	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Poznań ul. Spichrzowa 25	woj. poznańskie i zielonogórskie
3	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Łódź ul. Piotrkowska 102	woj. łódzkie i miasto Łódź
4	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Wyrobów Żelaznych — Radom, ul. Limanowskiego 33	woj. kieleckie
5	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Lublin, ul. Startowa Nr 10	woj. lubelskie
6	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Białystok, ul. Surażka Nr 31/49	woj. białostockie
7	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Gdańsk-Wrzeszcz ul. Grunwaldzka 229/237	woj. gdańskie i olsztyńskie
8	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Szczecin ul. Wandy Zieleńczyk Nr 41	woj. szczecińskie i koszalińskie
9	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Wrocław ul. Grabiszyńska 153	woj. wrocławskie
10	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Bytom ul. Wrocławska 5	woj. opolskie i stalinogrodzkie bez powiatów: częstochowskiego, lublinieckiego i zawierciańskiego
11	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Kraków ul. Kopernika 6	woj. krakowskie
12	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Żelaza i Wyrobów Żelaznych — Rzeszów, Dzielnica Staroniwa	woj. rzeszowskie
13	Skład i Rejonowe Biuro Sprzedaży Wyrobów Żelaznych Częstochowa ul. Równoległa 51/53	z woj. stalinogrodzkiego powiaty częstochowski, lubliniecki i zawierciański.
14	Hurtownia Centralnego Zarządu Zbytu Przemysłu Maszynowego	woj. warszawskie i m. st. Warszawa

154.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

Nr 279 z dn. 1 października 1953 r.
(znak: BJ-1B-34-28)

w sprawie trybu zaopatrzenia w artykuły ścierne.

Na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz.U.Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1 — Postanowienia wstępne

§ 1. 1. Zarządzenie dotyczy artykułów ściernych wymienionych w wykazach stanowiących załączniki nr 1 i 2 do zarządzenia.

2. Artykuły ścierne dostarczane są w wykonaniu znormalizowanym, a w wyjątkowych gospodarczo uzasadnionych przypadkach w wykonaniu specjalnym. Przez artykuły ścierne w wykonaniu znormalizowanym należy rozumieć artykuły ścierne objęte cennikami Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego.

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w artykuły ścierne należy stosować przepisy niniejszego zarządzenia oraz wskazane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1953 roku w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33, poz. 144).

§ 3. Paragrafy powołane bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienionego w § 2.

Rozdział 2 — Plany rozdziału, przydziały i rozdzielniki

§ 4. 1. Artykuły ścierne dzielą się na artykuły:

1) rozdzielane przez Ministerstwo Przemysłu Maszynowego

2) nierozdzielane.

2. Podział artykułów ściernych na rozdzielane i nierozdzielane podany jest w wykazie stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia.

§ 5. Zaopatrzenie w artykuły ścierne należy do Biura Sprzedaży Artykułów Ściernych Centralnego Zarządu Zbytu Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, (Bielsko-Biała, ul. Gerszona Dua 25), zwanego w dalszej treści zarządzenia centralą zbytu.

§ 6. W zakresie planu rozdziału, przydziałów i rozdzielników artykułów ściernych rozdzielanych stosuje się przepisy §§ 5—8, 9 ust. 2 oraz §§ 10—15 trybu ogólnego. Ponadto stosuje się przepis § 9 ust. 1 trybu ogólnego z tą zmianą, że jednostki, które otrzymały zawiadomienie o przydziale przesyłają do Centrali Zbytu rozdzielniki artykułów ściernych na centralne zarządy (jednostki równorzędne).

Rozdział 3 — Składanie i realizacja zamówień.

§ 7. 1. Rejonowym Hurtowniom Artykułów Metalowych (składom) należy składać zamówienia na następujące artykuły ścierne:

1) papiery ścierne maszynowe szerokości 100 i 110 cm;

2) płótna ścierne maszynowe szerokości 92 cm;

3) papiery i płótna ścierne arkuszowe.

2. Właściwa jest rejonowa hurtownia artykułów metalowych, w której zasięgu terytorialnym położona jest siedziba odbiorcy. Zasięg terytorialny i siedziby Rejonowych Hurtowni Artykułów Metalowych określone są w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do zarządzenia.

3. Postanowienie ust. 1 nie dotyczy zamówień składanych:

1) przez Powszechną Organizację „Służba Polsce" oraz przez odbiorców podległych Ministrom Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego,

2) na papiery i płótna w wykonaniu innym niż znormalizowane (§ 1 ust. 2),

3) na papiery i płótna odmulone i wodoodporne,

4) na papiery i płótna pochodzące z importu.

4. Centrali Zbytu składają zamówienia: odbiorcy określeni w ust. 3 pkt 1 — na wszystkie artykuły ścierne oraz wszyscy odbiorcy — na artykuły ścierne nie wymienione w ust. 1 i na artykuły ścierne wymienione w ust. 3 pkt 2—4.

§ 8. Zamówienia kierowane do centrali zbytu należy składać w 3 egzemplarzach, na zamówienia kierowane do Rejonowych Hurtowni Artykułów Metalowych — w 1 egzemplarzu.

§ 9. 1. Zamówienia na artykuły ścierne rozdzielane odbiorców nadzorowanych przez jednostki wymienione w planie rozdziału powinny być zaopatrzone w stwierdzenia centralnego zarządu (jednostki równorzędnej), któremu podporządkowany jest odbiorca, że zamówienie mieści się w przydziale.

2. Zamówienia na artykuły ścierne rozdzielane, odbiorców innych niż określeni w ust. 1 powinny być akceptowane przez ministerstwo, lub centralny urząd, któremu podlegają odbiorcy.

§ 10. 1. Zamówienia na artykuły ścierne wymienione w wykazie stanowiącym załącznik nr 4 do zarządzenia w wykonaniu specjalnym mogą obejmować tylko ilości nie mniejsze niż określone w tym wykazie.

2. Zamówienia na artykuły ścierne w wykonaniu specjalnym wymagają stwierdzenia przez centralny zarząd (jednostkę równorzędną) odbiorcy o konieczności użycia tych artykułów.

§ 11. 1. Zamówienia kierowane zgodnie z postanowieniami § 7 ust. 1 do Rejonowych Hurtowni Artykułów Metalowych powinny być składane na 100 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa.

2. Zamówienia kierowane zgodnie z postanowieniami § 7 ust. 4 do Centrali Zbytu powinny być składane w następujących terminach:

1) na artykuły ścierne wymienione pod poz. 1 — 14 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia — na 60 dni przed początkiem półrocza, w którym ma nastąpić dostawa;

2) na artykuły ścierne wymienione po poz. 15 — 17 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia — na 90 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa;

3) na artykuły ścierne wymienione w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do zarządzenia (artykuły ścierne pochodzące z importu) — na 120 dni przed początkiem roku, w którym ma nastąpić dostawa.

§ 12. W zakresie składania realizacji i zamówień stosuje się przepisy § 17 ust. 2, § 18, § 19 ust. 2 — 5 oraz §§ 20—27 trybu ogólnego z tym, że przez rodzaj lub grupę materiałów, o których mowa w § 17, ust. 2 pkt 3 trybu ogólnego rozumieć należy grupy artykułów ściernych, wymienione w wykazie stanowiącym załącznik nr 1 do niniejszego zarządzenia.

Rozdział 4 — Sprawozdawczość

§ 13. W zakresie sprawozdawczości stosuje się przepis § 28 trybu ogólnego.

Rozdział 5 — Postanowienia końcowe

§ 14. 1. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w artykuły ścierne na rok 1954 i lata następne.

2. Do zamówień na pierwszy kwartał 1954 r. (§ 11 ust. 1 i ust. 2 pkt 2) oraz do zamówień na artykuły ścierne pochodzące z importu na 1954 r. (§ 11 ust. 2 pkt 3) stosuje się przepis § 19 ust. 1 trybu ogólnego. Niezłożenie zamówienia w terminie powoduje skutki określone w § 19 ust. 3 trybu ogólnego.

Załączniki 4

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. E. Szyszji

Załącznik nr 1 do zarządzenia
Przewodniczącego PKPG
nr 279 z dnia 1 października 1953 r.

Wykaz artykułów ściernych produkcji krajowej

L.p.	Nazwa artykułu	Grupy oddzielnie zamawiane	Rozdziela
1	Tygle grafitowe	I	Min. Przem. Maszynowego
2	Ściernice o wiązaniu ceramicznym (Elektrokorund.)	II	„
3	Ściernice o wiązaniu ceramicznym Sicilium-Carbid.	II	„
4	Ściernice o wiązaniu chemicznym	II	„
5	Ściernice o wiązaniu elastycznym	III	„
6	Ściernice do cięcia kamieni	IV	„
7	Ściernice na trzepieniach	II	„
8	Ściernice z nasypem diamentowym	V	„
9	Segmenty z elektrokorundu	II	„

Lp.	Nazwa artykułu	Grupy oddzielnie zamawiane	Rozdzielane
10	Segmenty z Sicilium-Carbidu	II	„
11	Pilniki ścierne z elektrokorundu	II	„
12	Pilniki ścierne z Siciliu-Carbidu	II	„
13	Proszki ścierne	VI	„
14	Pumeks	VII	„
15	Papier i płótna maszynowe tylko na nieznormalizowane szerokości, papiery płótnowane (wszystkie wymiary). Kształtki z papieru lub płótna ściernego, jak np. kapturki, sierpy, pasy, taśmy.	VIII	Nierozdzielane
16	Papiery i płótna ścierne arkuszowe, tylko odmulone i wodoodporne	IX	„
17	Łom ścierny	X	„

Załącznik nr 3 do zarządzenia
Przewodniczącego PKPG
nr 279 z dnia 1 października 1953 r.

Wykaz
...onowych Hurtowni Artykułów Metalowych — Centralny Zarząd Zbytu — Ministerstwa Przemysłu Maszynowego wraz z ich zasięgiem działania

Lp.	Hurtownie	Terytorialny zasięg działania
1	Hurtownia w Warszawie	woj. warszawskie, białostockie i lubelskie, m.st. Warszawa
2	„ w Toruniu	„ bydgoskie
3	„ w Poznaniu	„ poznańskie i zielonogórskie
4	„ w Łodzi	„ łódzkie, m. Łódź
5	„ w Radomiu	„ kieleckie
6	„ w Gdańsku	„ gdańskie, olsztyńskie, szczecińskie i koszalińskie
7	„ we Wrocławiu	„ wrocławskie
8	„ w Stalinogrodzie	„ stalinogrodzkie i opolskie
9	„ w Krakowie	„ krakowskie i rzeszowskie

Załącznik nr 4 do zarządzenia
Przewodniczącego PKPG
nr 279 z dnia 1 października 1953 r.

Wykaz minimalnych ilości obowiązujących przy zamawianiu artykułów ściernych w wykonaniu specjalnym

1. Tarcze ścierne o średnicy
3 mm do 25 mm — 100 szt.
30 mm do 50 mm — 50 „
60 mm do 90 mm — 30 „
100 mm do 125 mm — 20 „
150 mm do 225 mm — 10 „
250 mm do 350 mm — 5 „
400 mm do 500 mm — 2 „
powyżej 500 mm — 1 „
2. Segmenty ścierne wagi
— do 0,1 kg — 100 szt.
od 0,101 kg do 0,2 kg — 50 szt.
od 0,201 kg do 0,3 kg — 20 szt.
powyżej 0,3 kg — 20 szt.
3. Pilniki (bez względu na kształty)
długość od 100 do 150 mm na x szer. od 10 do 15 mm — 50 szt.
długość od 175 do 250 mm na x szer. od 20 do 50 mm — 30 szt.
większe wymiary — 10 szt.

Załącznik nr 2 do zarządzenia
Przewodniczącego PKPG
nr 279 z dnia 1 października 1953 r.

Wykaz
artykułów ściernych importowanych

L.p.	Nazwa artykułu
1	Tygle granitowe o pojemności od 300 kg/poj. wzwyż
2	Ściernice o wiązaniu ceramicznym o średnicy powyżej 800 mm
3	Ściernice do wałów korbowych o średnicach od 600 mm i grubościach od 20 do 35 mm.
4	Ściernice do nacinania gwintów.
5	Ściernice kształtowe: M-59175, 59177 do 59181, 59185, M-861 oraz ściernice z wyżłobieniami, nie objęte normami.
6	Ściernice do otworów o średnicy do 25 mm
7	Ściernice specjalne jak np.: do szlifierek „Discus" z wklęsłym czołem dwustronnie stożkowe do zdobienia szkła (tak zwane kuglerskie) do szlifowania szkła i kryształów ściernice wszelkiego rodzaju naklejone na podkładkach stalowych
8	Kamienie naturalne
9	Ściernice o wiązaniu elastycznym (gumowym lub bakelitowym)
10	Ściernice do cięcia kamieni
11	Ściernice z przymocowanymi trzpieniami — kształtowe z wyjątkiem M-59226.
12	Ściernice i pilniki z nasypem diamentowym
13	Pilniki ścierne
14	Proszki ścierne (z rozbiciem według materiału i granulacji)
15	Pumeks

155.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 280 z dnia 1 października 1953 r.
(znak: BI-1B-34-29)

w sprawie trybu zaopatrzenia w surowce wtórne stali i żelaza.

Na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz.U. Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1 — Postanowienia wstępne

§ 1. 1. Zarządzenie dotyczy surowców wtórnych stali i żelaza z wyjątkiem złomu powstającego przy produkcji w zakładach hutnictwa żelaznego podległych Ministrowi Hutnictwa (złomu produkcyjnego), zwanych w dalszej treści zarządzenia „złomem stalowym" i „złomem żeliwnym".

2. Nie są złomem w rozumieniu zarządzenia nadlewy, leje, wybraki itp. powstające w hutach i odlewniach.

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w złom stalowy i żeliwny mają zastosowanie przepisy niniejszego zarządzenia oraz powołane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33, poz. 144).

§ 3. Paragrafy powołane bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienione w § 2.

Rozdział 2 — Plany rozdziału, przydziały i rozdzielniki

§ 4. Złom stalowy i żeliwny rozdziela Ministerstwo Hutnictwa.

§ 5. Zaopatrzenie w złom stalowy i żeliwny należy do Centralnego Zarządu Gospodarki Złomem (centrala zbytu).

§ 6. 1. Przydział złomu stalowego dla Ministerstwa Hutnictwa obejmuje odrębnie ilości z dostaw centrali zbytu oraz ilości złomu powstałego w podległych zakładach produkcyjnych z przeznaczeniem dla tych zakładów, zwanego dalej „poamortyzacyjnym złomem własnym".

2. Przydziały złomu stalowego dla innych jednostek wymienionych w planie rozdziału obejmują ilość z dostaw centrali zbytu łącznie z produkcyjnym i poamortyzacyjnym złomem własnym.

3. Przydziały złomu żeliwnego obejmują ilość z dostaw centrali zbytu łącznie z produkcyjnym i poamortyzacyjnym złomem własnym.

§ 7. W zakresie planów rozdziału, przydziałów i rozdzielników złomu stalowego i żeliwnego stosuje się odpowiednio przepisy §§ 5—9 ust. 1 i 2 oraz §§ 10—14 trybu ogólnego.

Rozdział 3 — Składanie i realizacja zamówień.

§ 8. 1. Odbiorcy podlegli Ministrowi Hutnictwa składają zapotrzebowania na złom stalowy i żeliwny Centralnemu Zarządowi Zaopatrzenia Ministerstwa Hutnictwa (CZZ MH) na okresy kwartalne i miesięczne.

2. CZZ MH otrzymane od podległych jednostek zapotrzebowania po ich przeanalizowaniu i zatwierdzeniu przesyła centrali zbytu, przy czym: zapotrzebowania kwartalne — na 45 dni przed rozpoczęciem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa, a zapotrzebowania miesięczne — na 27 dni przed pierwszym dniem miesiąca, w którym ma nastąpić dostawa.

3. Zapotrzebowania kwartalne na złom stalowy powinny wyszczególniać zapotrzebowanie na złom ciężki, średni i lekki. Zapotrzebowania miesięczne powinny wyszczególniać zapotrzebowanie wg klas złomu. Zapotrzebowania kwartalne na złom żeliwny mogą być składane bez podziału na klasy.

4. CZZ MH niezwłocznie po przesłaniu zapotrzebowań miesięcznych uzgodni z centralą zbytu dostawy złomu stalowego i żeliwnego wg klas złomu. W razie niemożności uzgodnienia rozstrzyga Minister Hutnictwa.

5. Najpóźniej na 24 dni przed rozpoczęciem miesiąca, w którym ma nastąpić dostawa, CZZ MH przesyła centrali zbytu rozdzielnik złomu stalowego i żeliwnego dla centralnych zarządów przemysłu i podległych im odbiorców z podziałem na klasy złomu.

6. Na podstawie rozdzielnika, o którym mowa w ust. 5 ,centrala zbytu ustala plan dostaw złomu i przesyła do właściwych zbiornic złomu lub zakładów przerobu jako do wykonawców zamówienia zlecenia wysyłkowe na dostawę złomu do odbiorców.

7. Zlecenie wysyłkowe zastępuje zamówienie odbiorcy przewidziane w rozdziale 3 trybu ogólnego.

§ 9. 1. Odbiorcy inni niż określeni w § 8 składają centrali zbytu zamówienia w 2 egzemplarzach na 45 dni przed rozpoczęciem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa.

2. W zamówieniach należy podać, w jakiej części zamówienie zostanie pokryte z produkcyjnego i poamortyzacyjnego złomu własnego.

§ 10. Odbiorcy złomu, zużywający go na cele odlewnicze, mogą za zgodą centrali zbytu zamawiać w ramach przydziału złomu stalowego złom żeliwny i odwrotnie.

§ 11. Centrala zbytu jako wykonawca zamówienia potwierdza przyjęcie prawidłowo złożonych zamówień w terminie 7 dni od daty ich otrzymania.

§ 12. Nie później niż na 15 dni przed rozpoczęciem miesiąca, w którym ma nastąpić dostawa, centrala zbytu prześle rejonowym zbiornicom złomu i zakładom przerobu złomu zlecenia wysyłkowe, przesyłając kopię odbiorcy.

§ 13. W zakresie składania i realizacji zamówień stosuje się odpowiednio przepisy §§ 17 ust. 2, 18, 19 ust. 2—5 § 20 ust. 2—5 oraz § 21—27 trybu ogólnego ze zmianami wynikającymi z §§ 8, 9 ust. 2 i § 11.

Rozdział 4 — Sprawozdawczość

§ 14. W zakresie sprawozdawczości stosuje się przepis § 28 trybu ogólnego.

Rozdział 5 — Postanowienie końcowe

§ 15. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w surowce wtórne stali i żelaza na rok 1954 i lata następne.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. E. Szyr

156.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 281 z dnia 1 października 1953 r.
(znak: BI-1B-34-30)

w sprawie trybu zaopatrzenia w narzędzia.

Na podstawie art. 1 oraz art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz.U. Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1 — Postanowienia wstępne.

§ 1. Zarządzenie dotyczy:

1) narzędzi wymienionych w cennikach Centralnego Zarządu Zbytu — Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, Biuro Zbytu Narzędzi,
2) narzędzi pneumatycznych,
3) narzędzi diamentowych, z wyjątkiem tarcz diamentowych

zwanych w dalszej treści zarządzenia „narzędziami".

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w narzędzia należy stosować przepisy niniejszego zarządzenia oraz powołane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10 sierpnia 1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33, poz. 144).

§ 3. Paragrafy powołane bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienionego w § 2.

Rozdział 2 — Plany rozdziału, przydziały i rozdzielniki.

§ 4. 1. Narzędzia dzielą się na:

1) rozdzielane przez Ministerstwo Przemysłu Maszynowego,
2) nierozdzielane.

2. Narzędzia rozdzielane (ust. 1 pkt 1) wymienione są w wykazach stanowiących załączniki nr 1 i 2 do zarządzenia.

§ 5. Zaopatrzenie w narzędzia należy do Centralnego Zarządu Zbytu — Ministerstwa Przemysłu Maszynowego — Biuro Zbytu Narzędzi w Warszawie (centrala zbytu).

§ 6. W zakresie planów rozdziału, przydziałów i rozdzielników stosuje się przepisy §§ 5—9 ust. 2 oraz §§ 10—16 trybu ogólnego. Ponadto stosuje się przepis § 9 ust. 1 z tą zmianą, że jednostki wymienione w planie rozdziału przesyłają centrali zbytu rozdzielniki na centralne zarządy (jednostki równorzędne).

Rozdział 3 — Składanie i realizacja zamówień.

§ 7. Zamówienia na narzędzia powinny być składane na 90 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa.

§ 8. 1. Centrali zbytu zamówienia składają: wszyscy odbiorcy — na narzędzia wymienione w wykazie stanowiącym załącznik nr 1 do zarządzenia.

2. Branżowej Hurtowni Narzędzi w Warszawie zamówienia

składają wszyscy odbiorcy na narzędzia wymienione w wykazie stanowiącym załącznik nr 2 do zarządzenia.

3. Hurtowni Artykułów Metalowych w Białymstoku zamówienia składają wszyscy odbiorcy na narzędzia wymienione w wykazie stanowiącym załącznik nr 3 do zarządzenia.

4. Właściwym Rejonowym Hurtowniom Artykułów Metalowych zamówienia składają wszyscy odbiorcy na pozostałe narzędzia.

5. Postanowienia ust. 2—4 nie dotyczą odbiorców podległych Ministrom Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Powszechnej Organizacji „Służba Polsce". Odbiorcy ci składają centrali zbytu zamówienia na wszystkie narzędzia.

6. Właściwa jest ta rejonowa hurtownia artykułów metalowych, w której zasięgu terytorialnym położona jest siedziba odbiorców. Wykaz rejonowych hurtowni z oznaczeniem ich zasięgu terytorialnego stanowi załącznik nr 4 do zarządzenia.

§ 9. 1. Zamówienia, o których mowa w § 8 ust. 1—3 i 5, należy składać w dwóch egzemplarzach.

2. Zamówienia, o których mowa w § 8 ust. 4, należy składać w jednym egzemplarzu.

3. Zamówienia na narzędzia rozdzielane powinny być zaopatrzone w stwierdzenie centralnego zarządu (jednostki równej) nadzorującego odbiorcę, zgodnie z przydziałem pod względem ilości i rodzaju narzędzi.

§ 10. W zakresie składania i realizacji zamówień stosuje się przepisy § 17 ust. 2 i §§ 18 i 19 ust. 2—5 oraz §§ 20—27 trybu ogólnego.

Rozdział 4 — Sprawozdawczość.

§ 11. W zakresie sprawozdawczości stosuje się przepis § 28 trybu ogólnego.

Rozdział 5 — Postanowienia końcowe.

§ 12. 1. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w narzędzia na rok 1954 i lata następne.

2. Do zamówień na pierwszy kwartał 1954 r. stosuje się przepis § 19 ust. 1 trybu ogólnego. Niezłożenie zamówienia w terminie powoduje skutki określone w § 19 ust. 3 trybu ogólnego.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. E. Szyr

Załącznik nr 1 do zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 281 z dnia 1 października 1953 r.

W y k a z

narzędzi rozdzielanych przez Min. Przemysłu Maszynowego, na które zamówienia należy składać do Biura Zbytu Narzędzi w Warszawie

Lp.	Nazwa artykułu	Grupa oddzieln. zamówień	Pozycja cennika nr 5Z
1	Elektronarzędzia	I	60600 — 60622
2	Narzędzia pneumatyczne	II	nie objęte cennikiem
3	Narzędzia diamentowe z wyjątkiem tarcz diamentowych	III	nie objęte cennikiem

Załącznik nr 3 do zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 281 z dnia 1 października 1953 r.

W y k a z

narzędzi, na które zamówienia należy składać do Hurtowni Artykułów w Białymstoku.

Lp.	Nazwa artykułu	Pozycja cennika nr 5Z
	Wyposażenie do obrabiarek specjalne (normalia)	
1	Płyty prostokątne i okrągłe na podstawy	30001 — 30025
2	Pręty okrągłe na korpusy	30026 — 30040
3	Kątowniki, ceowniki, teowniki na korpusy	30041 — 30084
4	Podstawy prostokątne	30085 — 30094
5	Korpusy, kwadratowe, poprzeczne, podłużne, stopniowe	30095 — 30116
6	Słupki	30117 — 30121
7	Wsporniki przyrządów podziałowych	30122 — 30124

Załącznik nr 2 do zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 281 z dnia 1 października 1953 r.

W y k a z

narzędzi, na które zamówienia należy składać do Branżowej Hurtowni Narzędzi w Warszawie.

L.p.	Nazwa artykułu	Grupa oddzieln. zamówień	Pozycja cennika nr 5Z
1	Frezy kątowe symetryczne i niesymetryczne	I	11040 — 11113
2	Głowice frezarskie wraz z nożami	I	11833 — 11903
3	Noże Fellowsa, Glassona i Masg'a	I	11955 — 12107
4	Piły taśmowe do metali, tarczowe, segmentowe, segmenty i do cięcia na gorąco	I	16351 — 16450
5	Noże grzebykowe do głowic gwinciarskich	I	18939 — 19056
6	Rozwiertarki kotlarskie	I	19262-19281; 19560-19599
7	Rozwiertarki do zespórek	I	19651 — 19800
8	Narzędzia pomiarowe z wyjątkiem: Kątowniki i mikromierze 20010 — 20023; Cyrkle warsztatowe 20159 — 20165; Suwmiarki 20204; Miary drewniane 20208 — 20210; Macki zewnętrzne 20216 — 20220	II	20004 — 25416
9	Głowice gwinciarskie	I	35000 — 35002
10	Uchwyty tokarskie	III	35098 — 35108
11	Przyrządy ręczne z napędem elektrycznym (obrabiarki z wałem giętkim) i wyposażenie do nich	V	60010 — 60108; 60200 — 60502
12	Lutownice elektryczne	IV	1081 — 1084 *)

*) Podane w tej pozycji numery oznaczają pozycje cennika Nr 13Z.

Załącznik nr 4 do zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 281 z dnia 1 października 1953 r.

W y k a z
Rejonowych Hurtowni Artykułów Metalowych — Centr. Zarządu Zbytu — M. Przemysłu Maszynowego (wraz z ich zasięgiem działania).

Lp.	H u r t o w n i a	Terytorialny zasięg działania
1	Hurtownia w Warszawie	Woj. warszawskie, białostockie, lubelskie i m. Warszawa
2	Hurtownia w Toruniu	„ bydgoskie
3	Hurtownia w Poznaniu	„ poznańskie i zielonogórskie
4	Hurtownia w Łodzi	„ łódzkie i m. Łódź
5	Hurtownia w Radomiu	„ kieleckie
6	Hurtownia w Gdańsku	„ gdańskie, olsztyńskie, szczecińskie i koszalińskie
7	Hurtownia we Wrocławiu	„ wrocławskie
8	Hurtownia w Stalinogrodzie	„ stalinogrodzkie i opolskie
9	Hurtownia w Krakowie	„ krakowskie i rzeszowskie

157.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 290 z dnia 3 października 1953 r.
(znak: GKOPI-VIII-335)

w sprawie sporządzenia norm technologicznych projektowania przemysłowych zakładów produkcyjnych i wskaźników techniczno-ekonomicznych dla tych zakładów.

W celu pogłębienia walki o oszczędne projektowanie i wyeliminowanie przerostów w kubaturze i urządzeniach zakładów przemysłowych, występujących w dokumentacji projektowo-kosztorysowej oraz w celu stworzenia właściwych podstaw oszczędnego projektowani . i analizy opracowanych projektów zarządza się, co następuje:

§ 1. 1. Ministrowie: Górnictwa, Hutnictwa, Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Maszynowego, Przemysłu Materiałów Budowlanych, Energetyki, Budownictwa Przemysłowego, Przemysłu Lekkiego, Leśnictwa, Kolei, Przemysłu Rolnego i Spożywczego, Gospodarki Komunalnej, Przemysłu Drobnego i Rzemiosła, Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego, Handlu Wewnętrznego, Skupu oraz Przemysłu Drzewnego i Papierniczego, którym podporządkowane są zakłady przemysłowe, zarządzą opracowanie w terminie do 1 lipca 1954 r. norm technologicznych projektowania i wskaźników techniczno-ekonomicznych dla wszystkich podległych przemysłowych zakładów produkcyjnych.

2. Normy technologiczne projektowania i wskaźniki techniczno-ekonomiczne określone w § 2 powinny wejść, jako składowa część do normatywów technicznych projektowania, wymienionych w planach prac resortów, stanowiących załączniki do uchwały nr 612 Rady Ministrów z dnia 18 sierpnia 1951 r. w sprawie zatwierdzenia planów opracowania normatywów z zakresu projektowania budownictwa.

§ 2. 1. Normy technologiczne projektowania powinny obejmować wszystkie niezbędne elementy potrzebne do określenia kubatury i wielkości zakładów i urządzeń przemysłowych. Normy te powinny w pierwszym rzędzie dotyczyć czasu pracy robotników i urządzeń niezbędnego na wyprodukowanie jednostki produkcji podstawowej, odległości między maszynami i innymi urządzeniami produkcyjnymi, odległości maszyn od elementów konstrukcyjnych budynków, szerokości przejazdów i przejść wewnątrzoddziałowych, okresu składowania surowców, półproduktów, gotowej produkcji itp.

2. Wskaźniki techniczno-ekonomiczne powinny podawać elementy służące celom określonym w ust. 1 dla norm technologicznych oraz służyć do obliczenia niezbędnej ilości surowców i materiałów pomocniczych dla przewidywanej produkcji zakładu przemysłowego jak również do ustalenia ekonomiczności budowy i urządzeń zakładu. Wskaźniki techniczno-ekonomiczne powinny w pierwszym rzędzie dotyczyć pracochłonności wyrobów, średnich współczynników wykorzystania podstawowych urządzeń, powierzchni na jednostkę urządzeń produkcyjnych, zużycia energii elektrycznej, wody, pary, sprężonego powietrza, gazu, węgla na jednostkę produkcji podstawowej, zużycia surowców, półfabrykatów i materiałów pomocniczych na jednostkę produkcji, rocznej produkcji z 1 m² ogólnej powierzchni budynków produkcyjnych, z jednostki produkcyjnego urządzenia i na jednego zaewidencjonowanego robotnika, wartości rocznej produkcji po cenie kosztów własnych według cen niezmiennych i po cenach sprzedażnych na 1 mil zł nakładów inwestycyjnych.

§ 3. Normy technologiczne projektowania i wskaźniki techniczno-ekonomiczne należy opracować na podstawie doświadczeń przodujących zakładów przemysłowych, wykorzystując najlepsze i najbardziej oszczędne krajowe oraz radzieckie projekty budowy i rozbudowy przemysłowych zakładów produkcyjnych i urządzeń technicznych.

§ 4. W celu uzgodnienia sposobu opracowania norm i wskaźników, o których mowa w § 1, poszczególne resorty uzgodnią w terminie do dnia 20 listopada 1953 r. z Główną Komisją Oceny Projektów Inwestycyjnych przy Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego metodologię opracowania tych norm i wskaźników.

§ 5. Normy technologiczne projektowania i wskaźniki techniczno-ekonomiczne, opracowane zgodnie z § 4, powinny być stale aktualizowane i uzupełniane w miarę postępu technicznego w zakresie rozwiązywania procesów technologicznych.

§ 6. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 1953 r.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. E. Szyr

158.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 291 z dnia 3 października 1953 r.

w sprawie obowiązku uzgadniania założeń projektowych oraz wniosków o przydział kabli dla połączeń telekomunikacyjnych sieci miejskich, okręgowych i międzymiastowych.

Na podstawie § 3 pkt 1, lit. d rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 kwietnia 1949 r. w sprawie zakresu działania Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (Dz. U. Nr 26, poz. 190 i Nr 61, poz. 478 oraz z 1950 r. Nr 22, poz. 188) zarządza się w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów, co następuje:

§ 1. Właściwi ministrowie i kierownicy urzędów centralnych zarządzą, by podległe im jednostki przedkładały założenia projektowe przewidujące połączenia telekomunikacyjne miejskie, okręgowe i międzymiastowe Ministerstwu Poczt i Telegrafów za pośrednictwem właściwych dyrekcji okręgowych poczty i telekomunikacji do uzgodnienia.

§ 2. Ministerstwo Poczt i Telegrafów, wydając opinię co do założeń projektowych, o których mowa w § 1, rozważy czy konieczna jest budowa nowego połączenia telekomunikacyjnego, czy też dla potrzeb inwestora mogą być wykorzy-

stane istniejące połączenia, lub też połączenia projektowane przez inne jednostki.

§ 3. Komisje ocen projektów inwestycyjnych oraz rad technicznych biur projektów zobowiązane są do umieszczania na projektach z zakresu dokumentacji technicznej na łącza telekomunikacyjne klauzuli o ich uzgodnieniu z Ministerstwem Poczt i Telegrafów.

§ 4. Do wniosków o przydział kabli na połączenia telekomunikacyjne powinny być dołączone założenia projektowe z klauzulą, o której mowa w § 3.

§ 5. Zarządzenie stosuje się odpowiednio do założeń projektów przewidujących budowę połączeń telekomunikacyjnych miejskich, okręgowych lub międzymiastowych opracowanych lub opracowywanych, lecz nie zrealizowanych przed wejściem w życie zarządzenia.

§ 6. Zarządzenie nie dotyczy jednostek podległych Ministerstwom: Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. **E. Szyr**

W porozumieniu

MINISTER POCZT I TELEGRAFÓW **W. Szymanowski**

159.

ZARZĄDZENIE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 294 z dnia 6 października 1953 r.
(znak: BI-1B-34-20)

w sprawie trybu zaopatrzenia w odlewy staliwne nieobrobione.

Na podstawie art. 1 i art. 3 ust. 1 pkt 1 dekretu z dnia 29 października 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia (Dz. U. Nr 44, poz. 301) zarządza się, co następuje:

Rozdział 1 — Postanowienia wstępne.

§ 1. Zarządzenie dotyczy odlewów staliwnych nieobrobionych wymienionych w wykazie, stanowiącym załącznik do zarządzenia, zwanych w dalszej treści zarządzenia odlewami staliwnymi.

§ 2. Przy zaopatrzeniu jednostek państwowych i spółdzielczych w odlewy staliwne należy stosować przepisy niniejszego zarządzenia oraz powołane przepisy zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 221 z dnia 10.VIII.1953 r. w sprawie trybu zaopatrzenia materiałowo-technicznego (Biuletyn PKPG nr 26, poz. 115 i nr 33, poz. 144).

§ 3. Paragrafy powołane bez bliższego określenia oznaczają paragrafy niniejszego zarządzenia, a paragrafy powołane z dodatkiem: „trybu ogólnego" oznaczają paragrafy zarządzenia wymienionego w § 2.

Rozdział 2 — Plany rozdziału, przydziały i rozdzielniki

§ 4. Odlewy staliwne rozdziela Ministerstwo Hutnictwa.

§ 5. Zaopatrzenie w odlewy staliwne należy do:

1) Ministerstwa Przemysłu Maszynowego — co do odlewów staliwnych produkowanych i zużywanych przez jednostki podległe temu ministerstwu;

2) Ministerstwa Hutnictwa, Centralny Zarząd Zbytu Stali — Biuro Zbytu Odkuwek i Odlewów (w Stalinogrodzie) — co do pozostałych odlewów staliwnych

zwanych w dalszej treści zarządzenia centralami zbytu.

§ 6. W zakresie planu rozdziału, przydziałów i rozdzielników stosuje się przepisy §§ 5 — 9 ust. 1 i 2 oraz §§ 10 — 15 trybu ogólnego z następującymi zmianami:

1) przepis § 8 trybu ogólnego stosuje się z tą zmianą, że centrale zbytu wskazują jednocześnie odlewnie, które będą wykonywać zamówienia (wykonawców zamówienia);

2) przepis § 9 ust. 1 trybu ogólnego stosuje się z tą zmianą, że jednostki, które otrzymały zawiadomienia o wysokości przydziału przesyłają do Centrali Zbytu rozdzielniki przydziału na centralne zarządy (jednostki równorzędne).

Rozdział 3 — Składanie i realizacja zamówień.

§ 7. 1. Odbiorcy składają zamówienia w dwóch egzemplarzach właściwym wykonawcom zamówienia (§ 6 pkt 1) na 90 dni przed początkiem kwartału, w którym ma nastąpić dostawa.

2. Zamówienia powinny być zatwierdzone przez centralny zarząd (jednostkę równorzędną), któremu podporządkowany jest odbiorca.

§ 8. W zakresie składania i realizacji zamówień stosuje się przepisy § 17 ust. 2, § 18, § 19 ust. 2 — 5, § 20 ust. 2 — 5 oraz §§ 21 — 27 trybu ogólnego z tym, że przepis §20 ust. 2 stosuje się z tą zmianą, że wykonawca zamówienia powinien potwierdzić zamówienie i ewentualnie nadesłać protokół rozbieżności w ciągu 6 tygodni od dnia otrzymania zamówienia.

Rozdział 4 — Sprawozdawczość.

§ 9. W zakresie sprawozdawczości stosuje się przepis § 28 trybu ogólnego.

Rozdział 5 — Postanowienie końcowe.

§ 10. 1. Zarządzenie odnosi się do zaopatrzenia w odlewy staliwne na rok 1954 i lata następne.

2. Do zamówień na pierwszy kwartał 1954 r. stosuje się przepis § 19 ust. 1 trybu ogólnego. Niezłożenie zamówienia w terminie powoduje skutki określone w § 19 ust. 3 trybu ogólnego.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. inż. **Fr. Waniołka**

Załącznik do zarządzenia Przewodniczącego PKPG nr 294 z dnia 1 października 1953 r.

Spis asortymentowy odlewów

Lp.	Lp wykazu artykułów do planów zaop. wydawnictwo PKPG 29b	Nazwa odlewu
	125 — 148	Odlewy
		w tym: ze staliwa węglowego o wadze sztuk
1		do 5 kg
2		5 — 25 kg
3		25 — 50 kg
4		50 —500 kg
5		powyżej 500 kg
6		ze staliwa stopowego manganowego
7		innego (np. rdzo-kwaso- i ognioodpornego

160.

PISMO OKÓLNE PRZEWODNICZĄCEGO PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO

nr 32 z dnia 3 października 1953 r.
(znak: CE—6—D—13—3)

w sprawie ujednolicenia rozliczeń w obrotach między gospodarstwami pomocniczymi i innymi działami oddziałów zaopatrzenia robotniczego.

W związku z § 7 ust. 1 pkt 5 zarządzenia Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 28 września 1951 r. w sprawie zasad tworzenia oddziałów zaopatrzenia robotniczego oraz ich organizacji (Monitor Pol-

ski Nr A-87, poz. 1203 i z 1952 r. Nr A-90, poz. 1407 i z 1953 r. Nr A-26, poz. 302) w brzmieniu ustalonym zarządzeniem Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 21 lipca 1953 r. (Monitor Polski Nr A-71, poz. 859) wyjaśnia się, co następuje:

1. Przy dostarczeniu do stołówek, sklepów, kiosków, młynów, masarń itp. oddziałów zaopatrzenia robotniczego (OZR) artykułów rolnych wyprodukowanych w gospodarstwie pomocniczym tego oddziału, rozliczenia należy opierać na następujących zasadach:
   a) podstawą rozliczeń za dostarczone zboże jest ustalona cena zbytu,
   b) podstawą rozliczeń za artykuły rolne (prócz zbóż) objęte obowiązkiem dostaw są ceny przy dostawach ponadobowiązkowych, w przypadku istnienia cen strefowych, przyjąć należy cenę strefy najwyższej,
   c) podstawą rozliczeń za pozostałe artykuły są ustalane we właściwym trybie ceny skupu.
2. Przy dostarczaniu wyrobów przez działy OZR przerabiające artykuły rolne (młyny, masarnie itp.) do innych działów OZR podstawą rozliczeń są ceny detaliczne, pomniejszone o marże detaliczne.
3. Koszty uboju i rozbioru żywca przeznaczonego dla stołówek obciążają koszty prowadzenia stołówek z wyjątkiem tych przypadków, gdy żywiec skierowany jest do masarni. W tym ostatnim przypadku stosuje się odpowiednio postanowienia pkt 2.

PRZEWODNICZĄCY PAŃSTWOWEJ KOMISJI PLANOWANIA GOSPODARCZEGO w z. **E. Szyr**

161.

PISMO OKÓLNE PREZESA CENTRALNEGO URZĘDU GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ

nr 4 z dnia 6 października 1953 r.
(znak: PL.VI.9.53.)

W sprawie opalania węglem lub koksem kotłów centralnego ogrzewania (wodnych i parowych z dolnym odprowadzeniem spalin, typów Strebla: Eca II, Eca II-u, Eca IV, Eca IV-w, Egipt itp.).

W związku ze zbliżającym się okresem opalania kotłów centralnego ogrzewania, Centralny Urząd Gospodarki Materiałowej podaje do wiadomości, że istnieją możliwości stosowania węgla do kotłów centralnego ogrzewania w szerszym zakresie aniżeli przewiduje to zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego nr 277 z dnia 4 września 1952 r. w sprawie stosowania mieszanki koksowo-węglowej przy opalaniu kotłów centralnego ogrzewania (Biuletyn PKPG nr 35, poz. 162). Możliwości te nie są jednak w praktyce wykorzystywane.

W związku z tym zaleca się stosowanie przy opalaniu kotłów centralnego ogrzewania z dolnym odprowadzeniem spalin — wytycznych, stanowiących załącznik do niniejszego pisma okólnego.

Jednocześnie wyjaśnia się, że zasady podane w wytycznych mogą być stosowane również i przy obsłudze kotłów z górnym odprowadzeniem spalin, o ile zabezpieczona jest stała obsługa kotłów w ciągu całej doby.

Administratorzy budynków i kierownicy referatów opałowych powinni dopilnować, aby palacze brali udział w naradach Naczelnej Organizacji Technicznej, organizowanych dla doszkalania obsługi kotłów centralnego ogrzewania.

Ponadto administratorzy budynków i kierownicy referatów opałowych powinni zapewnić obsłudze kotłów centralnego ogrzewania niezbędny sprzęt do obsługi i czyszczenia kotłów (łopaty, grace, szczotki stalowe itp.) oraz sprawdzić przed okresem zimowym stan zabezpieczenia budynków (uszczelnienie okien, konieczność stałego zamykania drzwi zewnętrznych, oszklenie okien w piwnicach, na strychach itp.).

Ze względu na możliwość uzyskania dużych oszczędności koksu, zaleca się szerokie stosowanie nowego sposobu opalania, po uprzednim przeszkoleniu palaczy.

Załącznik 1

PREZES CENTRALNEGO URZĘDU GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ inż. **Fr. Waniołka**

Załącznik do pisma okólnego Prezesa Centralnego Urzędu Gospodarki Materiałowej nr 4 z dnia 6 października 1953 r.

Wytyczne

opalania węglem lub koksem kotłów centralnego ogrzewania wodnych i parowych z dolnym odprowadzeniem spalin jak np.: Strebel Eca II-u, Eca IVw — Egipt W, Egipt IVW, Strebel Eca II, Eca IV — Egipt P, Egipt IVP.

Sposób opalania kotłów węglem jest różny od opalania ich koksem, dlatego poniżej podano odrębnie wytyczne dla każdego rodzaju paliwa i należy je ściśle przestrzegać.

A. PALIWO

1. Do opalania kotłów centralnego ogrzewania należy stosować węgle płomienne, niespiekające się, o uziarnieniu od 40 do 125 mm oraz koks opałowy.

Spalanie drobniejszych sortymentów, a zwłaszcza miału, wpływa szkodliwie na stan rusztowin.

2. Koksem należy opalać kotły przy temperaturze zewnętrznej powyżej 0°C, węglem natomiast — poniżej 0°C.

3. Węgiel i koks należy składować odrębnie, możliwie pod dachem, aby umożliwić palaczowi niezależne pobieranie każdego rodzaju paliwa. Koks składować możliwie pod dachem.

4. W każdej kotłowni należy prowadzić książkę opałową według obowiązującego wzoru.

B. CZYNNOŚCI PRZED ROZPALANIEM KOTŁA

Punkty 5 do 9 mają zastosowanie przy opalaniu kotła koksem, jak również węglem.

5. Po wejściu do kotłowni, palacz powinien natychmiast ją przewietrzyć, po czym dokładnie oczyścić ruszt i popielnik.

6. Przed rozpaleniem kotła wodnego należy sprawdzić na hydrometrze lub przy pomocy rury sygnalizacyjnej stan wody w instalacji. W razie stwierdzenia zbyt niskiego stanu wody, należy go uzupełnić.

Przed rozpaleniem kotła parowego należy doprowadzić w nim poziom wody nieco powyżej stanu zaznaczonego na wodowskazie.

7. Otworzyć w uruchamianych kotłach zawory na rurze wznośnej i opadowej, w pozostałych — zamknąć. W instalacjach z przymusowym obiegiem wody, należy przed rozpaleniem kotła uruchomić pompę przewałową (obiegową) i utrzymywać ją w ruchu, dopóki w palenisku znajduje się żar.

8. W instalacjach o kilku kotłach, ilość czynnych jednostek należy tak dobrać, aby kotły pracowały przy wydajności nieco poniżej nominalnej.

Przeciążanie kotła jest szkodliwe dla jego stanu i powoduje nadmierne zużycie paliwa. Należy na to zwrócić uwagę zwłaszcza przy opalaniu węglem.

9. Po oczyszczeniu rusztu i popielnika, należy tylną część rusztu pokryć na 2/3 jego długości warstwą koksu o grubości ok. 20 cm, zaś na wolną przednią część rusztu nałożyć podpałkę i pokryć ją warstwą węgla, nie grubszą niż 10 cm.

Po rozpaleniu się węgla wyrównać warstwę paliwa na ruszcie przez dorzucanie koksu na palący się węgiel.

C. PROWADZENIE KOTŁA NA KOKSIE

10. Przy opalaniu koksem, dawka paliwa w zasadzie nie jest ograniczona, jednakże pożądane jest spalanie koksu w warstwie o grubości nie przekraczającej 10-krotnego wymiaru przeciętnego ziarna (np. najwłaściwsza warstwa paliwa dla koksu 20 — 40 mm wynosi 300 mm).

11. Kawałki koksu poniżej 10 mm powinny być odsiane z dostarczonego koksu; należy je dorzucać ograniczonymi dawkami do paleniska na podłoże rozżarzonego koksu o grubszej granulacji. Zarzucanie do paleniska koksu nawilżonego jest niedopuszczalne.

D. PROWADZENIE KOTŁA WYŁĄCZNIE NA WĘGLU

12. Przy opalaniu węglem, obsługa musi być ciągła i palacz nie może oddalać się z kotłowni.

13. Przy opalaniu węglem, miarkownik należy **koniecznie** wyłączyć i regulować wydajność kotła ręcznie tak, aby uzykać całkowite spalanie się węgla.

14. Po rozżarzeniu się warstwy paliwa na całej powierzchni rusztu i po osiągnięciu temperatury wody powyżej 55°C w kotłach wodnych, a w kotłach parowych po rozpaleniu kotła, można przejść na opalanie węglem.

15. Narzucanie węgla do paleniska może nastąpić dopiero

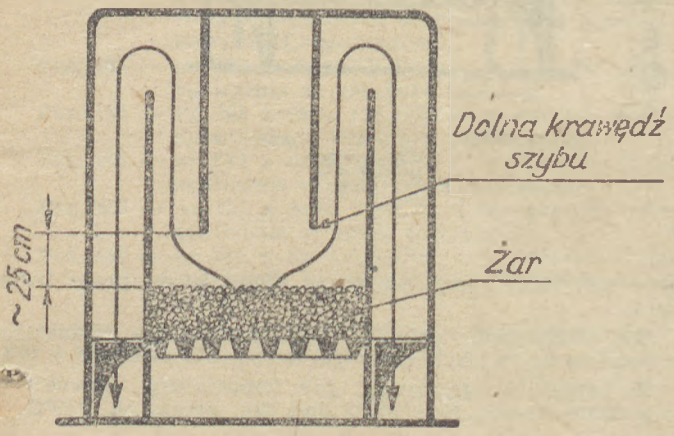

„dobrze"

Rys. 1.

po obniżeniu się warstwy żaru 25 cm od dolnej krawędzi szybu, jak to pokazano na rys. 1.

16. Przed zasypaniem węgla wyrównać żar na ruszcie, po czym nasypać węgiel w kształcie kopca. Załadowany w ten sposób węgiel należy rozgarnąć dopiero wtedy, gdy żar obejmie 2/3 wysokości kopca.

17. Następną dawkę węgla można nasypać dopiero po obniżeniu się warstwy żaru na ruszcie na odległość 25 cm od dolnej krawędzi szybu.

18. Ilość zarzucanego węgla powinna być tak dobrana, aby utworzony kopiec w żadnym wypadku nie przysłaniał dolnej krawędzi szybu, jak to pokazano przykładowo na rys. 2.

Np. w kotłach Eca IV jednorazowa dawka węgla nie powinna przekraczać 8 do 10 kg pomnożonych przez ilość członów kotła. W kotłach Eca II dawka węgla nie powinna przekraczać 5 do 7 kg pomnożonych przez ilość członów kotła. Mniejsze ilości odnoszą się do kotłów o liczbie członów powyżej 10.

19. Zasypywanie większych dawek paliwa jest szkodliwe, gdyż spowodować może nadmierną intensywność spalania oraz zanieczyszczenie powierzchni ogrzewanej trudnosczyszczalnymi osadami i zwiększa zużycie paliwa.

20. Dopóki węgiel zalega w kształcie kopca, rozeta musi być całkowicie otwarta; po rozgarnięciu węgla należy rozetę przymknąć do połowy; po całkowitym rozżarzeniu rozgarniętego węgla, rozetę należy przymknąć prawie całkowicie.

21. W czasie spalania węgla należy obserwować temperaturę w czopuchu komina, która nie powinna przekraczać 300°C. W przeciwnym razie dawki zarzuconego paliwa zmniejszyć.

22. Jeśli węgiel zawiera miał, powstały podczas transportu i składowania, należy go przed zarzuceniem do paleniska zwilżyć. Zarzucanie suchego miału grozi wybuchem.

23. Przy temperaturach zewnętrznych powyżej 0°C i przy mniejszych zapotrzebowaniach ciepła, należy przejść na opalanie wyłącznie koksem.

24. W kanałach spalinowych należy codziennie sprawdzać powstające osady. W przypadku osadzania się smoły na ściankach kotła, należy przez dwie lub trzy godziny intensywnie opalać kocioł wyłącznie koksem, po czym usunąć zanieczyszczenia szczotką lub skrobakiem.

25. Celem usunięcia zanieczyszczenia powierzchni ogrzewalnej kotła, należy czyścić co 2 — 3 dni kanały spalinowe pionowe i poziome.

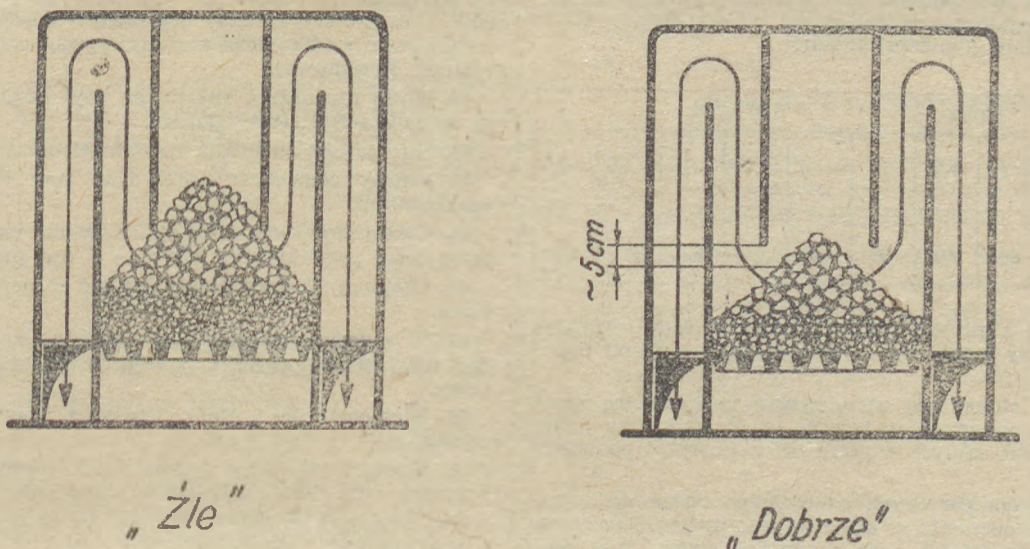

„Źle" „Dobrze"

Rys. 2.

E. DWUWARSTWOWE SPALANIE WĘGLA I KOKSU

W wyjątkowych wypadkach, gdy do kotła nie można narzucać węgla w kształcie kopca, należy stosować spalanie węgla i koksu, jak to podają poniższe punkty.

26. Przy opalaniu węglem, obsługa musi być ciągła i palacz nie może oddalać się z kotłowni.

27. Po wypaleniu się warstwy żaru na wysokość ok. 33 cm od dolnej krawędzi szybu narzucić równomierną warstwę węgla o grubości ok. 10 cm a następnie warstwę koksu o grubości ok. 20 cm. Górny poziom paliwa nie powinien przysłaniać dolnej krawędzi szybu, jak to pokazano przykładowo na rys. 3. Po nasypaniu paliwa całkowicie otworzyć rozetę i przymykać ją tak, aby płomień był jasny i przejrzysty.

28. Po całkowitym rozżarzeniu się warstwy paliwa na ruszcie, rozetę należy prawie całkowicie przymknąć.

29. Następną dawkę węgla i koksu narzucać po obniżeniu się warstwy żaru na odległość 33 cm od dolnej krawędzi szybu w kolejności: węgiel — koks, jak to przewiduje punkt 27 niniejszych wytycznych. Poza tym obowiązują punkty 19 i 22 niniejszych wytycznych.

30. Narzucanie większych dawek węgla niż to przewiduje punkt 27 lub zasypywanie paliwa powyżej dolnej krawędzi szybu, jest niedozwolone, gdyż powoduje zbyt intensywne spalanie, szkodliwe dla stanu kotła.

31. W czasie dwuwarstwowego spalania węgla i koksu, należy obserwować temperaturę w czopuchu komina, która nie powinna przekraczać 300°C . Środkiem do tego jest zmniejszenie dawek zarzucanego węgla.

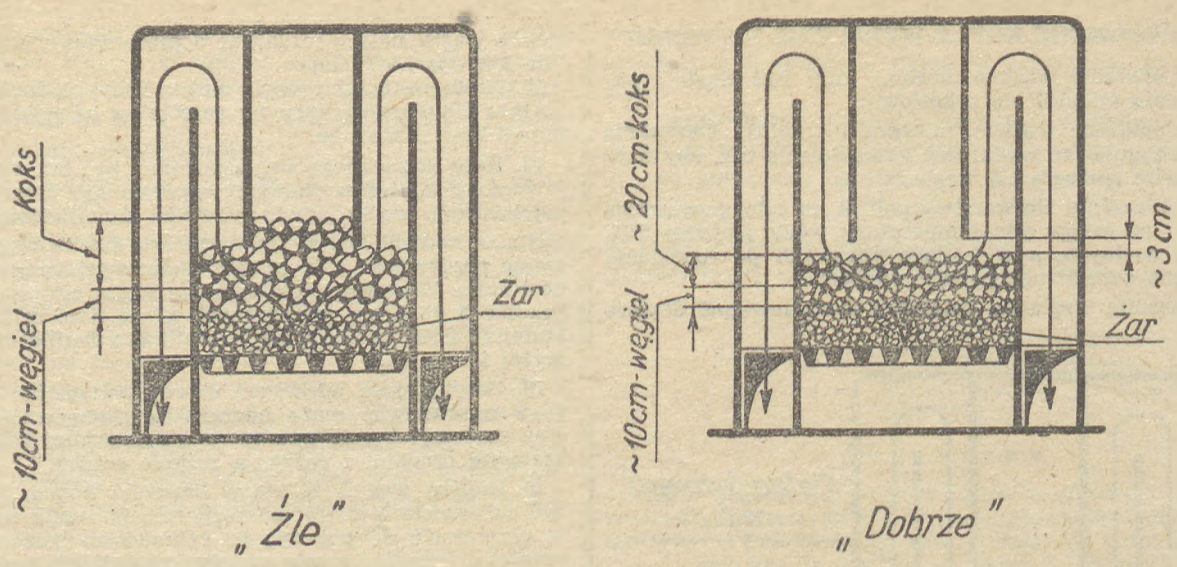

Rys. 3.

F. UTRZYMANIE OGNIA BEZ OBSŁUGI W CIĄGU NOCY

32. Nie należy wygaszać kotła w instalacjach wodnych gdy temperatura zewnętrzna o godzinie 21-szej wynosi poniżej +5°C zaś w instalacjach parowych, gdy temperatura zewnętrzna o godzinie 21-szej wynosi poniżej —5°C ze względu na możliwość zamarznięcia wody w instalacji.

33. W nocy przy małym zapotrzebowaniu ciepła opalać tylko koksem, prowadząc kocioł na wyłączonym miarkowniku, nieco uchylonej przepustnicy powietrznej i przymkniętej zasuwie kominowej, jednakże w takim stopniu, aby gazy z paleniska nie cofały się na kotłownię.

34. W czasie utrzymywania ognia bez obsługi w ciągu nocy należy narzucać do kotła przedtem wybrane grubsze kawałki koksu.

G. INTENSYWNOŚĆ OGRZEWANIA BUDYNKÓW

35. W wodnych instalacjach centralnego ogrzewania, temperaturę wody regulować w zależności od warunków atmosferycznych, według poniższej tabeli:

Paliwo	Koks		Węgiel					
Temp. zewn. °C	+ 10	+ 5	0	— 5	— 10	— 15	— 20	— 25
Temp. wody °C w kotle	40	49	58	66	74	82	90	93

W instalacjach z przymusowym obiegiem wody (pompowych) temperatury mogą być o kilka stopni niższe od podanych.

Przy pogodzie słonecznej utrzymywać temperaturę nieco poniżej wartości podanych w tabelce, natomiast przy pogodzie deszczowej lub silnym wietrze nieco powyżej podanych wartości.

36. W instalacjach parowych centralnego ogrzewania, należy doprowadzić ciśnienie w kotle do nominalnego (czerwona kreska na manometrze), a po osiągnięciu przepisanej temperatury w pomieszczeniach, należy obniżyć ciśnienie pary w kotle i regulować dalsze prowadzenie kotła w zależności od temperatury w pomieszczeniach.

37. Nie zwiększać intensywności opalania, jeżeli pojedyncze pomieszczenia budynku nie osiągają przepisanej temperatury, lecz usunąć przyczyny niewłaściwej pracy instalacji.

38. Rozpoczynać palenie, gdy temperatura zewnętrzna o godzinie 21-szej była przez trzy dni z rzędu niższa od + 10°C.

39. Zaniechać ogrzewania, gdy temperatura zewnętrzna o godzinie 21-szej była przez dwa dni wyższa od +10°C.

H. ZALECENIA OGÓLNE

40. Przy spalaniu węgla należy zwracać szczególną uwagę na szczelność kotła i czopucha. Przedostawanie się fałszywego powietrza na drodze przepływu spalin powoduje trudności prowadzenia kotła na węglu, a w skrajnym wypadku uniemożliwia w ogóle stosowanie tego paliwa.

41. Żużel powoduje zmniejszenie wydajności kotła, gorsze wykorzystanie paliwa i niszczenie rusztu.

42. Obniżenie się wydajności kotła, nierównomierne i słabe naświetlenie popielnika wskazują, że ruszt jest zażużlowany lub zanieczyszczony popiołem. Odżużlowywanie należy wykonywać szybko lecz starannie przy całkowicie otwartej zasuwie kominowej.

43. Kotła nie należy rusztować zbyt często, gdyż powoduje to nadmierne straty paliwa.

44. Nie należy żużlować równocześnie wszystkich kotłów.

45. Należy codziennie sprawdzać stan czystości kanałów spalinowych.

46. Czyszczenie kanałów spalinowych kotła należy przeprowadzać przynajmniej co 2 — 3 dni pracy kotła.

47. Czopuch i komin należy czyścić co najmniej raz w miesiącu.

48. W nieczynnych kotłach należy zamknąć szczelnie drzwiczki paleniskowe i popielnikowe oraz zasuwy kominowe.

49. Nieszczelności kotła, paleniska i czopucha powinny być usunięte.

50. Korzystniej jest prowadzić jeden kocioł na wydajność normalną niż dwa kotły słabo obciążone.

51. Żużel należy przesiać przez rafkę o wymiarach oczek 1 cm i wybrać z niego niewypalony koks, aby go powtórnie spalić.

52. Należy dbać o szczelność okien w budynku w częściach zamieszkałych i niezamieszkałych (strychy, piwnice, klatki schodowe), zamykać drzwi zewnętrzne na klatkach schodowych i unikać długotrwałego wietrzenia pomieszczeń.

Adres Redakcji: Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego, Departament Organizacyjno-Prawny, Warszawa, Plac Trzech Krzyży 5.
Wydawca: Polskie Wydawnictwa Gospodarcze, Przedsiębiorstwo Państwowe, Warszawa, ul. Poznańska 15, tel. 860-71 w. 36.

PRENUMERATA: kwartalna 18 zł, półroczna 36 zł, roczna 72 zł. Cena egz. 2 zł.
Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze.

Zamówienie CP_1-P/C-49/53 r., podpisano do druku dnia 28.X.53 r., druk ukończono 31.X.53 r.
Nakład 17.725 egz. Papier druk. sat. kl. VII_1A^1 60 gr ark. 3.7.
Zam. 5371/c. Druk „Dom Słowa Polskiego", Warszawa, Plac Kazimierza Wielkiego. 4-B-21202
CENA NUMERU 2 ZŁ.